



GAZETA

wyborcza.pl
wyborcza
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Poniedziałek, 25 sierpnia 2025 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 196.10993, 1

Nakład 47 tys. + 302 tys. prenumerat cyfrowych

Polska waluta najsilniejsza w historii

Pokaz siły złotego

Złoty jest znacznie silniejszy, niż wynika to z tabel kursów w kantorach, a to sprawia, że taniej tankujemy i wypoczywamy za granicą, jednak stratni są eksporterzy.

Marek Wierciszewski

Obecna sytuacja na rynku złotego jest zupełnie nadzwyczajna.

Kurs euro ustabilizował się ostatnio dokładnie na wysokości średniej z ostatnich 15 lat. Mimo to wskaźniki ekonomiczne pokazują, że polska waluta jest najsilniejsza w historii, jeśli tylko nie liczyć kilku miesięcy poprzedzających globalny kryzys finansowy z 2008 r. Jak to możliwe?

Otóż tym, co przesądza o sile danej waluty, nie jest jej wartość nominalna, ale skorygowana o inflację, a dodatkowo odniesiona do wartości walut partnerów handlowych kraju, w którym jest używana.

– W 2008 r. umocnienie złotego było bardzo gwałtowne i opierało się na napływach kapitału spekulacyjnego. Obecna siła złotego była budowana przez kilka lat, więc eksporterzy zdążyli się do tej sytuacji przygotować, a my jesteśmy już

dużo bardziej stabilnym i rozwiniętym rynkiem – tłumaczy Marek Rogalski, analityk DM BOŚ.

Złoty stabilny prawie na zawsze?

To jednak zdaniem eksperta nie oznacza, że na wypadek pogorszenia światowej koniunktury jesteśmy uodpornieni całkowicie. Jak zauważa, na naszą niekorzyść działa deficyt fiskalny, którego relacja do PKB stawia nas na drugim miejscu w UE. Jeśli rzeczywiście nad globalną gospodarką zgromadzą się czarne chmury, to wielu inwestorzy w ocenie stabilności gospodarek będą zwracali uwagę przede wszystkim właśnie na takie czynniki.

– Tymczasem wobec dolara złoty będzie w długim terminie prawdopodobnie się nadal umacniał, a to ze względu na niekorzystne dla „zielenego” skutki polityki Donalda Trumpa – przewiduje finansista.

Według Michała Józwiaka, analityka międzynarodowej firmy płatniczej Ebury, kluczowe dla siły złotego były w ostatnich miesiącach nastroje globalnych inwestorów. W obliczu ostatnich wydarzeń za oceanem przekierowują oni kapitał z USA do Europy, co w Polsce widać także po zwyczajach na Gieldzie Papierów Wartościowych. Choć prognozuje on utrzymanie się kursu

euro do złotego w okolicach 4,25 zł w najbliższych miesiącach, nie wyklucza scenariusza, w którym polska waluta wraca do umocnienia.

– Odbicie kursu dolara w najbliższych miesiącach z obecnych 3,72 zł do 3,90 zł jest możliwe, ale na jego wyjście ponad 4,00 trzeba będzie poczekać znacznie dłużej – wskazuje Rogalski.

Silny złoty to zła wiadomość dla eksporterów, którzy za swoje towary otrzymują walutę obcą (i na tej samej zasadzie dobra wiadomość dla importerów).

Jak zauważa Rogalski, w najbardziej delikatnej sytuacji znaleźli się eksporterzy nakierowani na USA, a to ze względu na dużą skalę przeceny dolara.

Najtańsze wakacje w historii?

Tymczasem jako konsumenci z siły złotego możemy się cieszyć. Stabilizacja, czy nawet zniżki, cen na stacjach paliw to w znacznej mierze – obok przeceny ropy na światowych rynkach skutek osłabienia dolara do złotego. Zdaniem Józwiaka do największych beneficjentów umocnienia złotego należy też zaliczyć turystów wyjeżdżających na wakacje do egzotycznych krajów. Zgodnie z jego obliczeniami dla Polaków w ostatnich 12 miesiącach najmocniej potaniały wyjazdy do Meksyku, Brazylii, USA, Kanady, Australii, Nowej Zelandii oraz Chin, Indii czy Wietnamu. – Niewiele zyskali natomiast chcący wypocząć nad Morzem Śródziemnym czy w innych regionach Europy – zaznacza ekspert. ●



FOT. REUTERS/ALINA SMUTKO

Ukraina

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

„Bądź Silna. Koniec z gulagiem, koniec z Wielkim Głodem, koniec z rusyfikacją; chwała Ukrainie – napisał wczoraj szef MSZ Radosław Sikorski z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy. 24 sierpnia 1991 roku ukraiński parlament przyjął dokument przywracający niepodległość kraju.

- **Największy od początku wojny atak ukraińskich dronów w głębi Rosji ► wyborcza.pl**
- **Na zdjęciu uczestniczka wiecu, na koszulce ma wizerunek zaginionego ukraińskiego żołnierza, Kijów, 24 sierpnia**

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



DUŻYFORMAT

BYŁA SIOSTRA NA TAKSÓWCE

Rozmowa Pawła Piotra Reszki



REKLAMA

Kraj/34389998

Gdy grasz, wszystko gra!

SuperGracze mają moc

Dzięki Wam przekazaliśmy w 2024 roku ponad **1,5 miliarda złotych** na sport i kulturę.

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na **lotto.pl**



Agnieszka
KublikiOskarżony i oskarżona
na szczytach władzy

Oskarżony Sławomir Cenckiewicz jest szefem prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Oskarżona Agnieszka Glapiak – szefową Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To ciała konstytucyjne, teraz osłabione, skoro zasiadają w nich oskarżeni. Kto im zwróci uwagę, że powinni natychmiast podać się do dymisji? Bo nie prezydent Nawrocki, który – teoretycznie – stoi na straży konstytucji.

Żyjemy w czasach burzliwej walki o władzę. Świat jest ogarnięty szaleństwem, Polska, niestety, nie odstaje. U nas wygląda to tak. Prezydent Karol Nawrocki chce mieć władzę taką, jaką ma rząd Donalda Tuska. Nie ma i nie będzie miał, nawet jak będzie próbował rozpychać konstytucję, by siłą swojego ego ustrój parlamentarno-gabinetowy przekształcić w prezydencki. To będzie ekstremalnie trudna kohabitacja. Najgorsza po

1989 r. Nie dlatego, że Tusk to najgorszy szef rządu, ale dlatego, że Nawrocki zapowiada się na najgorszego prezydenta. I przekonujemy się o tym każdego dnia. Prokuratura przygotowała właśnie akt oskarżenia, a dotyczy on jednych z najważniejszych osób państwie PiS – w prze-

Żyjemy w czasach burzliwej walki o władzę. Świat jest ogarnięty szaleństwem, Polska, niestety, nie odstaje

szłości i teraz. Pierwszy to Mariusz Błaszczak, były szef MON i jeden z zauszników Jarosława Kaczyńskiego.

Prokuratura oskarża Błaszczaka o ujawnienie tajemnicy państwowej – miał znieść klauzule „ściśle tajne” oraz „tajne” z fragmentów dokumentów dotyczących planu użycia sił zbrojnych „Warta”. To były dokumenty z 2011 r., kiedy rządziła koalicja PO-PSL. Zawierały jeden z wariantów w scenariuszu, w którym wojska sojusznicze nie byłyby w stanie przyjąć Polsce z pomocą lub ich przybycie było zbyt późne, a nasza armia musiałaby ustąpić pod naporem wroga. Błaszczak chciał w ten sposób w kampanii przed wyborami parlamentarnymi w 2023 r. pogrozić KO. Czyli jako urzędnik złamał prawo w imię interesu partyjnego. Odtajnił tajne, by utrzymać się u władzy. Prokuratura uznała, iż, „w przestępstwie Błaszczaka istotną rolę odegrali oskarżeni Piotr Z., Agnieszka Glapiak i Sławomir Cenckiewicz, którzy swoim zachowaniem ułatwili mu jego popełnienie”. A przecież Cenckiewicz to szef prezydenckiego BBN, a Glapiak – szefowa KRRiT. Formalnie Cenckiewicz i Glapiak mogą swoje funkcje pełnić. Czy sami podadzą się do dymisji? By gremia, w których zasiadają, nie traciły wiarygodności? Czy zostaną tam, gdzie są, bo walka o władzę trwa? I tylko zwycięzcy się liczą?

Prezydent nie uznaje prokuratury. Czy teraz uzna, że Cenckiewicz jest niewinny, bo prezydent uznał prokuratora za nielegalnego? Jak szybko, jak bardzo Nawrocki będzie się rozpychać w konstytucji, by zagarnąć jak najwięcej władzy? Żyjemy w czasach burzliwej walki o władzę. ●

Mariusz Błaszczak oskarżony ► 7

Wenecja
Emily we Włoszech

Aktorzy Lily Collins i Eugenio Franceschini podczas produkcji 5. sezonu „Emily w Paryżu”. – Tym razem będzie to opowieść o dwóch miastach: Rzymie i Paryżu – mówi Darren Star, twórca serialu Netflix. Premierę włoskich przygód Emily Cooper zaplanowano na 18 grudnia. Rzym to nie jest jedyne nowe miasto, które będzie odkrywać główna bohaterka, część scen nagrywano w Wenecji (na zdjęciu)

Podwyżka cen
alkoholu

4-5

Zł.
O tyle wzrośnie, po podwyżce akcyzy o 15 proc. i według szacunków branży spirytusowej, średnia cena 0,5 litra wódki. Dziś wynosi ona ok. 31 zł. Producenci zapowiadają, że podwyżka będzie wyższa w 2026 roku, bo dojdzie wzrost kosztów produkcji, czyli m.in. energii. Więcej ► Wyborcza.biz

Inwazyjny gatunek jeleni sika
Myśliwi nie podejmą się eliminacji

Stado zdziczałych jeleni sika, które są wpisane na listę gatunków inwazyjnych pojawiło się w województwie opolskim.

Jelenie sika (*Cervus nippon*) to gatunek naturalnie występujący w krajach Dalekiego Wschodu (m.in. Korea, Japonia, Mandżuria), w Polsce są one wpisane na listę gatunków inwazyjnych. Stado zaobserwowane na polach kukurydzy w powiecie brzeskim liczy sobie sto sztuk.

Jak przekonuje Fundacja Koło Natury, jelenie te stanowią ogromne zagrożenie. – Przenoszą między innymi nicianie pasożytnicze, którym zarazić się może bydło, w tym żubry, a także hybryduje z jeleniem szlachetnym – naszym rodzimym jeleniowatym. Mamy w Polsce sarny, jelenie, danielę, losie, wystarczy – twierdzą przedstawiciele fundacji.

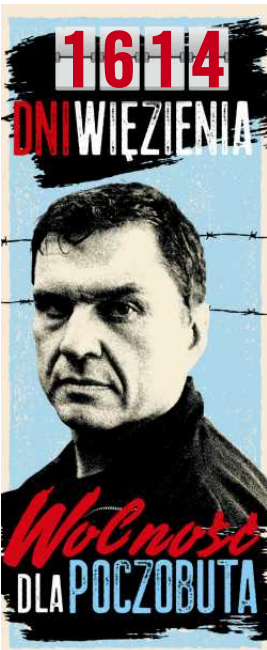
Przyrodnicy nie mają żadnych wiadomości, skąd jelenie sika wzięły się na Opolszczyźnie. Mogą jedynie się domyślać, że uciekły komuś z prywatnej hodowli. Jako gatunek inwazyjny w Polsce podlegają eli-



minacji. Tej mogliby się podjąć myśliwi, ale usunięcie tak licznej stada przez indywidualnych myśliwych zajmie mnóstwo czasu, będzie się też wiązać z ogromnym nakładem pracy logistycznej i wysokimi kosztami. Nie wiadomo też, jaka instytucja mogłaby te koszty pokryć.

Innym sposobem rozwiązania problemu byłoby zaangażowanie jakiejś organizacji ekologicznej w odłów zwierząt, co w przypadku tak dużego stada byłoby jeszcze trudniejsze, niż polowanie. Nie jest jasne, kto mógłby się opiekować zwierzętami już po ich odłowieniu. ● **Kamil Kostka**

Andrzej rysuje



Kompletnie żenujące i niesmaczne jest też to, co szef BBN wyprawia w mediach społecznościowych. Powinien zajmować się obronnością i bezpieczeństwem Polski, a nie siedzieć z telefonem w ręku i przepychać się z innymi osobami różnymi informacjami na portalu X

JOANNA SCHEURING-WIELGUS

(Lewica) o Sławomirze Cenckiewicz w programie „Fakty po Faktach” w TVN24



co piątek
z „Wyborczą”

Sprawdź,
co warto
obejrzyć



**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZA MIASTA NOWY TARG**

Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że ogłoszony został publiczny przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Nowy Targ, oznaczonej jako **lokal mieszkalny nr 6** położony w budynku wielomieszkaniowym przy ul. Józefa Dietla 69 w Krakowie, o pow. użytkowej 42,79 m² (objęty księgą wieczystą nr KR1P/00203254/3) **wraz z udziałem wynoszącym 4279/89297 części w nieruchomości wspólnej stanowiącej grunt oznaczony jako działka ewidencyjna nr 64 o pow. 0,0302 ha położona w jednostce ewidencyjnej Śródmieście, obręb S-11 oraz części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.**

CENA WYWOŁAWCZA: 720 000,00 zł
(słownie: siedemset dwadzieścia tysięcy złotych 00/100)
zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 roku, poz. 775 z późn. zm.) sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.

1. **Przetarg odbędzie się w dniu 29 października 2025 roku (środa) o godz. 13:00** w budynku Urzędu Miasta w Nowym Targu przy ul. Krzywiej 1, sala nr 020, parter.
2. Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu, przed przystąpieniem do niego wpłacają **wadium w pieniądzu w wysokości 72 000,00 zł** (słownie: siedemdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100). Wpłata winna znaleźć się na koncie Urzędu Miasta w Nowym Targu w Banku Pekao S.A. I Oddział w Nowym Targu nr: 45 1240 1574 1111 0010 2422 2171 **najpóźniej w dniu 24 października 2025 roku (piątek).**
3. Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mogą go obejrzeć w dniach 25 września 2025 roku w godz. 14:00 – 16:00 i 17 października 2025 roku w godz. 13:00 – 15:00.
4. Ogłoszenie o organizowanym przetargu zostało zamieszczone na stronach internetowych Urzędu Miasta Nowy Targ www.nowytag.pl i Biuletynu Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Nowy Targ.
5. Szczegółowych informacji w sprawie przetargu i nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Nowy Targ, ul. Krzywa 1 (pok. 102 – tel. 18 26 11 284 lub pok. 103 – tel. 18 26 11 274), gdzie znajduje się **regulamin przetargu** (dostępny również na stronie internetowej i w BIP Urzędu Miasta Nowy Targ), z którym wszyscy przystępujący do przetargu winni się zapoznać.

Kraj/34392322

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZA MIASTA NOWY TARG**

Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że ogłoszony został publiczny przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Nowy Targ, oznaczonej jako **lokal mieszkalny nr 32** położony w budynku wielomieszkaniowym przy ul. Kazimierza Wielkiego 87 w Krakowie, o pow. użytkowej 60,00 m² z pomieszczeniem przynależnym – piwnicą o pow. 2,60 m² (objęty księgą wieczystą nr KR1P/00694943/8) **wraz z udziałem wynoszącym 626/40793 części w nieruchomości wspólnej stanowiącej grunt oznaczony jako działka ewidencyjna nr 552/4 o pow. 0,4119 ha położona w jednostce ewidencyjnej Krowodrza, obręb K-3 oraz części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.**

CENA WYWOŁAWCZA: 920 000,00 zł
(słownie: dziewięćset dwadzieścia tysięcy złotych 00/100)
zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 roku, poz. 775 z późn. zm.) sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.

1. **Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 2025 roku (czwartek) o godz. 13:00** w budynku Urzędu Miasta w Nowym Targu przy ul. Krzywiej 1, sala nr 020, parter.
2. Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu, przed przystąpieniem do niego wpłacają **wadium w pieniądzu w wysokości 92 000,00 zł** (słownie: dziewięćdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100). Wpłata winna znaleźć się na koncie Urzędu Miasta w Nowym Targu w Banku Pekao S.A. I Oddział w Nowym Targu nr: 45 1240 1574 1111 0010 2422 2171 **najpóźniej w dniu 24 października 2025 roku (piątek).**
3. Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mogą go obejrzeć w dniach 24 września 2025 roku w godz. 15:00 – 17:00 i 16 października 2025 roku w godz. 12:00 – 14:00.
4. Ogłoszenie o organizowanym przetargu zostało zamieszczone na stronach internetowych Urzędu Miasta Nowy Targ www.nowytag.pl i Biuletynu Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Nowy Targ.
5. Szczegółowych informacji w sprawie przetargu i nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Nowy Targ, ul. Krzywa 1 (pok. 102 – tel. 18 26 11 284 lub pok. 103 – tel. 18 26 11 274), gdzie znajduje się **regulamin przetargu** (dostępny również na stronie internetowej i w BIP Urzędu Miasta Nowy Targ), z którym wszyscy przystępujący do przetargu winni się zapoznać.

Kraj/34392324



**PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy informuje o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ul. ks. Ignacego Skorupki 21 w obrębie 95

1. Oznaczenie nieruchomości:
– działka nr 66/1 o powierzchni 0,0895 ha, obr. 95, zapisana w księdze wieczystej kw nr BY1B/00017190/7
2. **Cena wywoławcza: 900 000,00 PLN** (zw. z VAT)
3. **Termin i miejsce przetargu: 30 października 2025 r.** o godzinie 11⁰⁰ w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 1, sala 03
4. **Wysokość wadium: 90 000,00 (PLN), Termin wpłaty wadium: 23 października 2025r.**
5. **Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:**
– na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A.
na stronach internetowych:
- <http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości*),
– <http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Nieruchomości Miejskie*),
6. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokoju nr 218, tel.: 052/ 58 59 484, w godzinach 8⁰⁰ – 16⁰⁰ (pon. – śr. czw.); 8⁰⁰ –18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.).

Kraj/34392085

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZA MIASTA NOWY TARG**

Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że ogłoszony został publiczny przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Nowy Targ, oznaczonej jako **lokal mieszkalny nr 14a** położony w budynku wielomieszkaniowym przy al. Juliusza Słowackiego 50 w Krakowie, o pow. użytkowej 48,53 m² (objęty księgą wieczystą nr KR1P/00548695/6) **wraz z udziałem wynoszącym 39/1000 części w nieruchomości wspólnej stanowiącej grunt oznaczony jako działka ewidencyjna nr 302/1 o pow. 0,0366 ha położona w jednostce ewidencyjnej Krowodrza, obręb K-46 oraz części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.**

CENA WYWOŁAWCZA: 810 000,00 zł
(słownie: osiemset dziesięć tysięcy złotych 00/100)
zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 roku, poz. 775 z późn. zm.) sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.

1. **Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 2025 roku (czwartek) o godz. 10:00** w budynku Urzędu Miasta w Nowym Targu przy ul. Krzywiej 1, sala nr 020, parter.
2. Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu, przed przystąpieniem do niego wpłacają **wadium w pieniądzu w wysokości 81 000,00 zł** (słownie: osiemdziesiąt jeden tysięcy złotych 00/100). Wpłata winna znaleźć się na koncie Urzędu Miasta w Nowym Targu w Banku Pekao S.A. I Oddział w Nowym Targu nr: 45 1240 1574 1111 0010 2422 2171 **najpóźniej w dniu 24 października 2025 roku (piątek).**
3. Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mogą go obejrzeć w dniach 25 września 2025 roku w godz. 11:00 – 13:00 i 17 października 2025 roku w godz. 16:00 – 18:00.
4. Ogłoszenie o organizowanym przetargu zostało zamieszczone na stronach internetowych Urzędu Miasta Nowy Targ www.nowytag.pl i Biuletynu Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Nowy Targ.
5. Szczegółowych informacji w sprawie przetargu i nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Nowy Targ, ul. Krzywa 1 (pok. 102 – tel. 18 26 11 284 lub pok. 103 – tel. 18 26 11 274), gdzie znajduje się **regulamin przetargu** (dostępny również na stronie internetowej i w BIP Urzędu Miasta Nowy Targ), z którym wszyscy przystępujący do przetargu winni się zapoznać.

Kraj/34392323

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZA MIASTA NOWY TARG**

Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że ogłoszony został publiczny przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Nowy Targ, oznaczonej jako **lokal mieszkalny nr 7a** położony w budynku wielomieszkaniowym przy ul. Mazowieckiej 11 w Krakowie, o pow. użytkowej 25,55 m² (objęty księgą wieczystą nr KR1P/00569206/5) **wraz z udziałem wynoszącym 2555/91598 części w nieruchomości wspólnej stanowiącej grunt oznaczony jako działka ewidencyjna nr 284/2 o pow. 0,0267 ha położona w jednostce ewidencyjnej Krowodrza, obręb K-46 oraz części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.**

CENA WYWOŁAWCZA: 470 000,00 zł
(słownie: czterysta siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100)
zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 roku, poz. 775 z późn. zm.) sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.

1. **Przetarg odbędzie się w dniu 31 października 2025 roku (piątek) o godz. 10:00** w budynku Urzędu Miasta w Nowym Targu przy ul. Krzywiej 1, sala nr 020, parter.
2. Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu, przed przystąpieniem do niego wpłacają **wadium w pieniądzu w wysokości 47 000,00 zł** (słownie: czterdzieści siedem tysięcy złotych 00/100). Wpłata winna znaleźć się na koncie Urzędu Miasta w Nowym Targu w Banku Pekao S.A. I Oddział w Nowym Targu nr: 45 1240 1574 1111 0010 2422 2171 **najpóźniej w dniu 24 października 2025 roku (piątek).**
3. Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mogą go obejrzeć w dniach 24 września 2025 roku w godz. 18:00 – 20:00 i 16 października 2025 roku w godz. 9:00 – 11:00.
4. Ogłoszenie o organizowanym przetargu zostało zamieszczone na stronach internetowych Urzędu Miasta Nowy Targ www.nowytag.pl i Biuletynu Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Nowy Targ.
5. Szczegółowych informacji w sprawie przetargu i nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Nowy Targ, ul. Krzywa 1 (pok. 102 – tel. 18 26 11 284 lub pok. 103 – tel. 18 26 11 274), gdzie znajduje się **regulamin przetargu** (dostępny również na stronie internetowej i w BIP Urzędu Miasta Nowy Targ), z którym wszyscy przystępujący do przetargu winni się zapoznać.

Kraj/34392325



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
TERAZ NIŻSZA CENA**

ul. Krzycka 21 m. 5

Powierzchnia lokalu	- 78,49 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 572 000,00 zł
Wadium	- 57 200,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 5 720,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 13.10.2025 r. w godz. .9⁰⁰ – 11⁰⁰, 14.10.2025 r., w godz.11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 15.10.2025 r., w godz.12⁰⁰ – 14⁰⁰, poprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. Hallera 149, tel. 71 798 69 70 wew. 103.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **28 października 2025 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 21 października 2025 r.** na konto Gminy Wrocław: **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: **<http://bip.um.wroc.pl>**
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 88 92.

Kraj/34392159

prof. Tomasz Nałęcz dla „Wyborczej”

Karol Nawrocki deklaruje łamanie konstytucji

– Prezydent nie może sobie uzurpować prawa konsultowania z nim ustawy w trakcie procedowania w Sejmie. To jest oczekiwanie łamiące konstytucję

ROZMOWA Z
PROF. TOMASZEM NAŁĘCZEM
historykiem i politykiem

AGNIESZKA KUBLIK: Głowa państwa, czyli kto?

PROF. TOMASZ NAŁĘCZ: Ciśnie mi się na usta porównanie zaczerpnięte ze średniowiecznej architektury. Katedry gotyckie znane są ze swoich rozmiarów. Najtrudniejszym elementem w tej strzelistej katedrze było sklepienie. Żeby ono się nie zawaliło, wymyślono coś takiego jak zwornik, kamień który sprawia, że ciśnienie konstrukcji rozkłada się równomiernie na wszystkie łuki i cała budowla jest stabilna.

Głównym zadaniem prezydenta jest przestrzeganie konstytucji, gdzie bardzo precyzyjnie opisane są reguły, według których funkcjonuje państwo.

Mamy dzisiaj prezydenta, który mówi: „ja jestem głosem Polaków” i chce konstytucję rozpychać, a nie stać na jej straży. Chce pozakonstytucyjnie wprowadzać ustroj prezydencki

– Prezydent zachowuje się tak, jakby nie znał konstytucji.

To kolejny prezydent, który się tak zachowuje.

– Niestety, tak. Co jest o tyle oburzające, że prezydent, obejmując urząd, przysięga na konstytucję. A prezydent Nawrocki nadal tej przysiędze pewien wymiar sacrum, przysięgał nie tylko narodowi, ale też Bogu. Dla osoby wierzącej to jest oczywiście coś niesłychanie ważnego. Więc składanie jeszcze tego samego dnia deklaracji, że się konstytucji szanować nie będzie, niczego dobrego dla państwa nie zapowiada.

Bo jeśli prezydent będzie chciał działać inaczej niż według reguł zapisanych w konstytucji, to będziemy mieli bardzo poważny kłopot, państwo będzie funkcjonowało wadliwie.

Od 2015 r. tak działa. Prezydent, ogłaszając 21 sierpnia podpisanie 21 ustaw i zawetowanie jednej, wiatrakowej, obwieścił, że „będzie się kierował emocją

społeczną”, a „dyskusja w parlamencie go nie interesuje”.

– To kolejna deklaracja, która świadczy o tym, że prezydent nie będzie przestrzegać przepisów konstytucji.

Pod złym znakiem zaczęła się ta prezydentura. Prezydent, którego główną rolą jest bycie strażnikiem konstytucji, zaczyna od deklaracji, że zmieni konstytucję... To tak jakby ktoś zawierający związek małżeński zaraz po ślubie ogłaszał, że takie małżeństwo mu nie odpowiada i planuje już inne, według odmiennych reguł. To jest nielojalne wobec partnera i zasad.

W dodatku obietnica zmiany konstytucji w 2030 r. to od strony historycznej koszmarny pomysł. Zapowiedzieć zmianę polskiej konstytucji w stulecie wyborów brzeskich i zdemolowania polskiej demokracji? To elementarny brak wiarygodności historycznej.

Zastanawiam, się, jak prezydent Nawrocki będzie konstytucji pilnował, skoro ona mu się tak bardzo nie podoba. A już widać, że zamierza postępować według nowych, swoich reguł przy niezminionej konstytucji. To oznacza kolizyjny kurs i całkowite wypaczenie misji prezydenckiej.

Karol Nawrocki powołuje się na swój mandat od narodu. I ma rację, ale tak samo silny mandat narodu ma większość parlamentarna, która wyłoniła rząd. W sumie koalicja 15 października dostała ponad 11,5 mln głosów, tylko że kilkanaście miesięcy wcześniej.

Nawrocki dostał 10 606 877 głosów, Trzaskowski – 10 237 286 głosów. Różnica między nimi to 369 591 głosów. To dane PKW, o których wiemy, że nieco odbiegają od rzeczywistych wyników, ale innymi nie dysponujemy. Jeśli patrzeć na to od strony arytmetyki, to nigdy jeszcze mandat prezydenta nie był tak słaby, bo nigdy jeszcze wcześniej prezydent nie wygrał wyborów tak niewielką różnicą głosów.

Konstytucja jest zbudowana na założeniu, że istnieją dwa organy, które ma-

ją podobny mandat od społeczeństwa i muszą współpracować wedle zasad precyzyjnie w niej opisanych. Rządzenie państwem, polityka wewnętrzna i zagraniczna należą do rządu, choć w tych kwestiach oczywiście musi dochodzić do współpracy prezydenta i rządu. Ale – podkreślam – według reguł konstytucji. Karol Nawrocki już oświadcza, że nie zamierza tego honorować. Czyli deklaruje łamanie konstytucji. Podobnym nieporozumieniem jest, że prezydent, wkraczając w kompetencje rządu, powołuje się na obietnice złożone społeczeństwu.

Na czym polega fałsz tej sytuacji?

– Prezydent w kampanii wyborczej zachowywał się jak kandydat na premiera. Jego 21 postulatów to tak naprawdę kompetencje rządu. To jest nawet piętro wyżej, bo najpierw w kampanii wyborczej prezydent złożył obietnice, które nie były w gestii jego urzędu, a teraz, po wyborze, uzurpuje sobie prawo do ich realizacji, jakoby przez jego wyborców mu udzielone.

Nawrocki od początku mówił o tych 10 punktach swojego programu i m.in. dlatego wyborcy go poparli.

– Wprowadził ich w błąd. Wie pani, to jest trochę tak jak, jakby Nawrocki w kampanii wyborczej obiecał sprzedać kolumnę Zygmunta, która do niego przecież nie należy, a po wyborze domagałby się od władz Warszawy sprzedania kolumny Zygmunta i przelania mu pieniędzy, bo on przecież ma na to zgodę Polaków.

Jaka część wyborców z tych ponad 10 milionów, które poparły Nawrockiego w drugiej turze, wiedziała, że to nie są jego kompetencje?

– Mamy wystarczająco wiele badań, żeby na to pytanie odpowiedzieć – przytłaczająca większość wyborców pana prezydenta nie wiedziała, że prezydent ich nabrał i teraz sprzedaje nie swoje.

A oni nadal zakładają, że swoje, skoro się tak rozpycha.

– Tak, wyborcy się nie orientują, ale rząd wie, Polska jest demokratycznym państwem prawa...

...Nawrocki w orędziu mówił, że nie jest. „Polska musi wrócić na drogę praworządności. Dzisiaj Polska nie jest na drodze praworządności” – przekonywał.

– No cóż... Może to jeszcze była kampania wyborcza? Bo kampania to polityka, a teraz trzeba działać w zgodzie z prawem. Działania prezydenta nie reguluje uzurpacja polityczna, tylko konstytucja. Uzurpując sobie prawo do gwałcenia konstytucji, Karol Nawrocki będzie sobie rozbijał nos...

Panie profesorze, Andrzej Duda konstytucję gwałcił, a był prezydentem przez dwie kadencje, Jarosław Kaczyński teraz przyznaje, że po 2015 r. zmieniał ustroj, co można zrobić tylko, nowelizując konstytucję, a tego nie było, bo być nie mogło, gdyż PiS nie miał większości dwóch trzecich głosów w parlamencie.

– Ta zmiana ustroju była uzurpacją, gdyż przeprowadzano ją ustawami, przeformowanymi przez PiS-owską większość w sejmie, a nie poprzez znalezienie konstytucji. Winien to zablokować Trybunał Konstytucyjny, ale nie czynił tego, bo Kaczyński zaraz na wstępie go zdemolował. Nie bronił też konstytucji prezydent Duda, łamiąc złożoną narodowi przysięgę. Nie tracę nadziei, że Kaczyński i Duda za to odpowiadają, jeśli nie przed Trybunałem Stanu, to przed historią i Bogiem, w którego przecież wierzą.

Prezydent Nawrocki działa jednak w zupełnie innych warunkach. Prezes Kaczyński nie jest już wielkorządcą Polski. Nie ma większości w parlamencie i posłusznego mu rządu. Dzisiaj parlament i rząd przestrzegają konstytucji



prof. Tomasz Nałęcz dla „Wyborczej”



• **Prezydent Karol Nawrocki i premier Donald Tusk podczas pierwszego oficjalnego spotkania po zaprzysiężeniu, 18 sierpnia 2025 roku.** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

i nie pozwolą na konstytucyjne uzurpacje Nawrockiego.

Zrobią to tym skuteczniej, że prezydent dopiero uczy się polityki, w której wcześniej nie funkcjonował, i popelnia bolesne błędy. Choćby waszyngtońska porażka...

Mówi pan o nieobecności Nawrockiego na szczycie w Białym Domu podczas rozmów o pokoju w Ukrainie.

– Bo to nie jest tak, że prezydent sobie może hasać po łące i skubać każdą kępkę trawy, jaką chce. W polityce zagranicznej i wewnętrznej obowiązują bardzo twarde reguły.

A ekipa pana prezydenta wyobraża sobie, że on wybiera, na który szczyt jedzie, i że nie jedzie na superważne rokowania dotyczące przyszłości naszego regionu, kontynentu. I nagle okazuje się, że mimo podobno najbliższych w Europie relacji z prezydentem Trumpem Nawrockiego nie było w Waszyngtonie.

Otoczenie prezydenta tłumaczy to nieudolnie winą rządu i premiera Tuska. A przecież jeszcze kilka dni przed tą porażką ludzie Nawrockiego byli bardzo dumni z tego, że udało im się skutecznie usunąć Tuska z rozmów Europejczyków z Białym Domem i zastąpić panem prezydentem. Te tandetne gry skończyły się tym, że ostatecznie się prezydent w Waszyngtonie nie znalazł.

Ponoć woli się spotkać sam na sam z prezydentem Trumpem 3 września.

– Każdy z nas zna powiedzenie „musztarda po obiedzie”. Przecież teraz się decyduje los Ukrainy, w formacie waszyngtońskim, a nie podczas rozmowy Trumpa z Nawrockim. To jest piramidalnie wręcz szydercze stwierdzenie. Czy otoczenie pana prezydenta chce nam powiedzieć, że Karol Nawrocki, przyjechawszy 3 września do Waszyngtonu, będzie potężniejszy niż ci liderzy, którzy z Trumpem negocjowali? To jest kit propagandowy.

Owszem, znając Donalda Trumpa, Karol Nawrocki usłyszy mnóstwo różnych

komplementów, a otoczenie pana prezydenta będzie nas przekonywało, jaki ważny jest Nawrocki dla Trumpa. Ale sprawie Ukrainy żadnego pożytku to nie przyniesie.

Cały czas się zastanawiam, jaką rolę dla siebie w parlamencie widzi Nawrocki. Bo z jednej strony rzucił, że „dyskusja w parlamencie go nie interesuje”, ale potem apelował do parlamentarzystów i ministrów, by konsultowali z nim projekty już na etapie prac, dzięki czemu rządziej będzie używał weta.

– Tutaj jest oczywiście wewnętrzna sprzeczność, ale jest jeszcze groźniejsza kwestia. To jest znowu próba brutalnego rozepchnięcia konstytucji. A konstytucji się nie da rozepchać.

Proces legislacyjny jest bardzo długi, bardzo precyzyjnie w konstytucji opisany, wiadomo, kto może wystąpić z propozycją ustawy. I pan prezydent może.

I na tym etapie jego rola się kończy, projekt jest procedowany przez Sejm, przez Senat i dopiero wtedy prezydent może się w ten proces włączyć, ponieważ każda ustawa, żeby wejść w życie, musi zyskać podpis prezydenta. W konstytucji nic nie ma o tym, że parlament w trakcie prac nad projektem ma konsultować tekst z prezydentem.

Politycy, którzy nie chcą przestrzegać prawa, dokonują oszustwa, wmawiając ludziom, że urząd państwowy działa jak obywatel – jak coś nie jest zabronione, to jest dopuszczalne.

Prezydent chce dyscyplinować rząd, zwołując często Rady Gabinetowe. Ale artykuł 141 konstytucji powiada, że Radę Gabinetową prezydent zwołuje „w sprawach szczególnej wagi”. Czyli nie zawsze, kiedy tylko tego zapragnie Nawrocki.

– Dyscyplinowanie Rady Ministrów przez prezydenta to mrzonka. Ten przepis o Radzie Gabinetowej jest jak zęby u kury. Każdy, kto się uczył o ptakach, wie, że zęby u kury są organem zupełnie zbędnym, bo kura nie gryzie, tylko łyka. A zęby pozostały jako relikty dawnej funkcji, teraz już nieistniejącej.

Co oznacza zatem zapis w konstytucji „w sprawach szczególnej wagi”?

– To sformułowanie kurtuazyjne, mające oszusić lży prezydenta po stracie rzeczywistego wpływu na Radę Ministrów. Rada Gabinetowa to jest pozostałość z przepisu wcześniejszej konstytucji, która dawała prezydentowi prawo zwoływania Rady Ministrów. I wtedy prezydent przewodniczył Radzie Ministrów, która mogła działać jak rząd, czyli podejmować decyzje.

Konstytucja, która obowiązuje od 1997 r., tę kompetencję władczą rządu powierza tylko Radzie Ministrów działającej pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów. To sprawia, że prezydent może Radę Ministrów dyscyplinować w takim samym stopniu jak wybuchy na Słońcu.

Karol Nawrocki zachowuje się tak, jakby nie znał polskiej konstytucji. Moim zdaniem zna ją, tylko udaje, że jest inaczej. I postanawia uzurpować sobie pewne kompetencje oraz działać według tych kompetencji, których on był oczekiwał.

Jednak to nie uda mu się, bo Polska jest państwem prawa i rząd sobie na to nie pozwoli.

Prezydent postępuje też tak, jakby nie znał historii polskich prezydentów. Przecież takie wyobrażenie, że będzie wzywał rząd na dywanik, miał w 2007 r. Lech Kaczyński. Skończyło się szybko, po paru Radach Gabinetowych, bo się okazało, że kiedy prezydent usiłował strofować

rząd, to premier Tusk bardzo spokojnie i godnie sprowadzał prezydenta do jego właściwego wymiaru. Prezydent Nawrocki był bokserem i ciągle działa chyba jak bokser. A jako sportowiec powinien wiedzieć, że gra na boisku, na którym jest sam. A po drugiej stronie jest dwudziestu kilku zawodników. Dobrze się nie może skończyć.

W artykule 141 w punkcie drugim jest wprost napisane, że „Radzie Gabinetowej nie przysługują kompetencje Rady Ministrów”. Czyżby prezydent nie doczytał konstytucji?

– Prezydent nie ma żadnej możliwości, żeby wygzekwować to, co zapowiada. Od strony propagandowej też tego nie wygra, bo będzie sam przeciwko całemu rządowi. Nawet jeśli posadzi obok siebie swoich ministrów, to oni nie mają prawa utworzyć ust. A jeśli ich dopuści do głosu, to premier powie: – Panie prezydencie, rozumiem, że zmieniamy formułę działania. Skoro to jest spotkanie ministrów z pana współpracownikami, to nie mam ochoty w nim uczestniczyć, konstytucja tego nie przewiduje.

Prezydent Nawrocki był bokserem i ciągle działa chyba jak bokser. A jako sportowiec powinien wiedzieć, że gra na boisku, na którym jest sam. A po drugiej stronie jest dwudziestu kilku zawodników. Dobrze się nie może skończyć

Prezydency ministrowie, którzy przyjdą z Nawrockim, nie mogą się odzywać podczas posiedzenia Rady Gabinetowej?

– Oczywiście, że nie. Rada Gabinetowa to jest rząd i prezydent. Dlaczego ktoś, kto nie jest członkiem Rady Gabinetowej, miałby zabierać głos? Gdyby prezydent ustalił z premierem, że na posiedzeniu Rady Gabinetowej są potrzebni eksperci, których on by chciał wysłuchać, i premier by się z tym zgodził, to tak. Ale prezydency ministrowie nie są żadnymi ekspertami. Jeśli prezydent kogoś zaprosi, to on się nie będzie mógł odzywać, bo nie jest członkiem posiedzenia, jest obserwatorem. Na tym tle może dojść do pierwszego starcia, bo jeśli prezydent będzie chciał sobie uzurpować prawo, żeby przemawiali jego ludzie, to premier Tusk absolutnie się na to nie zgodzi, bo to jest tak, jakby na boisku piłkarskim, poza zawodnikami uprawnionymi do gry, nagle się pojawili wolontariusze, które zaczynają grać w jednej drużynie. Jaki kapitan przeciwnej drużyny się na to zgodzi?

Jeśli prezydent spróbuje tej sztuczki, to stawiam dolary przeciwko orzechom, że premier Tusk to zablokuje.

Tusk w czwartek po zawetowaniu ustawy wiatrakowej napisał w serwisie X: „Zła wola albo koszmarna niekompetencja prezydenta Nawrockiego. Niewykluczone, że jedno i drugie”. To jawna wrogość. A Nawrocki mówił wiele razy, że Tusk to jest najgorszy premier Polski po 1989 r. Szykuje się nam najgorsza kohabitacja po 1989 r.?

– Rzeczywiście, nie mam co do tego wątpliwości, a każda kolejna wypowiedź prezydenta Nawrockiego to potwierdza, że

będziemy mieli najostrzejszą kohabitację od 1990 r. Tyle tylko, że pan prezydent znowu, niestety, grzeszy brakiem wiedzy o historii. Ostre kohabitacje były do tej pory dwie – Lecha Wałęsy z rządem Platformy Obywatelskiej i PSL. I ci prezydenci tę grę przegrali, co pokazały weryfikujące kadencję wybory.

Lech Wałęsa przegrał wybory z Aleksandrem Kwaśniewskim, co się wydawało nie do pomyślenia. Przegrał m.in. dlatego, że ludzie nie chcieli takiej konfrontacji, ludzie chcieli spokoju. Podobnie było z Lechem Kaczyńskim, katastrofa lotnicza w Smoleńsku nie pozwoliła mu ubiegać się o prezydenturę. Ale wszystkie sondaże pokazywały, że nie ma szansy na reelekcję.

I jeszcze Aleksander Kwaśniewski z Jerzym Buzkiem tworzyli kohabitację.

– Była zupełnie inna, nie była tak ostro konfrontacyjna.

Na początku iskrzyło, ale potem już nie.

– Aleksander Kwaśniewski zadeklarował po wyborach lojalną współpracę z rządem. Oczekiwano, że będzie usiłował tak jak jego poprzednik wpływać na kształt Rady Ministrów. Nic takiego się nie wydarzyło. Natomiast Kwaśniewski zadał kilka bardzo znaczących ciosów temu rządowi i doprowadził do tego, że rząd pod koniec urzędowania już ślaniał się na nogach. Najlepszym tego dowodem był wynik wyborów parlamentarnych. Partie tworzące rząd Buzka przegrały z kretesem w 2001 r.

SLD dostał swój najlepszy wynik – 41,04 proc.

– Kwaśniewski był tak skuteczny, bo konfrontował się z rządem tylko w sytuacjach, kiedy miał za sobą znaczącą część opinii publicznej. Najważniejsza bitwa rozegrała się, kiedy rząd Buzka forsował nowy podział administracyjny. Wcześniej było 49 województw, a rząd Buzka zaproponował 12. Trzy czwarte Polski zawrzało oburzeniem. I Kwaśniewski się nie zgodził ani na 12, ani na 14 województw. Przeworsował 16 dzięki sile społecznego protestu, a nie przez naprężanie tylko własnych mięśni.

I oczywiście, jeśli Karol Nawrocki chciałby być skuteczny w konfrontacji z Donaldem Tuskiem, powinien wkraczać zdecydowanie, ale nie mocą swojej uzurpacji, tylko mocą poparcia obywatelskiego. Tylko że on go nie ma, bo o to nie zabiega. Zachowuje się nie jak prezydent, tylko jak szef kampanii wyborczej PiS przed wyborami parlamentarnymi 2027 r.

A PiS-owskie zaplecze do takich starć jest zdecydowanie za małe. Dla mnie jest w ogóle niezrozumiałe, jak prezydent może tak elementarnie nie czynić najmniejszych gestów pod adresem ludzi, którym zawdzięcza prezydenturę. A zawdzięcza Konfederacji. Jednak skoro działa według reguł szefa kampanii wyborczej PiS, to nie może wychodzić naprzeciw Konfederacji. Dzisiaj ona jest głównym przeciwnikiem PiS, Kaczyński chce w kolejnych wyborach dostać takie poparcie, by rządzić samodzielnie. A warunkiem takiego wyniku jest to, by maksymalnie przyduśić do ziemi Konfederację. Prezydent nie może więc wziąć do ręki sztandaru obywatelskiego niezadowolenia, bo w ręce trzyma sztandar PiS.

Nie urwie się Kaczyńskiemu?

– Nie da się tego wykluczyć, bo ambicji na pewno mu nie brakuje. Jednak na razie w służbie Kaczyńskiego i PiS pali mosty, które mogłyby prowadzić do usamodzielnienia. ●

Manowska walczy o profesurę

Małgorzata Manowska, neosędzie na stanowisku prezeski Sądu Najwyższego, nie pogodziła się z odmową nadania jej tytułu profesora. Z ustaleń „Wyborczej” i OKO.press wynika, że negatywną decyzję Rady Doskonałości Naukowej (RDN) zaskarżyła do sądu administracyjnego.

Ewa Ivanova
Mariusz Jałoszewski OKO.PRESS

„Postępowanie w sprawie nadania Pani dr hab. Małgorzacie Manowskiej tytułu profesora zakończyło się ostateczną decyzją Rady Doskonałości Naukowej z 31 marca 2025 r. Nie jest prowadzone w tym zakresie nowe postępowanie. Decyzja została natomiast zaskarżona przez Stronę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie pismem z 21 maja 2025 r.” – przekazuje Artur Woźniak, kierownik działu prawnego i rozwoju kadr naukowych RDN.

Potwierdza to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

„18 czerwca 2025 r. odnotowano wpływ do tutejszego Sądu skargi dr hab. Małgorzaty Manowskiej na decyzję Rady Doskonałości Naukowej odmawiającą wystąpienia do Prezydenta RP o nadanie tytułu profesora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne” – informuje sędzia Małgorzata Jarecka, rzecznik prasowy WSA w Warszawie.

Skarga została zarejestrowana, ma nadaną sygnaturę, czeka na wyznaczenie terminu posiedzenia. Na razie jeszcze nie został wyznaczony skład orzekający.

To oznacza, że Manowska skorzystała z możliwości jakie daje jej prawo. Neosędzie mogła zgodnie z przepisami w ciągu trzech miesięcy złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy przez RDN albo w terminie 30 dni od doręczenia jej decyzji wnieść za pośrednictwem Rady skargę do WSA. Skorzystała z drugiej opcji. Siegnęła po nią między pierwszą a drugą turą wyborów prezydenckich. Czyli po 18 maja, kiedy w pierwszej turze zwyciężył kandydat KO Rafał Trzaskowski, a przed wygraną popieranego przez PiS Karola Nawrockiego w drugiej turze 1 czerwca.

Rada wydaje decyzję w sprawie tytułu profesorskiego, ale nadaje go prezydent. Jeśli Manowska wygra sprawę sądową, może być niemal pewna awansu.

Wyjątkowe postępowanie Rady

Dlaczego RDN odmówiła wiosną wystąpienia do prezydenta o profesurę dla neosędzie?

Na wstępie przypomnijmy, jak wygląda procedura. Tytuł profesora nadaje w Polsce prezydent. Aby go uzyskać, kandydat lub kandydatka musi złożyć wniosek i pozytywnie przejść procedurę przed RDN. Jej członków wybierają podczas organizowanych co cztery lata e-wyborów wszystkie osoby z tytułami doktora habilitowanego i profesora. Jeśli wniosek przejdzie wstępną weryfikację, kandydaturę ocenia pięciu wylosowanych recenzentów. Każdy z nich na koniec opinii musi jasno określić swoje stanowisko wobec nominacji: pozytywne albo negatywne. Sprawę bada też zespół z danej dziedziny nauki.

W przypadku Manowskiej procedura przed RDN odbiegała od innych postępowań nominacyjnych. Najpierw Manowska przeszła fazę opiniowania – trzy opinie recenzentów były dla niej korzystne, dwie negatywne (pozytywną przedstawił m.in. prof. Piotr Pogonowski, były szef ABW za rządów PiS). Kandydaturę ocenił także zespół V Nauk



• **Małgorzata Manowska**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Społecznych RDN. Wynik tajnego głosowania był negatywny: za wystąpieniem do prezydenta było 13 głosów, przeciw 16, wstrzymujących się dwa.

Na finiszu kluczowe znaczenie ma decyzja prezydium Rady. I tu kluczowa kwestia: zgodnie z ustawą Rada w ciągu trzech miesięcy od otrzymania opinii występuje do prezydenta z wnioskiem o nadanie tytułu profesora albo odmawia takiego wystąpienia. Ustawa nie precyzuje, w jaki sposób zapada rozstrzygnięcie. To reguluje już statut RDN.

Za rządów PiS Manowska stała się symbolem zmian dotykających sądy, od lat blisko współpracuje z politykami

Zgodnie z nim prezydium RDN i zespół podejmują rozstrzygnięcia w głosowaniu tajnym bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy członków odpowiednio RDN albo zespołu. Większość bezwzględna polega na tym, że za wnioskiem jest więcej głosów niż tych przeciwnych i wstrzymujących się.

Wyjątkowe jest jednak to, że Rada Doskonałości Naukowej – jak ujawniło wspólne śledztwo Wyborczej i OKO.press – zajmowała się profesurą Manowskiej dwukrotnie i dwukrotnie przeprowadziła w tej sprawie głosowanie. To absolutny precedens.

O skierowaniu wniosku do prezydenta prezydium Rady rozstrzygało najpierw w tajnym głosowaniu 27 stycznia. Wynik: siedem osób „za”, sześć „przeciw”, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Wymaganej przepisami statutu RDN bezwzględnej większości nie było i to powinno kończyć sprawę.

Dlaczego w sprawie Manowskiej głosowano dwa razy?

Ale Rada odmownej decyzji nie wydała. Po styczniowym głosowaniu pojawiły się „wątpliwości” co do wyniku. W duchu „wątpliwości” powstało według ustaleń autorów tego tekstu anonimowe i niedatowane stanowisko radców prawnych RDN wskazujące, że w efekcie styczniowego głosowania nie doszło do rozstrzygnięcia, bo był w nim pat (czyli tyle samo głosów było „za”, co „przeciw” i wstrzymujących się).

Radcy prawni zalecili przeprowadzenie ponownego głosowania, ale w wersji negatywnej, czyli głosowania za odmową wystąpienia z wnioskiem do prezydenta. Zalecali także, aby w protokole styczniowego

posiedzenia zapisać, że w wyniku głosowania nie podjęto decyzji o odmowie. Protokół przyjęto mechanicznie na kolejnym posiedzeniu, a głosujący nie wychwycili istotnego zdania, którym tak naprawdę usiłowano przekreślić znaczenie styczniowego głosowania.

Zdaniem prof. Ewy Łętowskiej, sędzi Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, byłej RPO, wiele wskazuje na to, że opinia radców prawnych RDN została przygotowana pod tezę, a więc korzystnie dla Manowskiej, i że była próbą „wprowadzenia tylnymi drzwiami reasumpcji głosowania”. O tym, że nie było do tego podstaw, mówił nam także prof. Michał Romanowski z Uniwersytetu Warszawskiego specjalizujący się w prawie cywilnym i handlowym. To o tyle istotne stanowisko, że radcy RDN, kwestionując rozstrzygający wynik styczniowego głosowania, próbowali powoływać się na orzecznictwo dotyczące spółek.

Po ujawnieniu przez nas kulis styczniowego głosowania Rada zagłosowała ponownie 31 marca. Wynik: sześć głosów „za”, sześć „przeciw” i dwa głosy wstrzymujące się – a więc znów nie było bezwzględnej większości za skierowaniem do prezydenta wniosku o nadanie Manowskiej tytułu. Na tej podstawie wydano Manowskiej decyzję odmowną.

Z sentencji decyzji odmownej wynika, że RDN „odmawia wystąpienia do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o nadanie dr hab. Małgorzacie Manowskiej tytułu profesora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne”.

Z decyzji nie dowiadujemy się, dlaczego uznano, że nie zapadła uchwała po pierwszym głosowaniu i dlaczego przeprowadzono drugie. Ostatecznie RDN przychyliła się do negatywnych dla kandydatki opinii. Uznała, że dorobek naukowy Manowskiej nie nosi znamion wybitności, a jej osiągnięć nie można uznać „za wybijające się ponad przeciętność”.

Prokuratura chce przedstawić Manowskiej zarzuty

Dlaczego profesura Manowskiej budzi tak wielkie kontrowersje? Formalnie nadanie tytułu nie dotyczy działalności orzeczniczej czy publicznej kandydata, oceniany jest wyłącznie dorobek naukowy.

Za rządów PiS Manowska stała się symbolem zmian dotykających sądy, od lat blisko współpracuje z politykami. W rządzie PiS-Samoobrona-LPR w latach 2005-07 Manowska była zastępczynią ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Tam też poznała Andrzeja Dudę – był wiceministrem – z którym przyjaźni się do dziś. Była też dyrektorką nadzorowanej przez Zbigniewa Ziobrę Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (za jej czasów doszło do ogromnego wycieku danych osobowych sędziów i prokura-

torów). Awansowała także do Sądu Najwyższego z udziałem niekonstytucyjnej i upolitycznionej KRS, a Andrzej Duda w 2020 r. powołał ją na stanowisko pierwszej prezes SN, choć „starzy” sędziowie SN mają zastrzeżenia do legalności jej wyboru.

W SN Manowska otwarcie broni interesów neosędziów, a jej decyzje zmierzają do przejęcia przez nich całkowitej kontroli nad najważniejszym sądem w kraju. De facto wygasila samorząd sędziów SN. Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN nie zwoływała przez kilka lat. Ingeruje w postępowania dotyczące statusu neosędziów (zdarzały się tam m.in. „aresztowania” akt, zmiany składów orzekających i rugowanie z nich „starych” sędziów).

Gdy w 2021 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał Izbę Dyscyplinarną SN za nielegalną i zawiesił jej działalność, Manowska kilka dni później zdecydowała o jej odwołaniu. Symbolem jej politycznego zaangażowania stało się prywatne spotkanie z Andrzejem Dudą na początku 2024 r., kiedy decydowały się losy skazanych prawomocnie polityków PiS Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. SN rozpoznawał sprawę wygaszenia ich mandatów poselskich, dyskutowano też o ich ewentualnym drugim ulaskawieniu. I właśnie wtedy prezydent udał się do domu pierwszej prezes Sądu Najwyższego. I choć SN twierdził, że było to spotkanie znajomych, a nie kontakty między organami państwa, trudno było zatrzeć złe wrażenie.

Manowska w 2024 r. dostała też zarzuty dyscyplinarne. Postawił je rzecznik dyscyplinarny SN – za to, że na posiedzeniach Kolegium SN doliczała do kworum „starych” sędziów, którzy w ramach protestu nie brali w nich udziału. Ich głos – którego de facto nie oddali – traktowała jako wstrzymujący się.

Prokuratura Krajowa w lipcu 2025 r. wystąpiła o uchylenie Manowskiej immunitetu (przysługuje jej jako przewodniczącej Trybunału Stanu i prezes Sądu Najwyższego). Śledczy chcą przedstawić jej zarzuty popełnienia trzech przestępstw nadużycia władzy związanych z jej działaniami w SN i TS. Zawiadomienia w jej sprawie składali członkowie TS, sędziowie SN i sędzia Paweł Juszczyszyn.

Według prokuratury Manowska przekroczyła uprawnienia, uznając za ważne głosowanie Kolegium SN pomimo braku kworum. Miała też dopuścić się przestępstwa, odmawiając zwołań posiedzenia pełnego składu Trybunału Stanu oraz niewykonując prawomocnego postanowienia sądu – nakazał on SN opatrzyć uchwałę zlikwidowanej już Izby Dyscyplinarnej dotyczącą sędziego Juszczyszyna adnotacją mówiącą o wstrzymaniu jej wykonalności. Manowska uważa, że jej działania były zgodne z prawem, a wnioski prokuratury uważa za „zemstę polityczną”. ●

Mariusz Błaszczak oskarżony

Prokuratura przesłała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu szefowi MON Mariuszowi Błaszczakowi. Chodzi m.in. o ujawnienie tajemnicy państwowej.

Katarzyna Jaroch

Zarzucający czyn miał polegać na zniesieniu klauzuli „ściśle tajne” oraz „tajne” z fragmentów dokumentów dotyczących planowania operacyjnego na szczeblu strategicznym, czyli planu użycia sił zbrojnych „Warta”

Byłemu ministrowi obrony grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

Ujawnienie tajemnicy państwowej

Chodzi o ujawnione przez Błaszczaka dokumenty planowania operacyjnego ze ściśle tajnego „Planu Użycia Sił Zbrojnych RP WARTA 00101” oraz „Koncepcji Operacji dla Planu Użycia Sił Zbrojnych”. Materiały pochodziły z roku 2011, czyli z okresu pierwszych rządów PO-PSL, i były tylko jednym z wariantów w scenariuszu, w którym wojska sojusznice nie byłyby w stanie przyjąć Polsce z pomocą lub ich przybycie było zbyt późne, a nasza armia musiałaby ustąpić pod naporem wroga.

Błaszczak ujawnił je przed wyborami w 2023 r., przekonując, że rząd Tuska chciał w razie konfliktu z Rosją porzucić obronę wschodniej Polski i oprzeć ją na linii Wisły.

Prokuratura stwierdziła w trakcie śledztwa, że Mariusz Błaszczak „działał na szkodę interesu publicznego oraz spowodował wyjątkowo poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej, zagrażając jej niepodległości, suwerenności, integralności terytorialnej, pozycji międzynarodowej oraz spójności Sojuszu Północnoatlantyckiego”.



• **Minister Mariusz Błaszczak podczas ćwiczeń w Nowej Dębie** FOT. PATRYK OGÓRZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Błaszczakowi grozi do 10 lat więzienia

„W przestępstwie Mariusza Błaszczaka istotną rolę odegrali oskarżeni Piotr Z., Agnieszka Głapiak i Sławomir Cenckiewicz, którzy swoim zachowaniem ułatwili mu jego popełnienie” – uznała prokuratura.

„Nie akt oskarżenia, a akt zemsty Tuska”

Były szef MON, a obecnie szef klubu PiS Mariusz Błaszczak, komentując sprawę, ocenił w piątek, że „to nie akt oskarżenia, a akt zemsty Donalda Tuska”. „To cena, jaką płacę za to, że ujawniłem plany pierwszego rządu PO-PSL dotyczące oddania niemal połowy Polski bez walki. Gdybym stanął jeszcze raz przed tym dylematem, bez

wahania odtajniłbym dokumenty pokazujące prawdziwe intencje ekipy Tuska” – napisał polityk PiS na platformie X.

Jak dodał, tak rozumie „swoją misję jako polityk – służyć ludziom, a szczególnie mieszkańcy Wschodniej Polski mieli prawo wiedzieć jaki los szykuje dla nich rząd PO-PSL”.

Cenckiewicz odnosząc się do aktu oskarżenia w piątkowym wpisie na platformie X napisał, że „bardzo się cieszy”, że sprawa trafiła do sądu, gdyż – jak podkreślił – będzie „mógł się bronić w sądzie na warunkach określonych prawem”. „Byłem i jestem niewinny! Nigdy prawa nie złamałem! Polska pokona stronników Rosji, ludzi łamiących prawo i kłamców!” – napisał Cenckiewicz.

Według niego, śledztwo prowadzone przez prok. Marcina Maksjana „cechowało wiele nieprawidłowości, które stały się powodem dwóch zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa”. – Odma-

wiano mi praw i apriorycznie odrzucano wnioski – zaznaczył. „Znam całość akt postępowania – jawne i tajne, i ze zdumieniem stwierdziłem, że jestem »wielkim nieobecnym« w śledztwie a przez to jeszcze bardziej przekonany, że sprawa ma jedynie wymiar polityczny i jest powodowana zemstą!” – ocenił szef BBN.

Cenckiewicz zapewnił, że zarzuty są „fałszywe i zupełnie nieuzasadnione merytoryczne”. Jego zdaniem, jest to „zemsta ludzi, którzy przez lata budowali przyjaźń z Rosją, wkładając instytucje państwa w relacje z Rosją, w tym z FSB”.

Plany ujawnione w kluczowym momencie

Błaszczak jeszcze przed przestawieniem mu zarzutów mówił, że bez wahania plany odtajniłby jeszcze raz. Taką formułkę wygłasza od czasu, gdy okazało się, że może mieć kłopoty. Kaczyński mówił też, że były szef MON zachował się jak demokrat, bo odkrył coś, co od

2011 r. rząd PO-PSL chciał schować przed opinią publiczną.

Jednak odsłonięcie kulis zajęło Błaszczakowi kilka lat. Bo szefem MON został w 2018 r., a plany obrony ujawnił w 2023 r., miesiąc przed wyborami parlamentarnymi. 17 września, w rocznicę napaści Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 r., PiS wypuścił nagranie, w którym ostrzegał przed Tuskiem.

„Uwaga, uwaga, rząd Tuska w razie wojny był gotowy oddać połowę Polski. Plan zatwierdził Bogdan Klich, w 2011 r. szef MON. Według strategii samodzielna obrona kraju potrwa maksymalnie dwa tygodnie, a po siedmiu dniach wróg dotrze do prawego brzegu Wisły (...) Dokumenty dobitnie pokazują, że Rzeszów, Lublin i Łomża mogły być polską Buczą. Prawo i Sprawiedliwość to zmieniło i będzie bronić każdego skrawka Polski” – zapewniał wyborców.

Choć był to jeden z obronnych scenariuszy, sytuacja, w której NATO spóźnia się ze wsparciem, Błaszczak zamilczał alternatywy, a temat natychmiast ograła rządowa TVP: Tusk został zdrajcą, który chciał sprzedać Polskę.

Po wyborach 2023 r. gdy PiS przeszedł do opozycji, opowieści o oddaniu „ruskim” wschodu Polski wykorzystywał przy każdej możliwej okazji. W lutym 2024 r., gdy prokurator generalny Adam Bodnar wystąpił do Sejmu z wnioskiem o uchylenie immunitetu Błaszczakowi – ten zaczął tłumaczyć, że plan odtajnił, bo dostawał pytania od niepokojonych mieszkańców ściany wschodniej. Podlasie, Lubelszczyzna, Podkarpacie to województwa, w których PiS ma przewagę nad KO. Tam ze swoją opowieścią o zdradzie Tuska krąży politycy PiS.

W kampanii prezydenckiej potwarza to Karol Nawrocki, zwykle gdy zapowiada swój plan budowy 300-tysięcznej armii w Polsce. On też wychwala męstwo Błaszczaka, który ujawnił doktrynę obrony na linii Wisły z czasów PO-PSL. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34392418

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34392221

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34391542

NAJLEPSZE REPORTAŻE

W KAŻDY
PONIEDZIAŁEK
W „WYBORCZEJ”



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

- Burmistrz Miasta Lubartów informuje, iż przedmiotem przetargu ustnego nieograniczonego jest sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, składającej się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków nr 305/1 o pow.1,5000 ha, nr 305/3 o pow. 0,5075 ha, nr 305/4 o pow.0,9682 ha, położonej w Lubartowie przy ul. Strefowej (obręb 8-Za Fabryką), stanowiącej własność Gminy Miasto Lubartów, uregulowanej w księdze wieczystej KW Nr LU1A/00100745/5. Łączna powierzchnia nieruchomości 2,9757 ha.
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – **8 000 000 zł netto**. Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Lubartów przy ul. Jana Pawła II 12 w sali nr 10 (parter) w dniu - **30.10.2025 r. o godz. 10⁰⁰**.
- Wadium wynosi – **800 000 zł**.
- Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu Miasta www.lubartow.pl i w BIP oraz wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu. Ponadto informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.
- Bliższych informacji można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Planowania Przestrzennego i Rolnictwa Urzędu Miasta Lubartów (adres jak wyżej) – pok. nr 125 – I piętro (818552052).



WÓJT GMINY WAŁCZ

Ogłasza ustny przetarg ograniczony dla rolników Gminy Wałcz prowadzących gospodarstwo rodzinne, zameldowanych i zamieszkałych na terenie Gminy Wiejskiej Wałcz na sprzedaż nieruchomości rolnej niezabudowanej:

- działka o nr 111/11 o powierzchni 28.1618 ha w tym: (RIIb – 5,4643 ha, RIVa – 0,9888 ha, RIVb – 5,4543 ha, RV – 11,0416 ha, RVI – 2,4868 ha, ŁVI – 0,4960 ha, W-RV – 0,0437 ha, W-RVI – 0,0580 ha, Lz– 1,3992 ha, N– 0,7291 ha) położona w obrębie 0026 Lubno, Gmina Wałcz.
- KO1W/00016576/7 , Dział III i IV Księgi Wieczystej bez wpisów
- Cena działki – 1.225.000,00 złotych (jeden milion dwieście dwadzieścia pięć tysięcy)
- Wysokość wadium wynosi 240.000,00 złotych (dwieście czterdzieści tysięcy)
- Przetarg odbędzie się 31 października 2025 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy Wałcz, ul. Dąbrowskiego 8, sala Narad
- Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek
- Przeznaczenie w Studium – w części tereny potencjalnej zlewni kanalizacji sanitarnej, w części tereny rolne i tereny lasów
- Nieruchomość jest wydzierżawiona od 31- 01 – 2017 r do 15 – 09 – 2026 r. Dzierżawcy przysługuje ustawowe prawo pierwokupu.

Warunki nabywania nieruchomości rolnych określa ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego Dz. U. z 2003 roku Nr 64 poz. 592 zmienionej ustawą w 2016 r. Dz. U. z 2016 r. poz. 589 i 1159, 2024 r. poz. 423, 2025 r. poz. 620.

I . Uzasadnienie wyboru formy przetargu: zasady sprzedaży gruntów rolnych określa § 4 Uchwały Rady Gminy Wałcz Nr XXXIV/197/2013 z dnia 28 maja 2013 roku.

Pełna treść ogłoszenia jest udostępniona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wałcz i stronie internetowej Gminy Wałcz www.bip.gminawalcz.pl

Wójt Gminy Wałcz
Jan Matuszewski

Tym strzelać nie będziecie

Źródła „Wall Street Journal” twierdzą, że od późnej wiosny Departament Obrony USA zabrania ukraińskiej armii wykorzystywania amerykańskich pocisków dalekiego zasięgu ATACMS do uderzeń na cele w Rosji.

Maciej Czarnecki

Ograniczoną zgodę na takie uderzenia wydał w listopadzie zeszłego roku odchodzący prezydent Joe Biden. Była odpowiedzią na sprrowadzenie przez Moskwę do obwołu kurskiego żołnierzy z Korei Północnej.

Kij i marchewka Trumpa

ATACMS-y mają zasięg do 300 km, więc i tak nie mogłyby posłużyć np. do ataków na Moskwę. Przydawały się jednak w atakach na rosyjskie cele wojskowe oddalone od linii frontu.

Według „WSJ” przynajmniej raz Kijów zwrócił się do Waszyngtonu z konkretną prośbą o zgodę na taki atak, ale jej nie dostał.

Nie jest do końca jasne, na ile to trwała zmiana. Źródła dziennika twierdzą, że jej celem było naklonienie Rosji do negocjacji pokojowych i wprowadzono ją w ramach „mechanizmu przeglądu” zarządzanego przez podsekretarza obrony Elbridge’a Colby’ego. Ten mechanizm ma dotyczyć także brytyjskich pocisków Storm Shadow, które wykorzystują amerykańskie dane do namierzenia celu.

Najnowsze doniesienia to kolejny dowód na to, jak chwiejne (jego zwolennicy woleliby słowo: dynamiczne) jest stanowisko Trumpa, który próbuje różnymi sposobami doprowadzić do zakończenia wojny. W czwartek w zawołowany sposób pogroził on Władimirowi Putinowi, że wyda zgodę na uderzenia głęboko na rosyjskim terytorium.



• **MGM-140 ATACMS (Army Tactical Missile System) to pociski produkowane przez amerykański koncern Lockheed Martin** FOT. DOMENA PUBLICZNA

„To bardzo trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe, wygrać wojnę bez atakowania kraju najeźdźcy. Wyobraźcie sobie wielką drużynę sportową, która ma fantastyczną obronę, ale nie może grać ofensywnie. Nie ma szans na wygraną! Tak jest z Ukrainą i Rosją. Skorumpowany i wielce niekompetentny Joe Biden nie pozwalał Ukrainie ODDAĆ CIOSÓW, tylko się BRONIĆ. No i jak wyszło?”, napisał na swoje platformie społecznościowej Truth Social.

Dodał też zagadkowo: „Nadchodzą cię kawe czasy!!!”

W lipcu brytyjski dziennik „The Financial Times” doniósł, że podczas jednej z rozmów Trump nawet wypytywał prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskigo, czy gdyby dostał odpowiednie uzbrojenie (czytaj: pociski manewrujące Tomahawk), mógłby uderzyć na Moskwę czy Petersburg.

Trump odkłada wojnę w Ukrainie na później

Amerykański prezydent od początku prezydentury lawiruje między złagodzeniem kursu wobec Putina, którego wyciągnął

z międzynarodowej izolacji, a przykreśnieniem mu śruby. Próbuując przybliżyć pokój, zarówno naciskał na Zelenskigo, a chwilowo nawet wstrzymał dostawy broni do Ukrainy, jak i groził Rosji nowymi, surowymi sankcjami.

Wygląda na to, że po fiasku tych zabiegów zamierza chwilowo dać sobie na wstrzymanie. Planował zorganizować trójstronny szczyt z Zelenskim i Putinem, lecz potem ogłosił, że dołączy do niego na kolejnym etapie, najpierw przywódca muszą dogadać się sami. Putin gra na czas, a jego ludzie studzą oczekiwania, że najbliższym czasie mogłoby dojść do takiego spotkania.

– Nie jestem zadowolony z niczego, jeśli chodzi o tę wojnę. Z niczego. Wcale nie jestem zadowolony – wypalił w piątek Trump do reporterów w Gabinetce Ovalnym.

Dodał, że podejmie ważne decyzje w tej kwestii „za dwa tygodnie” (w jego retoryce to synonim bliżej nieokreślonego odłożenia sprawy na później).

– Będziemy wtedy wiedzieć, w którą stronę pójdę, bo pójdę w jedną albo drugą – zapo-

wiedział, dodając, że jeśli nie dojdzie do spotkania, do „zobaczy, czyja to wina”. – To będzie bardzo ważna decyzja. Będzie dotyczyć tego, czy wprowadzić [wobec Rosji] potężne sankcje, cła, lub obie te rzeczy, czy też niczego takiego nie uczynić i powiedzieć [Ukraincom]: „To wasza wojna” – wytłumaczył amerykański prezydent.

Krym bez paliwa

Tymczasem Ukraińcy z coraz większym powodzeniem atakują cele głęboko w Rosji za pomocą dronów własnej produkcji oraz akcji sabotażowych. Oświadczyli niedawno, że od początku roku zadali Rosji straty o wartości 74 mld dol., a 40 proc. uderzeń przeprowadzono co najmniej 500 km od granicy.

Kijów skupia się zwłaszcza na uderzeniach w rosyjski sektor naftowy, który finansuje machinę wojenną: rafinerie, pompy, rurociągi, pociągi przewożące ropę naftową. Jak podliczyła stacja CNN, tylko w sierpniu uderzył w co najmniej 10 kluczowych elementów tej infrastruktury, m.in. dwukrotnie w największą na południu Rosji rafinerię Lukoil w Wołgogradzie czy rafinerię w Saratowie. Do soboty nie udało się jeszcze ugasić pożarów po atakach na inną rafinerię w regionie rostowskim.

Straty wydają się znaczne. Ukraiński wywiad podał, że zaatakowane rafinerie odpowiadały za produkcję 44 mln ton ropy rocznie, co stanowiło ponad 10 proc. rosyjskiej produkcji.

W niektórych miejscach Rosji oraz na anektowanym Krymie brakuje paliwa. Rantunkiem jest import z Białorusi.

W tym tygodniu Zelenski ogłosił pomyślne testy pocisku dalekiego zasięgu ukraińskiej produkcji. Jego masowa produkcja ma zacząć się zimą. To część rozwoju ukraińskiego przemysłu obronnego, który już obecnie produkuje rakiety krótszego zasięgu czy innowacyjne drony. Pocisk manewrujący Flamingo ma mieć zasięg 3 tys. km.

Ponadto amerykańscy oficjele poinformowali „WSJ”, że Waszyngton zatwierdził sprzedaż Ukrainie 3350 pocisków Erams (Extended Range Attack Munition) o zasięgu 400 km. ●

Skandal w rosyjskiej armii

Strzelał do siebie i kolegów dla nagrody

Radziwiłowicz

„Kata”, ponoć najlepszego rosyjskiego snajpera, bohatera, ulubieńca kremłowskich mediów, zna cały kraj. Choć twarzy jego do niedawna, to znaczy do momentu zdemaskowania, rodacy nie widzieli.

Z obliczem szczerze zamaskowanym balaklawą opowiadał przed kamerami jak to wpadł w zasadzkę. Rozprawiał się z watahą napastników – wszystkich kładąc trupem. A przy okazji tak jakoś mimochodem wyrwał z łap oprawców dziewczynkę-sierotę, którą adoptował.

Albo jak z podpalonego wroga rakiety wozu bojowego wyciągnął rannych operatorów dronów, a i po drony w płonącym pojeździe też wrócił. Przy tym, obowiązkowo pozabijał jeszcze masę „banderowców”.

Takimi opowieściami ku pokrzepieniu serc raczyły swoich widzów najbardziej patriotyczne telewizje od wojskowej „Zwiezdy” do I. Kanalu.

Wyczyny „Katy” opiewały też wielkonakładowe gazety takie jak „Kom-

somolska Prawda” (ulubiony organ Putina).

Krwi dla ojczyzny nie żałował. Na mundurze miał naszywki za siedem ran. Uzbierał ich tak wiele, jak czarował, bo po lazaretach się nie wylegiwał, a to przez „honor oficera”, który nie pozwalał mu stronić od frontu, kiedy tam „chłopaki, bojowi towarzysze pod bombami”.

Szydło jednak z worka wyszło. „Kat” w masce okazał się nie tym kotem, którego z tego worka propagandziści chcieliby wyciągnąć.

Podpułkownik gwardii Konstantin Frołow, kawaler Orderów Męstwa i Za Odwagę, siedzi i jeśli nie zostanie uznany za pomyłonego mitomana, na długo trafi do lagru, choć krew przelewał i to obficie.

Swoim kolegą z „legendarnej” 83. Specjalnej Gwardyjskiej Brygady Desantowo-Szturmowej, świadczył usługi samostrzzałowe.

Na zamówienie i za opłatę pakował im kulę – komu w nogę, komu w rękę, ale tak akuratnie, by niczego ważnego

nie uszkodzić. Za ranę należała się przerwa od frontu na leczenie, order i 3 mln rubli premii.

Śledztwo do tej pory ustaliło, że zabiegowi poddało się 35 żołnierzy, którzy orznęli państwo na 200 mln rubli. Tak dużo, bo niektórzy procedurę powtarzali. Sam „Kat”-Frołow i sobie kul nie szczędził, bo strzelał do siebie cztery razy.

Dziś szczególnie zawzięcie fałsz-bohatera rugają „patriotyczni” Z-korespondenci, którzy sami są na froncie. Ich złość jest wielka, bo wiedzą i widzą, że takich oszustów w szeregach jest bez liku.

„Gdyby takich gości z całej armii zebrać, powiesić głową w dół i bić kijem jak piniatę, to z nich wysypie się parę kamazów orderów i medali wydanych nie za wierność ojczyźnie, a za piękne oczy i słodkie słówka za kieliszkiem herbaty” – tak nawiązując do meksykańskiej tradycji świętowania radzą się rozprawiać z frontowymi oszustami autorzy „Kanału Specjalnego Przeznaczenia”.

Rozprawa, i to pokazowa, pewnie będzie. Ale to nie znaczy, że bajki „Kata” też przepadną.

Tak było choćby z bzdurną legendą o „18 Panfilowcach”, którzy rzekomo polegli bohaterską śmiercią w starciu z czołgami hitlerowskimi idącymi na Moskwę. Bajkę, co stwierdziła tuż po wojnie radziecka prokuratura wojskowa, z palca wyszali dziennikarze. Niektórzy „polegli bohaterowie” nie tylko przeżyli, ale po wojnie zostali skazani za służbę w hitlerowskiej policji.

A mimo to Rosjanom do dziś każe się wierzyć w „18 Panfilowców”. „Bohaterowie” mają swoje ulice, pomniki. Niedawno nakręcono o nich film.

Władimir Mediński, kiedyś minister kultury, dziś doradca Putina (ten sam „historyk”, który kieruje delegacją Moskwy na rozmowy z Ukraincami w Stambule) godzi się, że może czynu bohaterskiego nie było, ale legenda o nim jest prawdziwa, bo piękna i trwać musi, dopóki ojczyźnie służy. ●

Musimy być jak jeź kolczasty

Setki milionów euro chce zainwestować Litwa w projekty związane z obronnością. – To element polityki odstraszenia, na którą muszą się znaleźć pieniądze – mówi Victoria Trimbel, szefowa litewskiego funduszu, który inwestuje na tym rynku

ROZMOWA Z

VICTORIA TRIMBEL

dyrektorką zarządzającą w Coinvest Capital na Litwie

Dominika Maciejasz: Litwa planuje zainwestować 300 milionów euro w sektor obronny w celu jego wzmocnienia oraz ugruntowania pozycji centrum sektora bezpieczeństwa w regionie bałtyckim. To olbrzymie sumy, jeśli wciąć pod uwagę kraj o populacji 2,8 mln ludzi.

Victoria Trimbel: Tak, ale taki przekaz jest niepełny.

Nam zależy, żeby społeczeństwo wiedziało, że inwestujemy głównie w odstraszanie.

Gdy wysyłasz do społeczeństwa sygnał, że trzeba wyłożyć pieniądze budżetowe na obronność, to podprogowo jest on odczytywany: zagrożenie jest blisko. Badania pokazują, że społeczeństwo na zagrożenie reaguje w trójnásób: dla jednych oznacza to konieczność ucieczki, innych walkę, a pozostali zastygają w odruchu bezbronności.

Ile osób by wówczas uciekło? I gdzie? To kolejne pytanie, które w obecnej sytuacji geopolitycznej wielu sobie zadaje: gdzie jest teraz na świecie bezpieczne miejsce, jeśli wziąć pod uwagę punkty zapalne, zmiany klimatyczne, kataklizmy, głód?

Chodzi pani o to, żeby społeczeństwo nie odczytało takiego komunikatu jako sygnału, że być może będzie musiało złapać za broń.

– Ci, którzy rzeczywiście trafiają na front z bronią w rękę, stanowią z reguły od 1 do 4 proc. społeczeństwa. Trzeba to teraz pomnożyć przez osiem, dziesięć, ponieważ każda armia potrzebuje logistyki, zaopatrzenia, dostaw żywności, pomocy medycznej. Więc rzeczywista liczba osób, które są potrzebne, gdy kraj ogarnia wojna, jest dużo wyższa.

Spółeczeństwo trzeba odpowiednio przygotować na zagrożenie, nie można karmić go komunikatami, że może być potrzebni w armii do innych zadań i nie wiadomo nawet „czy” i „kiedy”, tylko należy budować w społeczeństwie odporność.

Czyli wciąż: odstraszanie.

– Tak, ale ten termin zawiera w sobie wiele wartości: budowanie naszych możliwości, konkurencyjności, siły. To informowanie społeczeństwa o tym, że nasza armia się wzmacnia, gospodarka notuje wzrosty, mamy sojuszników. Więc wróg musi się dwa razy zastanowić, czy nas zaatakować.

Cieężko takiemu małemu krajowi jak Litwa odstraszac giganta, jakim jest Rosja.

– Dlatego tym bardziej trzeba być w przekazie do społeczeństwa autentycznym. NATO i Unia Europejska muszą pozostać zjednoczone, tylko razem mamy siłę, by takiego przeciwnika jak Rosja odstraszac.

Poza tym Rosja musi wiedzieć, że w naszym społeczeństwie zgody na przedstawianie granic nie ma. Nie znajdują tu zwolenników. A to z kolei oznacza budowanie odporności na zdarzenia takie jak prowokacje, sabotaże.

Strategia odstraszania i budowania odporności odbywa się na wielu płaszczyznach, obecnie trwa przecież inna wojna: propagandowa. Więc to choćby walka z deep-fake’ami. Jesteśmy nimi bombardowani cały czas. Z jednego niegroźnego incydentu można stworzyć niezłą historię, która eskaluje potem w coś większego.

Wilno uznano za najbezpieczniejszą stolicę Europy pod względem cyberbezpieczeństwa. Wyspecjalizowaliście się w tworzeniu produktów, które wychwytyją i zwalczają dezinformację.

– Tak, mamy różne produkty, w tym na rynek profesjonalny: skierowane do dużych korporacji czy do agencji wywiadowczych. Wygraliśmy np. ostatnio przetarg ogłoszony przez NATO na platformę, która wychwytyuje dezinformację. I oczywiście sami też korzystamy z naszych rozwiązań na co dzień, by wylapywać fake newsy, zagrożenia w sieci. Nasze skupienie na walce z tymi zjawiskami wzięło się stąd, że kiedy zaczęliśmy prace nad programem rozwoju obronności, zastanawialiśmy się, jakich dziedzin życia społecznego to dotyczy.

Okazuje się, że także tych mniej oczywistych, jak choćby zaopatrzenie i zapasy w żywienie specjalistyczne. I doszliśmy do wniosków, że wszystko, co związane z obronnością, zaczyna się od umysłów ludzi. I my o to musimy w pierwszej kolejności zawalczyć. Choćby o nastawienie społeczeństwa do pojęć takich jak ojczyzna, patriotyzm, nasze wartości. Ludzkich serc nie zdobywa się czołgami. Być może tak właśnie myśli Putin, ale kierując się takim myśleniem popełnia błąd.

Przemocą i demonstracją siły raczej trudno zjednać europejskie społeczeństwa.

– Na pewno w Europie udało mu się osiągnąć odwrotny efekt – Finlandia i Szwecja dołączyły do NATO po rosyjskiej agresji, a wcześniej przecież tego nie rozważały. Teraz członkostwo analizuje Austria. Kraje wschodniej flanki jak Polska czy Litwa, wsparły i wspierają Ukrainę. Byliśmy pierwszym społeczeństwem, które zebrało fundusze na drony Bayraktar dla Ukrainy, podobna społeczna kampania miała miejsce w Polsce. Putinowi udało się porwać ludzkie serca, ale dla pomocy Ukrainie.



skiej agresji, a wcześniej przecież tego nie rozważały. Teraz członkostwo analizuje Austria. Kraje wschodniej flanki jak Polska czy Litwa, wsparły i wspierają Ukrainę. Byliśmy pierwszym społeczeństwem, które zebrało fundusze na drony Bayraktar dla Ukrainy, podobna społeczna kampania miała miejsce w Polsce. Putinowi udało się porwać ludzkie serca, ale dla pomocy Ukrainie.

Może na naszych podwórkach – nad Wisłą i nad Niemnem – było to łatwiejsze, bo w przeciwieństwie do Europy Zachodniej, pamięć o sowieckiej okupacji jest u nas wciąż żywa.

– Tak, zarówno Polacy jak i Litwini pamiętają, że w czasach rosyjskiej okupacji jedna trzecia naszej populacji została zesłana na Sybir lub wymordowana. Wspomnienia tamtych czasów są żywe niemal w każdej litewskiej rodzinie, w każdej z nich niegdyś ucierpiał co najmniej jeden członek rodziny.

Tylko jak uświadomić rosyjskie zagrożenie pozostałym członkom UE, przywódcom Europy Zachodniej?

– Trzeba próbować docierać ze swoim przekazem jak najdalej. Jestem m.in. członkinią Europejskiego Komitetu Regionów (organ doradczy reprezentujący europejskie władze regionalne i lokalne UE). Gdy w 2022 roku wybuchł drugi etap wojny w Ukrainie, komitet zwołał nadzwyczajne spotkanie. Od niektórych jego członków usłyszałam, że „Putin jest po prostu nacjonalistą”.

Wstałam wówczas i opowiedziałam, jak mając 18 lat widziałam rosyjskie czołgi rozjeżdżające ludzi. Było to podczas tzw. wydarzeń styczniowych na Litwie: 13 stycznia 1991 roku radziecka armia dokonała szturm na wieżę telewizyjną ochraniającą przez ludność cywilną, głównie studentów. Litwini bronili wejścia do studia, w którym do ostatniej chwili nadawany był program wolnej Litwy.

Powiedziałam im: państwo terrorystyczne, które tego dokonało, jest 18 mil od mojego domu.

Jak zareagowali?

– Byli zszokowani, przeprosili mnie i chyba zrozumieli powagę sytuacji. Dlatego z mojego doświadczenia wynika, że nie należy siedzieć cicho, tylko trzeba głośno mówić o zagrożeniu na arenie międzynarodowej i docierać do jak najszerszej widowni.

Jak Litwa buduje tę odporność społeczeństwa, obok doboru przekazów medialnych czy też zwalczania deep fake’ów?

– Wspaniałą robotę robi nasz Związek Strzelców (Riflemen’s Union), który ma coraz więcej członków. Przygotowuje on społeczeństwo na czas kryzysu, ale też w czasach pokoju pomaga zakorzenić kulturę fizyczną, wartości jak jedność, solidarność. To taka organizacja pozarządowa, która jednoczy ludzi, członkowie spędzają aktywnie czas w weekendy na łonie przyrody, ale też na wykładach, zaprzyjaźniają się.

Jego wolontariusze pomagają w sytuacjach kryzysowych, kataklizmach itd. W stanie wojny natomiast formacje zbrojne strzelców podlegają bezpośrednio Litewskiemu Siłom Zbrojnym. Ta organizacja bardzo dynamicznie się rozwija, na Litwie jest postrzegana jako prestiżowa, mamy świetne wykłady, doskonałych mentorów, a obecnie chyba ok. 50 proc. populacji do niej należy. Młodzi, starsi, właściciele firm – cały przekrój różnych warstw społecznych.

Współpracujecie z nimi w ramach waszego programu venture capital (średnio- i długoterminowe inwestycje w przedsiębiorstwa znajdujące się we wczesnych fazach rozwoju).

– Tak, bo oni tworzą startupy obronne, z zakresu cyberbezpieczeństwa, medyczne. Mają pomysły na produkty o podwójnym zastosowaniu: w czasie wojny, ale także w infrastrukturze cywilnej. To dowodzi, jakim wspaniałym projektem okazało się utworzenie tej organizacji. Dzięki tym wysiłkom udało się nam zaszczyć innowacje także wojskowym: w naszej armii są dowódcy bezpośrednio odpowiedzialni za wdrażanie i analizę innowacji.

Podeszliśmy do tego systemowo: nasz krajowy bank rozwoju ILTE oferuje pożyczki na obronność w formie kapitału podwyższonego ryzyka. A sam Coinvest Capital był pierwszym i nadal jest jednym z niewielu w regionie, który realizuje projekty obronne pojedynczego zastosowania.

Czyli takie, które są przeznaczone do użycia tylko na polu walki, a nie w służbie cywilnej. Na przykład jakie?

– Broń, wszelkiego rodzaju. Bardzo jej potrzebujemy. Pod koniec lipca tego roku nasze Ministerstwo Gospodarki i Innowacji ogłosiło, że wpompuje ko-

Ochota

Plac Narutowicza ma czekać na metro

Wielkie zmiany na placu Narutowicza przygotowane od kilkunastu lat ratusz odkłada przynajmniej do przyszłej dekady. Powód: planowana tu stacja czwartej linii metra. Mieszkańcy są zawiedzeni.

Jarosław Osowski

Plac Narutowicza powstał ponad sto lat temu i do dziś jest głównym punktem Ochoty. Epopeja związana z jego przebudową ciągnie się od 2011 r. Wtedy mieszkańcy, radni i urzędnicy uczestniczyli w konsultacjach, które prowadziło Polskie Towarzystwo Socjologiczne przy wsparciu Fundacji Batorego. „Realnie potrwa to dziesięć lat” – przewidywała wtedy Barbara Lewenstein, socjolożka z Uniwersytetu Warszawskiego, pytana, kiedy zajdą zmiany. Grubo się pomyliła, bo nie dość, że się nie zaczęły, to cały plan został właśnie odłożony na półkę.

Całe lata dyskusji

Po konsultacjach w 2011 r. był też konkurs na wielką przebudowę placu, a potem kolejne dyskusje i protesty. Część mieszkańców nie chciała pawilonów gastronomicznych i usługowych od strony ul. Akademickiej. Z kolei ówczesne władze Ochoty domagały się całkowitej likwidacji pętli tramwajowej (w tym roku w związku z licznymi remontami i objazdami zawraca tu aż pięć linii!). Stało na tym, że zostaną dwa tory głównie dla zabytkowego taboru, a jezdnia ul. Grójeckiej będzie wyprostowana i zwężona do dwóch pasów ruchu. Obiecywano też fontannę. Radni przyznali na to 25 mln zł i w 2017 r. drogowcy ogłosili przetarg na dokumentację projektową. Firma Schüßler-Plan miała ją wykonać za 1,1 mln zł po 15 miesiącach. W 2019 r. przytaczaliśmy wypowiedzi urzędników: „Ciągłe są jakieś narady i pretensje. Projektant nie wie już, co z tym wszystkim robić.”. Wkrótce ratuszowi jak z nieba spadł pretekst, by wstrzymać zmiany na pl. Narutowicza: remont linii średnicowej PKP (niedawno został przełożony na lata 30.). Na W 2023 r. na spotkanie z mieszkańcami Ochoty przyjechał prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Brak zmian na Grójeckiej i pl. Narutowi-



• Plac Narutowicza FOT. DARIUSZ BOROWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Plac Narutowicza
powstał ponad sto
lat temu i do dziś jest
głównym punktem
Ochoty*

cza był wśród głównych tematów. Jego podwładni deklarowali wtedy, że prace zaczną się w 2025 r. Ale w styczniu Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta poinformował radnych o rozwiązaniu umowy z firmą Schüßler-Plan. „Trwa gromadzenie nowych wytycznych” – stwierdzili urzędnicy.

Te wytyczne przygotowało biuro architektury w ratuszu i w połowie sierpnia przekazało Stołecznemu Zarządowi Rozbudowy Miasta. Jego rzeczniczka Agata Choińska-Ostrowska informuje: „Prace na pl. Narutowicza polegać będą na jego modernizacji, a nie daleko idącej przebudowie. Wynika to m.in. z planów budowy stacji [czwartej linii] metra. Nie obejmują przebudowy pętli tramwajowej i ul. Filtrowej.”.

Co w takim razie zmieni się na pl. Narutowicza? Ratusz chce tu utworzyć dwie strefy. Po stronie zachodniej (tam, gdzie przystanki tramwajowe) – reprezentacyjno-transportową. „Na przecięciu szla-

ków pieszych ma powstać punkt spotkań z konstrukcją zacierającą i siedziskami” – czytamy. Druga strefa – rekreacyjna (od strony ul. Akademickiej) – ma być odgradzona zielenią od ul. Grójeckiej, a w pobliżu ul. Filtrowej planowana jest polana z zacierionym podestem i ławami. Agata Choińska-Ostrowska: „Przewidziane są też parklety, czyli siedziska ze stolikami, sprzyjające spotkaniom sąsiedzkim. Cały teren wzbogacimy o nowe drzewa, kwitnące rabaty i krzewy ozdobne.”.

Metro ma pierwszeństwo

Ten scenariusz popiera Ewa Malinowska-Grupińska (KO), przewodnicząca Rady Warszawy i mieszkanka Ochoty. Ponad rok temu złożyła podpis pod umową programową przed wyborem obecnych władz dzielnicy (tworzą je też ruchy miejskie). Uzgodniono, że zmiany na pl. Narutowicza muszą się odbyć w tej kadencji samorządu. – Docelowego planu remontu nikt nie wyrzuca do kosza, ale musimy go skorelować z budową metra, o którym kilkanaście lat temu nawet tu nie śniliśmy. Miasto to żywy organizm. Teraz trwa budowa linii tramwajowej na Dworzec Zachodni i nie możemy zdręczyć mieszkańców trzema tak dużymi inwestycjami – przekonuje.

Budowa czwartej linii metra między Tarchominem a Wilanowem jest we wstępnej fazie przygotowań.

Wciąż nie wiadomo, od którego odcinka zaczną się prace ani kiedy. W dodatku na pl. Narutowicza ma się krzyżować z piątą linią (Gocławek – Ursus), co wynika z masterplanu do 2050 r. Dlatego dzielnicowy radny Łukasz Gawryś (Ochocianie) nie kryje rozczarowania z powodu decyzji o odłożeniu większych zmian na pl. Narutowicza.

– 14 lat konsultacji i dyskusji właśnie poszło w piach. Chcą tu zrobić tylko takie pudrowanie, a mieszkańcy oczekiwali na duże zmiany, bo teraz na „placu denaturowicza”, jak go nazywamy z powodu panów, którzy tu przesiadują i piją alkohol, jest okropnie pod każdym względem – ocenia radny Gawryś. – Przed wakacjami słyszeliśmy od miejskich urzędników, że gdyby była wola polityczna, to niskim kosztem można by chociaż zwęzić jezdnię Grójeckiej między pl. Zawiszy a ul. Banacha, uporządkować parkowanie, wytyczyć drogi rowerowe, dosadzić drzewa. Wcześniej słyszeliśmy wymówkę, że nie da się tego zrobić, bo ma być remont linii średnicowej, który też jest ciągle przekładany. A kiedy zacznie się tu budowa metra, to minie pewnie kolejna dekada.

– W najbliższym czasie planujemy zlecić projekt modernizacji pl. Narutowicza – zapowiada Agata Choińska-Ostrowska – i w przyszłym roku rozpocząć realizację prac w terenie. ●

Śródmieście

Sklepy spożywcze znikają

Przy wyremontowanej Chmielnej można zjeść obiad w modnej restauracji, ale gdzie kupić produkty na obiad? Właśnie zamyka się kolejny sklep spożywczy.

Regały w Carrefour Express na kondygnacji -1 Domów Centrum są niemal ogołocone z towarów. Pełne są tylko na dziale z alkoholem. Kartka na drzwiach sklepu informuje, że zakupy będzie można tu zrobić tylko do 30 sierpnia.

Życie mieszkańców okolic Chmielnej i Złotej robi się coraz trudniejsze. Po codzienne zakupy – pieczywo, warzywa, owoce, makaron, mięso – trzeba chodzić coraz dalej. – Nie ma pan obaw, że wielki kwartał między Marszałkowską, Świętokrzyską, Nowym Światem i Alejami Jerozolimskimi będzie miejscem atrakcyjnym do zwiedzania, ale niekoniecznie do życia? – pytałem niedawno Radosława Gajdę, krytyka architektury. – Byłoby porażką, jeśli ulice na poziomie chodnika tętniłyby życiem, ale powyżej już nikt nie mieszkałby na stałe – przyznał.

– To jest ryzyko, które my w dzielnicy Śródmieście widzimy – mówi Marcin Rolnik (KO), przewodniczący rady dzielnicy Śródmieście. – Niewiele możemy zrobić. Ogłaszamy konkursy profilowane na najem miejskich lokali, ale nie mamy w okolicy Chmielnej dużych powierzchni nadających się większy sklep spożywczy. ●

Michał Wojtczuk

Susza

Wisła najpłytsza w historii



Poziom wody w Wiśle na stacji hydrologicznej Warszawa-Bulwary spadł do zaledwie 10 centymetrów. W historii pomiarów nie było tak niskiego wskazania. Woda odsłania to, co przez lata spoczywało na dnie rzeki. Doniesienia z ostatnich dni to: moździerze prażubra sprzed 10 tysięcy lat, średniowieczny miecz, XVIII-wieczna szabla grenadiera. Do tej pory nie udało się jednak znaleźć legendarnego kamiennego orla z czasów potopu szwedzkiego. ● pm

FOT. SŁAWOMIR KAMINSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wilanów

Willa gangstera na licytację

Dziesięć pokoi, sześć łazienek, sześć tarasów, ponad 900 m kw. metrażu – tak wygląda ogromna willa w Wilanowie wystawiona na sprzedaż przez komornika. W historii tego domu przewija się postać Jana L., nazywanego ojcem założycielem polskiej mafii.

Michał Żyłowski
Michał Wojtczuk

Janczarów to cicha uliczka w pobliżu pałacu wilanowskiego. Stoją tu wille i małe domy wielorodzinne. Pod numerem 9 znajduje się wila schowana za gęstym szpalerem zieleni. Zwraca uwagę lukrowatym zwieńczeniem fasady, sygnalizującym, że budynek zaprojektowano według mody z początku XXI wieku. Właśnie został wystawiony na licytację przez komornika Małgorzatę Kulik. Cena wywoławcza jest potężna – prawie 10,6 mln zł, przy czym to tylko trzy czwarte tzw. sumy oszacowania, wynoszącej ponad 14 mln zł. Komornik nie wyjawia, jak to się stało, że willa trafiła na licytację. Nam udało się ustalić, że w sprawę jest zamieszany Jan L., którego nazwisko – zresztą jedno z kilku – pojawia się m.in. w aferze reprivatyzacyjnej i sprawie SKOK-u Wołomin.

Jeszcze do niedawna właścicielem domu był Jan L., a przez pewien czas jako wynajmująca dom w księdze wieczystej widniała jego żona Natalia L. Obecnie, na papierze, właścicielem jest firma Polreg, której – jak czytamy w księdze wieczystej – faktycznym właścicielem jest Jan L.

Kilka lat temu dziennikarz Bertold Kittel poświęcił Janowi L. reportaż wyemitowany w programie Superwizjer TVN. Nazwano go jednym z ojców założycieli polskiej mafii. Z zawodu jest ślusarzem spawaczem, miał zacząć działalność przestępczą jeszcze w latach 80., uczestniczył między innymi w przemyśle narkotyków, praniu pieniędzy, wyłudzeniu podatków, kredytów (do tego jeszcze wrócimy) i oszustwach. Posługiwał się kilkoma paszportami na fałszywe nazwiska. Razem ze Zbigniewem B. – obaj są rezydentami Szwajcarii – w latach 90. uważani byli za „zaplecze biznesowo-inwestycyjne grup przestępczych: gangu pruszkowskiego i konkurencyjnego wołomińskiego” – pisał z kolei tygodnik „Polityka”.

W 2015 r. Jan L. został zatrzymany. Postawiono mu zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą w aferze SKOK Wołomin. Grozi za to 10 lat więzienia. Ze SKOK-u Wołomin wyprowadzane miały być setki milionów złotych metodą „na słupa”. „Bezrobotni i bezdomni byli werbowani w kraju, stawiali się na warszawskim Dworcu Cen-



• Willa przy ul. Janczarów 9, wystawiona na sprzedaż przez komornika
FOT. MICHAŁ WOJTCZUK

Obecnie 67-letni L. przebywa na wolności. Jest objęty dozorem policji i zakazem opuszczania kraju. Zabrano mu też paszport i zastosowano poręczenie majątkowe

tralnym. Potem odświeżeni i odpowiednio ubrani jechali autobusami pod siedzibę Kasy, by wystąpić w roli kredytobiorców. Szli jak po swoje. Z dokumentów wynikało, że mają zdolność kredytową, ich zarobki sięgały nawet 130 tys. zł miesięcznie. Potwierdzały to wyciągi z ich kont zasilanych przejściowo gotówką.” – pisaliśmy w „Wyborczej”. W ostatnich latach ponad 600 osób, w tym tzw. słupy, zostało prawomocnie skazanych.

Obecnie 67-letni L. przebywa na wolności. Jest objęty dozorem policji i zakazem opuszczania kraju. Zabrano mu też paszport i zastosowano poręczenie majątkowe. Sprawę prowadzi gorzowska prokuratura.

Nazwisko Jana L. pojawiło się na marginesie skandalu z zatrzymaniem w 2019 r. dwóch dyrektorów w Ministerstwie Finansów. Zarzucono im udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się wyłudzaniem podatku VAT. Według „Superwizjera TVN” Jan L. znalazł się z jednym z tych urzędników, jednemu z nich miał pożyczyć pieniądze na rozkręcenie przestępczej działalności.

Jan L. przewijał się także w warszawskiej aferze reprivatyzacyjnej. Skupował roszczenia od spadkobierców dawnych właścicieli i występował o zwrot nieruchomości znacionalizowanych dekretem Bieruta. Udało mu się, wspólnie ze Zbigniewem B., przejąć m.in. skwer przy ul. Nowogrodzkiej, przed urzędem dzielnicy Śródmieście.

Latem 2016 r. Bogdan Święckowski, ówczesny zastępca prokuratora krajowego, powołał dwa zespoły śledczych do wyjaśnienia afery SKOK Wołomin. Badali wiele wątków: sfalszowane dokumenty o zatrudnieniu i dochodach z kilkudziesięciu firm, kulisy kupna i sprzedaży nieruchomości, hipoteki. Nieruchomości Jana L. prokuratura zabezpieczyła na konto grożących kar. W 2016 r. nie było wśród nich żadnej znajdującej się w Warszawie. Wygląda na to, że teraz już jest. Sprawa SKOK-u ściśle wiąże się z wilanowską rezydencją. Według prokuratury grupa koordynowana przez Jana L. wyludzała kredyty na podstawione osoby. Jednym z kredytów obciążona została willa przy Janczarów. I dlatego wystawił ją na licytację komornik.

„Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji” – informuje komornik Małgorzata Kulik. Licytacja wili ma się odbyć 9 września.

A co ze sprawą SKOK Wołomin? Choć prokuratorzy pracują nad nią od 10 lat, to końca nie widać. Sprawa wciąż pączkuje, niedawno szczyńska prokuratura oskarżyła kolejne siedem osób o udział w zorganizowanej grupie przestępczej i działanie na szkodę wołomińskiego SKOK. – Obecnie trudno prognozować, kiedy zakończy się śledztwo – przyznaje prokurator Mariola Wojciechowska-Grześkowiak z gorzowskiej prokuratury. ●

34358530

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34358839

OKOLICE WARSZAWY

Exitus

Otwock, Kościelna 1 a,
tel. 22 779 23 39
Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

34358513

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34358842

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus

www.exitus.com.pl;
tel. 501 210 360

34364339

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

34359431

1945
MPUK

Zakład Pogrzebowy
Miejskie Przedsiębiorstwo
Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Punkty usług pogrzebowych:
Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście,
Praga, Bielany, Targówek

24 h - 693 503 720
mpuk.pl

34358834

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

Warszawa/34391688

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 89 ust. 1, art. 90, w związku z art. 120g ust. 1 i 3 ustawy z dnia 10 maja 2018r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), dalej specustawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 11 sierpnia 2025 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 111/SPEC/2025 o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości na rzecz:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „Budowa linii kolejowej nr 5 i 50 na odc. Węzeł CPK – Płock – Włocławek” – Inwestycji Towarzyszącej w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
województwo mazowieckie, pow. płocki,
gmina Brudzeń Duży, jednostka ewidencyjna 141903_2
obręb 0018 Krzyżanowo, dz. nr ew. 2
gmina Stara Biata, jednostka ewidencyjna 141913_2
obręb 0005 Bronowo Nowe, dz. nr ew. 93/1, 93/3
gmina Słupno, jednostka ewidencyjna 141912_2
obręb 0001 Barcikowo, dz. nr ew. 83/2

Przedmiotowej decyzji na podstawie 120g ust. 8 specustawy nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie prac geologicznych lub określenie geotechnicznych warunków posadowienia obiektu, niezbędnych do przygotowania i realizacji Inwestycji Towarzyszącej, w szczególności przeprowadzenia badań geotechnicznych i geofizycznych.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 14 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Organ wojewódzki:

- doręcza rozstrzygnięcia wnioskodawcy;
- doręcza zawiadomienie o wydaniu rozstrzygnięć właścicielom oraz użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych rozstrzygnięciem – ze skutkiem doręczenia rozstrzygnięcia;
- stronom innym niż wymienione w pkt 1 i 2 doręcza rozstrzygnięcia w drodze obwieszczenia.

Zawiadomienia i obwieszczenie zawierają oznaczenie terenu inwestycji, objętego rozstrzygnięciem, według katastru nieruchomości oraz informację o sposobie, w jaki strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji – art. 89 specustawy

Obwieszczenia dokonuje się w urzędzie obsługującym organ prowadzący postępowanie, w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej tego urzędu i tych gmin oraz w prasie lokalnej i na stronie internetowej Pełnomocnika.

Zawiadomienie albo doręczenie w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publikacji obwieszczenia. Termin, o którym mowa powyżej, rozpoczyna swój bieg w dniu publikacji obwieszczenia, które opublikowano jako ostatnie – art. 90 specustawy.

Data publicznego obwieszczenia: **25 sierpnia 2025 r.**

WIR-I.747.7.30.2025.DM

eprasa.pl 370e04e52a

1 WA

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wielkiego Mistrza Polskiego i Światowego Dokumentu,

a także Przyjaciela i Mecenasa naszej rodziny,

Marcela Łozińskiego



Pawłowi, Mikołajowi i Tomaszowi

składamy serdeczne wyrazy współczucia

Andrzej, Agnieszka, Magda i Jacek

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392554

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mamy naszego przyjaciela

profesora

Mirostawa Wyrzykowskiego



Lucyny Wyrzykowskiej

Drogi Mirku, prosimy o przyjęcie

najserdeczniejszych wyrazów współczucia

Dorota i Marek Saffan

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392220

Dnia 19 sierpnia odszedł

prof. dr hab. n. med.

Paweł Liberski

Wybitny neuropatolog i wykładowca akademicki.

Żegnamy Cię Pawle

Stowarzyszenie Neuropatologów Polskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392546

Odszedł od nas

Profesor Paweł Liberski

mój Mentor i nieoceniony Szef
nieszablonowy naukowiec, erudyta, barwny koneser sztuki i cygar

Z poczuciem ogromnej straty

*Beata Sikorska
Uniwersytet Medyczny w Łodzi*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34392532

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 18 sierpnia 2025 roku
zmarł nasz ukochany
Ojciec i Dziadek



inż. Jacek Burski

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
w dniu 27 sierpnia 2025 roku o godzinie 13.00
w kościele św. Karola Boromeusza w Warszawie,
po którym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

Synowie z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392468

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 9 sierpnia 2025 roku zmarła
w wieku 84 lat



Halina Wielogórska

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
28 sierpnia 2025 roku o godzinie 12:00
w Domu Pogrzebowym Sala A
na Cmentarzu Komunalnym Północnym,
po którym nastąpi
odprowadzenie do grobu rodzinnego
na cmentarz miejscowy.

Pograżeni w smutku

Mąż, Córka, Zięć i Wnuczka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392230

Wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci naszej przyjaciółki

dr Urszuli Regel

**Mężowi, Siostrze, Córce,
Wnukom i Rodzinie**

składają pograżeni w w smutku

Zatorscy

34392284

ODESZLI.pl

**Stwórz
Miejsce
Pamięci**



Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których już z nami
nie ma

Wejdź na serwis
odeszli.pl

 Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa im. J. Grzeczmarowskiego

Radom, dnia 20.08.2025

**Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa
im. J. Grzeczmarowskiego w Radomiu**

OGŁASZA PRZETARG USTNY NA PIERWSZEŃSTWO ZAWARCIA UMOWY
o ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności
dla niżej wymienionych lokali mieszkalnych:

- ul. SPORTOWA 7 m 29**
mieszkanie o powierzchni użytkowej 35,33 m² (1p+k+pp+t z wc) parter w budynku4 piętrowym na osiedlu XV lecia
– cena wywoławcza **193.000 zł**
– wadium **9.650 zł**
Przetarg odbędzie się w dniu **24.09.2025r.** w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. **Zbrowskiego 104** o godzinie **11⁰⁰** przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.
- ul. SPORTOWA 3 m 28A**
mieszkanie o powierzchni użytkowej 33,90 m² (1p+k+pp+t z wc) V p w budynku 4 piętrowym na Osiedlu XV lecia.
– cena wywoławcza **179.000 zł**
– wadium **8.950 zł**
Przetarg odbędzie się w dniu **24.09.2025r.** w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. **Zbrowskiego 104** o godzinie **11¹⁵** przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych
- ul. SPORTOWA 31 m 3**
mieszkanie o powierzchni użytkowej 26,00 m² (1p+k+pp+t z wc) parter w budynku 4 piętrowym na osiedlu XV lecia
– cena wywoławcza **140.000 zł**
– wadium **7.000 zł**
Przetarg odbędzie się w dniu **24.09.2025r.** w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. **Zbrowskiego 104** o godzinie **11³⁰** przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.
- ul. CHROBREGO 13 m 36**
mieszkanie o powierzchni użytkowej 48,40 m² (2p+pp+k+t z wc), parter w budynku 10 piętrowym na osiedlu XV lecia.
– cena wywoławcza **242.000 zł**
– wadium **12.100 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu **24.09.2025r.** w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. **Zbrowskiego 104** o godzinie **11⁴⁵** przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z obowiązującym w Spółdzielni *Regulaminem zbywania praw do lokali*, z którym można zapoznać się w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym w siedzibie Spółdzielni lub na stronie internetowej www.rsm.radom.pl w zakładce Przetargi.

Kwotę postąpienia ustala się w wysokości 1.000 zł.

Warunkiem dopuszczenia do udziału w przetargu jest wpłacenie podanej wyżej kwoty wadium na konto Spółdzielni Nr **20 9132 0001 0002 6104 2000 0010** do dnia **22.09.2025**.

Kupujący nabywa lokal w stanie technicznym z dnia przetargu. W lokalach nie ma osób zameldowanych. Uczestnikami przetargu mogą być **wyłącznie** osoby legitymujące się dowodem wpłaty wadium na lokal będący przedmiotem przetargu. Kupujący ponosi koszty zawarcia aktu notarialnego, umowy ustanowienia prawa odrębnej własności.

Lokale można oglądać w dniach od **08.09.2025 do dnia 22.09.2025** w godz. 10⁰⁰ – 12⁰⁰ po uprzednim zgłoszeniu się do ADM os. XV Lecia przy ul. Sportowej 5 w Radomiu tel. (48) 383-07-40 i 41. **Zarząd RSM w Radomiu zastrzega prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania, aż do zawarcia aktu notarialnego przeniesienia lokalu w odrębną własność, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania przetargowego.** Wszelkich dodatkowych informacji udziela Dział Członkowsko – Mieszkaniowy Spółdzielni w Radomiu ul. Zbrowskiego 104 pok. 12 telefon (48) 384 03 66 .

Radom/34392335

 **OBWIESZCZENIE
STAROSTY PŁOCKIEGO**

**o wszczęciu postępowania o wydanie
decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 oraz art. 11c ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. z 2024 r., poz. 311) w zw. z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst Dz. U. z 2024 r, poz. 572, ze zm.)

Starosta Płocki w dniu 21 sierpnia 2025 r. zawiadamia strony postępowania

o wszczęciu postępowania w sprawie z wniosku inwestora – Burmistrza Miasta i Gminy Gąbin z dnia 23.07.2025 r., znak AB-II.6740.3.9.2025, o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej o nazwie: „Rozbudowa drogi gminnej nr 290647W Czerarno-Topólno”.

Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację ww. inwestycji drogowej obejmuje następujące nieruchomości lub ich części (wg katastru nieruchomości):

Jednostka ewidencyjna 141906_5 Gąbin – obszar wiejski:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających ww. drogi gminnej, tj. w pasie drogowym tej drogi, stanowiące własność zarządcy drogi:
- obręb ewid. 0030 Topólno: dz. nr 76, 46/6, 92/2 i 91,
- obręb ewid. 0003 Czerarno: dz. nr 219, 229 i 643.

2. Działki objęte inwestycją drogową (w nawiasach numery działek po podziale, tłustym drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod ww. inwestycję drogową):
- obręb ewid. 0030 Topólno: dz. nr 46/5 (**46/10**, 46/9), 46/2 (**46/8**, 46/7), 24/2 (**24/6**, 24/5), 22 (**22/2**, 22/1), 21 (**21/2**, 21/1), 19/2 (**19/6**, 19/5), 92/3 (**92/4**, 92/5), 77 (**77/1**, 77/2).
- obręb ewid. 0003 Czerarno: dz. nr 228/2 (**228/4**, 228/3), 215/1 (**215/4**, 215/3), 234 (**234/1**, 234/2).

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia tj. z dniem 21.08.2025 r. o wszczęciu postępowania, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazuje się dzień 21.08.2025 r. jako ten, w którym wystane zostały zawiadomienia podmiotom określonym w art. 11d ust. 5 w/cyt. ustawy na adresy wg. katastru nieruchomości oraz nastąpiło publiczne obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Płocku, w Biuletynie Informacji Publicznej na tablicy ogłoszeń urzędu Gminy Gąbin oraz przestane do ogłoszenia w prasie lokalnej. Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu. Na podstawie art. 11d ust. 6 pkt 2 w. cyt. ustawy oraz art. 10 k.p.a. informuję strony o terminie i miejscu zapoznania się z aktami sprawy w ten sposób, że jest to możliwe w Biurze Obsługi Starostwa Powiatowego w Płocku, ul. Bielska 59, w godzinach 8⁰⁰-14³⁰ poniedziałek – piątek, stanowisko – Wydział Architektury i Budownictwa (tel. 24 267 67 57).

Ze względów organizacyjnych wskazane jest uprzednie zawiadomienie tutaj Wydziału z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem o skorzystaniu z uprawnienia do zapoznania się z aktami sprawy i czynnego udziału w każdym stadium postępowania. W terminie 14 dni od daty publicznego obwieszczenia Strona ma także prawo wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Plock/34392289

Z bólem zawiadamiamy że 4 sierpnia 2025 roku
zmarła po długiej chorobie, przeżywszy 89 lat



Elżbieta Baum
z d. Zajder

wdowa po Ś.P. Janie, naszym wuju.

Przez lata działała społecznie
w Diakonii Warszawskiego Kościoła
i w środowisku b. żołnierzy pułku "Baszta" AK.

Uroczystości żałobne rozpoczną się
w środę 27 sierpnia 2025 roku o godzinie 12
w kościele ewangelicko-reformowanym
przy Al. Solidarności 74.
Po nabożeństwie nastąpi odprowadzenie Zmarłej
do grobu rodzinnego na cmentarzu przy ul. Żytniej 42.

Pogrążona w smutku
rodzina Potkańskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34391008

Szczerze wyrazy współczucia

Prof. Mirosławowi Wyrzykowskiemu

z powodu śmierci

Mamy

składają
Magdalena i Adam Bodnar

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392487

W dniu 20 sierpnia 2025 roku zmarł przeżywszy 93 lata



Mirosław Kosierkiewicz

dypłomata, pisarz, tłumacz, nauczyciel akademicki

Z głębokim żalem żegnamy naszego ukochanego

Męża, Ojca, Teścia i Dziadka,

który całym sercem dzielił z nami radości i troski.

Pogrążeni w smutku
żona, syn, synowa i wnuczki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392608

W dniu 19 sierpnia 2025 roku zmarł w wieku 92 lat
nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek



Ryszard Dawid

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 29 sierpnia 2025 roku o godzinie 9:00
w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie urny z prochami
na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy „Służew”

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392232

Naszej serdecznej Koleżance

Marcie Trzaskowskiej

wyrazy współczucia
po stracie

Ojca

składają
Koleżanki i Koledzy

z zespołu Biura Informatyki Urzędu m.st. Warszawy



www.nekrologi.wyborcza.pl/34392182

Z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Marcela Łozińskiego

legendy polskiego dokumentu.

Pawle

przyjmij nasze najszczerze kondolencje

Zespół Studia Munka
i Rada Artystyczna Programu Pierwszy Dokument



www.nekrologi.wyborcza.pl/34392297

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Stanisława Sojki

Odszedł niezwykle artysta, wielki talent, niezapomniany głos.

Jego twórczość pozostanie w pamięci nas wszystkich.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia.

Prezydent m.st. Warszawy
Rafał Trzaskowski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392603

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



**Pana Doktora
Bogdana Śmigielskiego**

Przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego w Płocku
III i IV kadencji, Delegata na OZL I, II, III, IV kadencji

Rodzinie oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach

składa
Okręgowa Rada Lekarska w Płocku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392631

Z ogromnym smutkiem i niedowierzaniem
przyjeliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszego Kolegi i Nauczyciela



**Prof. dr hab. n. med.
Pawła Liberskiego**

wybitnego lekarza neuropatologa i neurologa
światowego autorytetu w dziedzinie chorób prionowych,
twórcy i wieloletniego kierownika naszego Zakładu,
Prorektora Uniwersytetu Medycznego w Łodzi w latach 2002-2008.

Łączymy się w żałobie z Żoną Pana Profesora

Wychowankowie, Koledzy i Przyjaciele
z Zakładu Patologii Molekularnej i Neuropatologii
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392525

Z ogromnym żalem żegnamy

Bogdana Śmigielskiego

Lekarza specjalistę w zakresie chorób wewnętrznych,
byłego pracownika
Kierownika Ośrodka Intensywnej Opieki Kardiologicznej
Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku

wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392038

Drogiemu

**Mirkowi Wyrzykowskiemu
i Jego Bliskim**

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Mamy

składają
Jola i Adam Jaroszyński



www.nekrologi.wyborcza.pl/34392647

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi z lat szkolnych



Jędrka Ochremiaka

Składamy najszczerze wyrazy współczucia i wsparcia

Rodzinie oraz Najbliższym

w tych trudnych chwilach.

Koleżanki i Koledzy z klasy
63. Liceum Ogólnokształcącego
im. Łojosa Kossutha

www.nekrologi.wyborcza.pl/34391853



• **Litewscy żołnierze maszerują przez plac Katedralny w Wilnie podczas uroczystości rozbudowy niemieckiej brygady na Litwie 22 maja 2025 r.** FOT. SOPA IMAGES/LIGHTROCKET VIA GETTY IMAGES

lejne 40 milionów dolarów do co najmniej dwóch funduszy zajmujących się obronnością.

Skąd rząd czerpie te środki?
– Fundusze inwestują i szczególnie, gdy inwestycja okaże się sukcesem, odzyskują z niej środki i pompują je dalej. My jako fundusz nie zawieramy sami umów. Zawsze robimy to z partnerami strategicznymi, a tych staramy się mieć mię-

dzynarodowych, aby budować z nimi wieloletnie relacje. To m.in. partnerzy z Niemiec, Danii, krajów skandynawskich, z Polski.
Poza tym wydatki na obronność to po prostu konieczność w obecnych czasach. Jeśli chcemy być silni i odporni, musimy znaleźć finanse. Jest bardzo wysokie zrozumienie tego w naszym społeczeństwie.

Wy jako fundusz inwestujecie m.in. w bezzałogowe systemy obronne. Są one wykorzystywane m.in. w Ukrainie.

– Tak, zajmuje się tym m.in. UDS, nasza spółka portfelowa. Jego założyciele w zasadzie stworzyli litewski przemysł kosmiczny. Pierwszy start up w tej dziedzinie był ich produktem i można powiedzieć, że to oni zaczęli wysyłać w kosmos satelity. Ale nie spoczęli na laurach, i zamiast pływać luksusowymi jachtami, założyli kolejne firmy i inwestują w bezzałogowce.

Niedawno przez media przetoczyła się informacja o tym, że Rosjanie zestrzelili ich drona rozpoznawczego, który wleciał 30 km w głąb Rosji. Ucieszyliśmy się, bo dla nas to oznaczało, że nasze rozwiązanie faktycznie pomaga Ukraincom.

Inwestowanie w drony to trudny rynek. To, co dziś się sprawdza na polu walki, jutro może być przeterminowane. Te technologie są jednymi z najszybciej unowocześnianych.

– To prawda, ale mamy bardzo silny zespół badawczo-rozwojowy. Współpracujemy bezpośrednio z plutonami ukraińskimi, a także z Blue-Yellow (organizacja pozarządowa, która dostarcza ukraińskim żołnierzom i wolontariuszom niezbędne zaopatrzenie) – dzięki nim mo-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

W czasach rosyjskiej okupacji jedna trzecia naszej populacji została zesłana na Sybir lub wymordowana. Wspomnienia tamtych czasów są żywe niemal w każdej litewskiej rodzinie

żemy znacznie szybciej testować wiele innowacji. Ale rzeczywistość, gdy planujemy wydatki na obronność, budżety dla firm zbrojeniowych, bierzemy pod uwagę duży zapas na etap badań i rozwoju – żeby były odpowiednio przetestowane.

Mamy też mocne parcie na to, żeby tworzyć wszystko jak najbardziej lokalnie – bez np. chińskich komponentów, co również podwyższa koszty pro-

dukcji. Mimo to mamy ambitne plany – w naszych zespołach są ludzie, którzy pracowali w NASA. Chcą zrewolucjonizować rynek śmigłowców, ciężkiego sprzętu, dronów.

Zbudowaliście m.in. dron cargo, Airlift-U500. Wygląda jak czołg na płozach, tyle, że jest lekki. Jego zastosowanie trochę mnie zmroziło.

– No cóż, scenariusze jego zastosowania i rozmieszczenia dyskutowaliśmy z armią. Ten dron cargo jest tańszy niż śmigłowiec i bardziej kompaktowy. Można go umieścić i przetransportować w kontenerze morskim. Można go używać do różnych operacji ładunkowych. Żołnierze powiedzieli nam, że potrzebują drona do transportu: sprzętu wojskowego, zaopatrzenia, ale także do ewakuacji ofiar z pola walki. Albo ciał.

Żołnierze z Ukrainy zgłaszali, że czasem nie sposób wydstać ciała z pola bitwy, żeby je godnie pochować.

Brzmi jak rzeczywiste przygotowania do wojny...

– Wolałabym nigdy nie używać tego sprzętu zgodnie z tym przeznaczeniem... ale gotowi musimy być. Musimy być jak jeź kolczasty, żeby wróg bał się do nas podejść, bo to grozi skaleczeniem. Jestem pewna, i mówię to także w swoim imieniu, ośobiście, że my się bez walki nie poddamy. ●

Rozmawiała Dominika Maciejasz

Coinvest Capital to fundusz venture capital, zarządzany przez ILTE – państwowy bank rozwoju Republiki Litewskiej. Gros inwestycji CC stanowi rynek obronności, w tym dronów, a także przemysłu kosmicznego.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34392421

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34392326

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34392213

Zamieść nekrolog

Złóż kondolencje

Dodaj wspomnienie

Kontakt:
nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZA MIASTA NOWY TARG

Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że ogłoszony został publiczny przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Nowy Targ, oznaczonej jako **lokal mieszkalny nr 21** położony w budynku wielomieszkaniowym **przy ul. Królowej Jadwigi 33a w Krakowie, o pow. użytkowej 23,70 m²** (objęty księgą wieczystą nr KR1P/00544285/1) **wraz z udziałem wynoszącym 280/10000 części w nieruchomości wspólnej stanowiącej grunt oznaczony jako działka ewidencyjna nr 38/12 o pow. 0,0978 ha położona w jednostce ewidencyjnej Krowodrza, obręb K-13 oraz części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.**

CENA WYWOŁAWCZA: 440 000,00 zł
(słownie: czterysta czterdzieści tysięcy złotych 00/100)
zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 roku, poz. 775 z późn. zm.) sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.

- Przetarg odbędzie się w dniu 31 października 2025 roku (piątek) o godz. 12:30** w budynku Urzędu Miasta w Nowym Targu przy ul. Krzywiej 1, sala nr 020, parter.
- Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu, przed przystąpieniem do niego wpłacają **wadium w pieniądzu w wysokości 44 000,00 zł** (słownie: czterdzieści cztery tysiące złotych 00/100). Wpłata winna znaleźć się na koncie Urzędu Miasta w Nowym Targu w Banku Pekao S.A. i Oddział w Nowym Targu nr: 45 1240 1574 1111 0010 2422 2171 **najpóźniej w dniu 24 października 2025 roku (piątek).**
- Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mogą go obejrzeć w dniach 24 września 2025 roku w godz. 12:00 – 14:00 i 16 października 2025 roku w godz. 15:00 – 17:00.
- Ogłoszenie o organizowanym przetargu zostało zamieszczone na stronach internetowych Urzędu Miasta Nowy Targ www.nowytarg.pl i Biuletynu Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Nowy Targ.
- Szczegółowych informacji w sprawie przetargu i nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Nowy Targ, ul. Krzywa 1 (pok. 102 – tel. 18 26 11 284 lub pok. 103 – tel. 18 26 11 274), gdzie znajduje się [regulamin przetargu](#) (dostępny również na stronie internetowej i w BIP Urzędu Miasta Nowy Targ), z którym wszyscy przystępujący do przetargu winni się zapoznać.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34392106

Wydział Infrastruktury i Nieruchomości Olsztyn, 18.08.2025 r.
WIN-II.7840.3.40.2024 Et

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1199) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30.05.2025 r. została wydana przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego decyzja znak: DOR.7110.155.2025.JUR utrzymującą w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr II/16/25 z 19.03.2025 r., znak: WIN-II.7840.3.40.2025 Et, w części dotyczącej zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz udzielenia pozwolenia na budowę na działkach nr ewidencyjny 352 i 354 obręb 0034 Stanowo, gmina Iława.

Decyzja niniejsza jest ostateczna.

Stronie służy prawo wniesienia skargi na niniejszą decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Skargę wnosi się w terminie 30 dni od dnia doręczenia, za pośrednictwem Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, 00-926 Warszawa, ul. Krucza 38/42.

BGN.6833.1.2025.MR

Wałbrzych, dnia 20.08.2025 r.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA WAŁBRZYCHA

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego o ustalenie odszkodowania z tytułu utraty prawa własności nieruchomości

Działając w oparciu o przepisy art. 113 ust. 7 i art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) w związku z art. 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

Prezydent Miasta Wałbrzycha

wykonując zadania z zakresu administracji rządowej, podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze wszczęcia, z urzędu, postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia odszkodowania na rzecz współwłaścicieli działki nr 14/3, AM-1, o pow. 0,0054 ha, obręb Piaskowa Góra 6 w Wałbrzychu, z tytułu utraty prawa własności przedmiotowej nieruchomości. Z posiadanej dokumentacji w sprawie wynika, że po zmarłych współwłaścicielach przedmiotowej nieruchomości: Bronisławie Dobiega, Teresie Nędza, Andrzej Ogórku, Irenie Pawlik i Franciszce Tomickiej nie toczy się, ani nie zostało zakończone postępowanie sądowe o stwierdzenie nabycia spadku, jak również nie został wydany akt poświadczenia dziedziczenia po nich.

Biorąc powyższe pod uwagę, przedmiotową działkę traktuje się jako nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym w rozumieniu art. 113 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w zakresie dotyczącym prawa własności przedmiotowej nieruchomości.

Osoby, którym przysługują prawa do przedmiotowej nieruchomości po zmarłych: Bronisławie Dobiega, Teresie Nędza, Andrzej Ogórku, Irenie Pawlik i Franciszce Tomickiej, winny zgłosić się do Biura Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego w Wałbrzychu przy ul. Kopernika 2, 58-300 Wałbrzych, pok. 101, I piętro, telefon (74) 66 55 242, codziennie w dniach: poniedziałek, środa , czwartek w godz. 7³⁰ – 15⁰⁰, we wtorek w godz. 7³⁰ – 16⁰⁰ oraz w piątek w godz. 7³⁰ – 14⁰⁰, w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w celu wykazania przysługujących im praw.

Pouczenie

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia podania do publicznej wiadomości niniejszego ogłoszenia osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wskazanej powyżej nieruchomości po zmarłych: Bronisławie Dobiega, Teresie Nędza, Andrzej Ogórku, Irenie Pawlik i Franciszce Tomickiej, nie zgłoszą się do tut. Urzędu, Prezydent Miasta Wałbrzycha będzie uprawniony do wszczęcia postępowania w sprawie ustalenia odszkodowania z tytułu utraty prawa własności przedmiotowej działki nr 14/3, AM-1, o pow. 0,0054 ha, obręb Piaskowa Góra 6 w Wałbrzychu, w myśl art 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego oraz w związku z art. 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z pominięciem ich jako stron postępowania.

Opodatkować „manny z nieba”

W ostatnim roku banki zarobiły w sumie 42 mld zł.
To o ponad połowę więcej niż rok wcześniej. To odpowiedni moment na nowe daniny

Kamil Fejfer

Banki w Polsce jeszcze nigdy tyle nie zarobiły. 42 mld zł to mniej więcej tyle, ile kosztował program 800+ przed waloryzacją. W pierwszym półroczu 2025 r. banki zarobiły 23,3 mld zł.

Czy więc instytucje finansowe należy nieco przyciąć?

Z taką propozycją wyszło właśnie Ministerstwo Finansów, proponując podwyższenie CIT dla tego sektora.

Inne państwa też zresztą nakładają na banki nowe daniny.

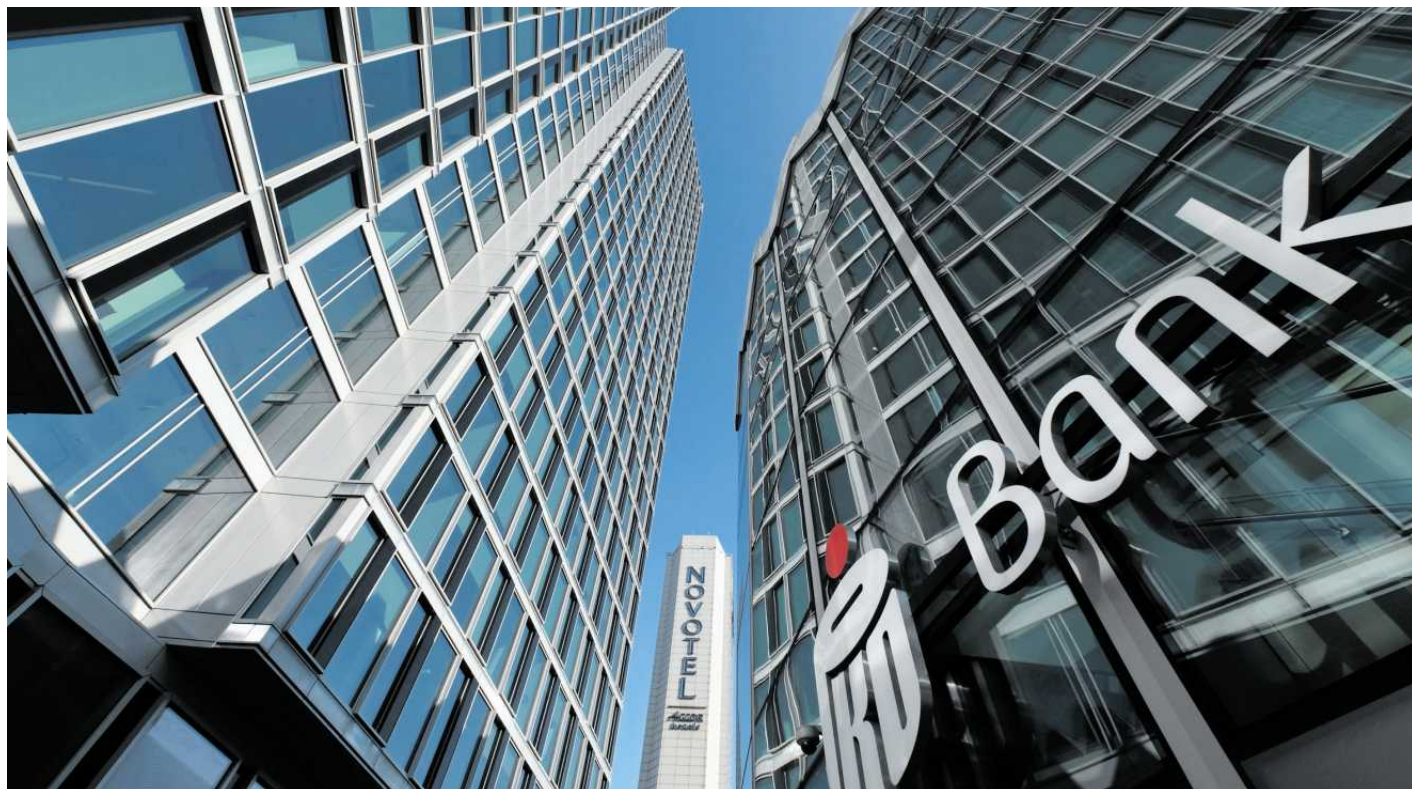
Niedługo po ataku Rosji na Ukrainę i odcinaniu się zachodu od moskiewskich paliw kopalnych pojawił się pomysł na tzw. podatek od zysków nadzwyczajnych, zwany też „windfall tax” albo podatkiem od „manny z nieba”.

Podatek od manny z nieba

„Zwykły zysk to taki, który jest proporcjonalny do starań firmy, która go uzyskuje, np. poprzez dokonywanie inwestycji, skuteczne zarządzanie itp. Natomiast zysk nadzwyczajny niejako spada z nieba (stąd angielski termin „windfall”) i nie ma pokrycia w zasługach firmy” – tłumaczyli wtedy eksperci z Departamentu Analiz Makroekonomicznych banku Pekao.

W 2022 r. wprowadzenie tego typu podatku proponowała między innymi OECD. Na wdrożenie windfall tax – w kontekście spółek paliwowych – zdecydowały się wtedy m.in. Wielka Brytania, Włochy, czy Hiszpania. Taki podatek został też wprowadzony w 1997 r. przez brytyjskiego premiera Gordona Browna, który nałożył go na część sektora przemysłowego.

„W praktyce różnica między zyskami zwykłymi i nadzwyczajnymi jest trudno uchwytna i w naukach ekonomicznych nie jest stosowana. Każdy zysk zależy nie tylko od starań właścicieli przedsiębiorstw,



FOT. SEAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

lecz także od czynników losowych. Wybuch pandemii Covid-19 pozytywnie odbił się na wielu branżach: streaming audio i video odnotował wzrost liczby subskrybentów, ceny artykułów sanitarnych poszybowały w górę. Wzrost popytu odnotowały przedsiębiorstwa pogrzebowe. Mimo to w debacie publicznej nie pojawił się temat opodatkowania nadzwyczajnych zysków, jakimi się te branże cieszyły” – czytamy w przytaczanej wyżej analizie Pekao.

„Nadzwyczajne zyski” nie zawsze budzą gorące emocje (gigantyczne, ale i mniejsze firmy często zarabiają krocie nie dzięki swoim modelom biznesowym i zdolnościom zarządzania ich managerów, ale dzięki zwykłemu, pozytywnym dla nich zbiegom okoliczności).

Skąd biorą się nadzwyczajne zyski banków?

W latach 2022-2023 gospodarki zachodu odwracały się od rosyjskich węglowodorów w celu po pierwsze wywarcia nacisku poli-

tycznego na Moskwę, a po drugie w celu odcięcia Rosji od znacznej części finansowania działań militarnych. Tymczasem przedsiębiorstwa paliwowe zarabiały wagony dolarów nie robiąc właściwie nic poza tym, co robiły do tej pory.

Inwazja Putina na Ukrainę poskutkowała znacznym wzrostem cen energii. Ten z kolei dołożył się do zerwanych przez pandemię łańcuchów dostaw, sumując się w inflację, jakiej kontynent nie widział od dekad. W Polsce w lutym 2023 r. wzrost cen towarów i usług względem roku poprzedniego przebił 18 proc. Takiej wartości nie notowano w naszej gospodarce do połowy lat 90.

Aby opanować rosnące ceny, Narodowy Bank Polski od końca 2021 r. podnosił stopy procentowe. W drugim kwartale 2023 roku osiągnęły one wartości nienotowane od 20 lat.

Banki centralne podwyższają stopy procentowe, aby schłodzić gospodarkę – wyższe stopy to droższy kredyt. Droższy kredyt to mniej inwestycji i mniej środków na kon-

sumpcję. Konsumpcja i inwestycje się zmniejszą, tym samym firmy tracą możliwość podnoszenia cen.

Cel inflacyjny Narodowego Banku Polskiego to 2,5 proc. plus/minus jeden pkt. proc. (taką wysokość CPI jest uznawana za pozytywną dla gospodarki). Inflacja w kwietniu 2025 r. wyniosła 4,2 proc., ale w lipcu już 3,1 proc. – dzięki temu po raz pierwszy od czterech lat zmieściliśmy się w celu inflacyjnym. Niewykluczone też, że te dane będą przyczynkiem do kolejnej obniżki stóp procentowych

Jednym z efektów ubocznych procesu podwyższania stóp są m.in. wysokie koszty kredytów hipotecznych. Wg danych Europejskiego Banku Centralnego z końca lipca średnie oprocentowanie hipoteki w UE wynosi 3,47 proc. W Polsce jest to 7,54 proc.

Jak zauważa ekonomistka Katarzyna Iwuć na swoim blogu, w Polsce występuje jeszcze jedno nietypowe zjawisko. Otóż oprocentowanie kredytów hipotecznych jest u nas wyższe niż stopa banku centralnego. „Czyli jesteśmy

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34354578

W PIĄTEK W WYBORCZEJ



PORADNIK

WRACAMY DO SZKOŁY

Gdzie i kiedy najtaniej zakupić wyprawkę szkolną?

Jak wybrać biurko i krzesło?
Na co zwracać uwagę?

WAŻNE DLA RODZICÓW:
co może być sprzedawane w szkolnym sklepiku, czy szkoły mogą wymagać zakupu ubezpieczenia, jakie inne wydatki może narzucić placówka

Ile kosztuje dobra nauka języka
i czy kursy online są równie skuteczne jak stacjonarne?



ba” banków?

mistrzem Europy, ale niestety w kategorii 'najdroższy kredyt hipoteczny względem stopy własnego banku centralnego' – pisze Iwuć.

Do zrozumienia skąd się biorą zyski banków – w dużym uproszczeniu – potrzeba nam jeszcze jednego elementu – oprocentowania depozytów. Jest ono o wiele niższe niż oprocentowanie kredytów, w tym kredytów hipotecznych. Różnica między jednym a drugim jest właśnie zyskiem banku. Dodajmy do tego fakt, że spora część z nas trzyma przynajmniej część swoich oszczędności na rachunkach nieoprocentowanych. A dlaczego banki nie podniosą oprocentowania? Nie muszą, ponieważ mają tak zwaną nadpłynność – nie opłaca się więc im zabiegać o klientów.

Jak stosować windfall tax?

Zatem wszystko przebiegało tak: w odpowiedzi na rosnącą inflację bank centralny podwyższył stopy procentowe. To z kolei wywinowało oprocentowanie kredytów hipotecznych do wartości niemal najwyższych w Europie. Kredyty są również drogie w stosunku do stopy procentowej NBP. A na dodatek banki oferują niskie oprocentowanie naszych depozytów.

Właśnie stąd wzięły się ubiegłoroczne 42 mld zł zysku sektora bankowego. Nie są to środki wypracowane dzięki mądrym zarządzaniu; jest to zysk, który „spadł z nieba”, zysk, który jest wynikiem polityki NBP, a nie polityk poszczególnych banków.

Ale może banki po prostu chcą sobie odbić fatalny czas „pocovidowy”? Tak i nie. Rzeczywiście, początek pandemii oznaczał ogromną niepewność gospodarczą, co wią-

zało się ze wstrzymaniem wielu inwestycji (finansowanych w dużej części kredytami). Ale duża część „braku zysku” była związana z robieniem sobie „poduszki finansowej” na ugody lub przegrane procesy z frankowiczami. Inaczej mówiąc, banki ratowały się przed pułapką, którą same na siebie (z chciwości) zastawiły.

42 mld zł zysku sektora bankowego to zysk, który „spadł z nieba”, zysk, który jest wynikiem polityki NBP, a nie polityk poszczególnych banków

Jak miałby wyglądać podatek od nadmiarowych zysków? Na łamach Money.pl pisał o tym dr Iwo Augustyński, ekonomista z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. „Podatek od nadmiarowych zysków byłby podatkiem dochodowym. Do jego obliczenia niezbędne jest określenie wielkości tych nadmiarowych zysków. Wbrew pozorom nie jest to skomplikowane i opiera się na prostej formule: nadmiarowe oprocentowanie = stopa referencyjna NBP minus średni poziom oprocentowania depozytów. Ze względu na to, że różnica ta silnie wzrosła w wyniku podwyżek stóp procentowych

(w latach 2021-2022) nie istnieje ryzyko, że podatek związany z sytuacją nadzwyczajną będzie obciążał banki również w normalnych czasach. Jak łatwo zauważyć, w momencie, gdy średni poziom oprocentowania depozytów będzie taki sam jak stopa referencyjna NBP, banki nie będą płacić tego podatku” – stwierdzał badacz.

Czy więc windfall tax byłyby rozwiązaniem rozsądnym? Są co najmniej dwa zastrzeżenia do tego pomysłu. Pierwszy: danina byłaby jednorazowym strzałem do budżetu. Konstrukcje podatków od nadzwyczajnych zysków są takie, aby obciążać środki, które „spadają z nieba”. Kiedy więc sytuacja ze stopami procentowymi wróci do wieloletniej normy, przyhamują również wariackie zyski. Z drugiej strony w obecnej sytuacji kilka, czy kilkanaście miliardów dodatkowego zysku dla państwowej kasy to łakomy kąsek.

Drugie zastrzeżenie: istnieje możliwość przerzucenia podatków na konsumentów. Obszerna literatura ekonomiczna stwierdza, że niemal zawsze mamy do czynienia z tym, że za podatki na konkretne towary lub usługi ostatecznie zapłaci konsument. Zazwyczaj przerzucalność wynosi od 50 do 100 proc. podatku. Czasami mamy wręcz do czynienia z nadprzerzucalnością – towary drożeją bardziej niż wynikałoby to z samego nałożonego podatku (rzadko działa to w drugą stronę – kiedy podatki są obniżane to zazwyczaj powiększa to zysk przedsiębiorców).

W tym przypadku nie mielibyśmy jednak do czynienia z opodatkowaniem konkretnej usługi, a z podatkiem dochodowym.

Ich przerzucalność na klientów nie jest już tak oczywista.

Jakie są szanse na wprowadzenie takiego podatku? Pomysłowi sprzeciwił się zarówno minister finansów, jak i minister aktywów państwowych.

Ogłoszony 21 sierpnia plan Ministerstwa Finansów, by podnieść bankom podatek CIT, obniży zysk netto sektora bankowego w przyszłym roku średnio o około 16 proc. Zdaniem analityka Biura Maklerskiego mBanku Michała Konarskiego banki nie będą beczynnienie pa-trzeć, jak uciekają im zyski, i zaczną sztucznie zwiększać koszty prowadzenia działalności, by obniżyć poziom opodatkowania.

– Sektor bankowy jest największym płatnikiem podatków ze wszystkich sektorów gospodarki. W zeszłym roku banki zapłaciły ponad 13 mld zł CIT-u, co czwarta złotówka z CIT pochodziła od banków, 6 mld zł podatku bankowego i odprowadziły ponad 3,5 mld zł dywidend do Skarbu Państwa. Banki są też największym nabywcą obligacji skarbowych, obsługują w ponad 50 proc. potrzeby pożyczkowe państwa – wymieniał w rozmowie z PAP dr Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich.

Ministerstwo Finansów zakłada, że docelowa (od 2028 r.) stawka podatku CIT dla banków wynosić będzie 23 proc. zamiast obecnych 19 proc. W latach 2026-2027 stawka tego podatku wynosiłaby odpowiednio 30 proc. i 26 proc. Resort szacuje, że podwyższenie stawki CIT dla banków zwiększy wpływ z podatku CIT w przyszłym roku o ok. 6,5 mld zł, a łącznie w okresie 10 lat ma to przynieść budżetowi ponad 20 mld zł. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34392420

OGŁOSZENIE PŁATNE

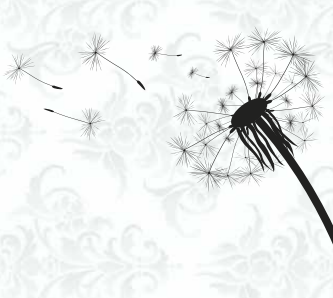
Kraj/34392327

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34392156



Stwórz Miejsce Pamięci



Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA NOWY TARG

Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że ogłoszony został publiczny przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Nowy Targ, oznaczonej jako **lokal mieszkalny nr 10** położony w budynku wielomieszkaniowym przy ul. Barskiej 19 w Krakowie, o pow. użytkowej **23,70 m² z pomieszczeniem przynależnym – piwnicą o pow. 2,40 m²** (objęty księgą wieczystą nr KR1P/00209952/8) **wraz z udziałem wynoszącym 261/6690 części w nieruchomości wspólnej stanowiącej grunt oznaczony jako działka ewidencyjna nr 320/1 o pow. 0,0340 ha położona w jednostce ewidencyjnej Podgórze, obręb P-10 oraz części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.**

CENA WYWOŁAWCZA: 440 000,00 zł
(słownie: czterysta czterdzieści tysięcy złotych 00/100)
zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 roku, poz. 775 z późn. zm.) sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.

- Przetarg odbędzie się **w dniu 31 października 2025 roku (piątek) o godz. 14:30** w budynku Urzędu Miasta w Nowym Targu przy ul. Krzywej 1, sala nr 020, parter.
- Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu, przed przystąpieniem do niego wpłacają **wadium w pieniądzu w wysokości 44 000,00 zł** (słownie: czterdzieści cztery tysiące złotych 00/100). Wpłata winna znaleźć się na koncie Urzędu Miasta w Nowym Targu w Banku Pekao S.A. i Oddział w Nowym Targu nr: 45 1240 1574 1111 0010 2422 2171 **najpóźniej w dniu 24 października 2025 roku (piątek).**
- Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mogą go obejrzeć w dniach 24 września 2025 roku w godz. 9:00 – 11:00 i 16 października 2025 roku w godz. 18:00 – 20:00.
- Ogłoszenie o organizowanym przetargu zostało zamieszczone na stronach internetowych Urzędu Miasta Nowy Targ www.nowytag.pl i Biuletynu Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Nowy Targ.
- Szczegółowych informacji w sprawie przetargu i nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Nowy Targ, ul. Krzywa 1 (pok. 102 – tel. 18 26 11 284 lub pok. 103 – tel. 18 26 11 274), gdzie znajduje się [regulamin przetargu](#) (dostępny również na stronie internetowej i w BIP Urzędu Miasta Nowy Targ), z którym wszyscy przystępujący do przetargu winni się zapoznać.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34392238

WIN-II.7840.3.14.2025 KP

Olsztyn, 20 sierpnia 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 551 ze zm.), a także z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że 20.08.2025 r. wydał postanowienie prostujące oczywistą omyłkę w decyzji nr OI/39/25 z 30.07.2025 r. o pozwoleniu na budowę gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 MOP 5,5 MPa relacji Bartąg-Wadąg etap II, w zakresie wskazania właściwego numeru działki nr 11, położonej w obrębie 0007 Olsztyn, w jednostce ewidencyjnej 286201_1 M. Olsztyn, na której m.in. jest planowana inwestycja.

W związku z powyższym informuje, że z treścią postanowienia można zapoznać się w terminie 7 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości, w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, pokój 330, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny (89) 5232 697 (od poniedziałku – do piątku w godzinach 11⁰⁰ – 14⁰⁰).

Na postanowienie służy prawo wniesienia zażalenia do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego, w terminie 7 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej Bydgoszczy

I. Kandydaci przystępujący do konkursu na prezesa izby powinni spełniać następujące kryteria:

- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych;
- posiadanie obywatelstwa polskiego i korzystanie z pełni praw publicznych;
- ukończenie magisterskich wyższych studiów prawnych, administracyjnych, ekonomicznych lub posiadanie stopnia naukowego w jednej z tych dziedzin wiedzy;
- posiadanie co najmniej czteroletniego stażu pracy w jednostkach związanych z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego lub finansów publicznych;
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu, orzeczonym za przestępstwo umyślne.

II. Oferty kandydatów powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu;
- kwestionariusz osobowy;
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej;
- odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające dorobek i kwalifikacje zawodowe;
- informację z Krajowego Rejestru Karnego, opatrzoną datą nie wcześniejszą niż trzy miesiące przed jej złożeniem.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w siedzibie izby, w zamkniętych kopertach z dopiskiem:

**KONKURS NA
PREZESA REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ
W BYDGOSZCZY**

pod adresem: Regionalna Izba Obrachunkowa w Bydgoszczy
Św. Trójcy 35
85-224 Bydgoszcz

Termin składania ofert – 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Marcela Łozińskiego

legendy polskiego dokumentu.

Pawle

przyjmij nasze najszczerze kondolencje

Zespół Studia Munka
i Rada Artystyczna Programu Pierwszy Dokument



www.nekrologi.wyborcza.pl/34392301

Z głębokim żalem żegnamy



Marcela Łozińskiego

jednego z najważniejszych twórców polskiego dokumentu.

Dla świata był mistrzem obrazu i słowa, autorem filmów,
które na zawsze weszły do historii kina.
Dla nas - Przyjacielem i Mentorem. Od początku istnienia Szkoły Wajdy
wspierał młodych twórców, ucząc ich odwagi, wrażliwości i szczerości
wobec bohatera oraz widza.

Będzie nam brakować Jego obecności, mądrości i poczucia humoru.

Przekazujemy wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

Studenci, wykładowcy i pracownicy Szkoły Wajdy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392251

Z głębokim żalem przyjęliśmy informację,
że 19 sierpnia 2025 roku w Łodzi odszedł

**prof. dr hab. n. med.
Paweł Piotr Liberski**

światowej klasy neurolog i neuropatolog, wieloletni Prorektor ds. Nauki
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, kierownik Zakładu Patologii Molekularnej
i Neuropatologii oraz wybitny specjalista w dziedzinie chorób prionowych,
ceniony mentor i wykładowca, który wniósł ogromny wkład w dorobek
polskiej medycyny, pozostawiając trwały ślad w historii nauki i w pamięci
środowiska akademickiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

W tych trudnych chwilach łączymy się w żalu z

Rodziną i Bliskimi Profesora

Pamięć o Jego poświęceniu i pasji pozostanie z nami na zawsze.

Zespół Kliniki Ortopedii
Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 2 w Łodzi

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392521

Dnia 21 sierpnia 2025 roku
odszedł

Stanisław Sojka

kompozytor, autor tekstów

wieloletni członek Stowarzyszenia Autorów ZAiKS w Sekcji Kompozytorów Muzyki
Rozrywkowej oraz Autorów Utworów Literackich Małych Form.

W latach 2013-2017 członek Rady Stowarzyszenia.

Uhonorowany Nagrodą 100-lecia ZAiKS-u.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia
składają

Zarząd, Rada i Dyrekcja
Stowarzyszenia Autorów ZAiKS

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392600

Przesyłam wyrazy współczucia i głębokiego żalu

Rodzinie

Janiny Baruchy

Łączymy się w bólu z

Bliskimi

Prezes NRL Łukasz Jankowski i pracownicy NIL

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392595

Polskie Towarzystwo Alergologiczne

z żalem żegna



**Dr hab. med.
Macieja Chałubińskiego**

Profesora Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Członka Zarządu Głównego PTA oraz
Przewodniczącego Oddziału Łódzkiego PTA

Wybitnego naukowca i wspaniałego lekarza.

Rodzinie i Bliskim

składamy najszczerze wyrazy współczucia

www.nekrologi.wyborcza.pl/34392590



nekrologi.wyborcza.pl **ODESZLI.pl**

Zamieść nekrolog

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55



ODESZLI.pl

**Stwórz
Miejsce
Pamięci**

Dziel się wspomnieniami o bliskich,
których już z nami nie ma

Wejdź na serwis odeszli.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

WÓJT GMINY BOBROWNIKI INFORMUJE,

że ogłoszony został IV ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż
prawa własności nieruchomości położonej w gminie Bobrowniki,
sołectwo Bobrowniki, ul. Łabędzia, ul. Skowronków, w okolicy ul.
Polnej i ul. Słowików, która zapisana jest w księdze wieczystej prowa-
dzonej przez Sąd Rejonowy w Czeladzi nr **KA1B/00029110/6**, ozna-
czona w katastrze nieruchomości obręb Bobrowniki jako działka:

L.p.	Oznaczenie nieruchomości		Cena wywoławcza w zł netto	Wysokość wadium w zł	Godzina przetargu
	Numer działki	Powierzchnia w m²			
1	2	3	4	5	6
1)	2844/7	5688	830 000,00	83 000,00	08:00

Przetarg odbędzie się **w dniu 27 października 2025 r. o godzinie
podanej w kolumnie 6 powyższej tabeli w sali nr 25 (II piętro) Urzę-
du Gminy Bobrowniki w Bobrownikach (42-583), ul. Gminna 8.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie
Gminy Bobrowniki, opublikowano na stronie internetowej Urzędu
Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bobrowniki.pl) oraz w Biule-
tynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony:
www.bip.bobrowniki.pl), a także na tablicach ogłoszeń w sołectwie
Bobrowniki.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać
w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzenne-
go Urzędu Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki, pok.
nr 17, tel. 32 2877887 wew. 51, 41.

Kraj/34391906

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

**Zamieść
nekrolog**

**Złóż
kondolencje**

**Dodaj
wspomnienie**

Kontakt:
nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55



**WYCIĄG
Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU**

**Burmistrz Wolina
informuje,**

że w dniu **31 października 2025 r.,
w Dworku Wolińskim przy ul. Zam-
kowej 23a w Wolinie, o godzinie 12⁰⁰**
przeprowadzony zostanie pierwszy
przetarg ustny nieograniczony, na
sprzedaż nieruchomości:

1. Obręb 0005 Wolin

- dla działki nr **69/1** pow. **1,6282 ha**,
dla której Sąd Rejonowy w Kamieniu
Pomorskim IV Wydział Ksiąg
Wieczystych prowadzi księgę
wieczystą SZ1K/00011290/4
Cena wywoławcza 1.100.000,00 zł
- dla działki nr **70/1** pow. **1,6399 ha**,
dla której Sąd Rejonowy w Kamieniu
Pomorskim IV Wydział Ksiąg
Wieczystych prowadzi księgę
wieczystą SZ1K/00011289/4
Cena wywoławcza 1.100.000,00 zł

Do wycycytowanej ceny działki doli-
czony zostanie 23% VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetar-
gu jest przedłożenie dowodu wpłaty
wadium w wysokości 10% ceny wy-
woławczej. Wadium można wpłacić
przelewem na konto Urzędu Miasta
Nr: 67 9393 0000 0000 0156 2000 0050
w Banku Spółdzielczym w Wolinie.

**Wpłaty wadium należy dokonać
tak aby środki pieniężne znalazły
się na rachunku bankowym Urzędu
najpóźniej w dniu 27 października
2025 roku.**

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na
stronie internetowej [https://gmina-
wolin.pl/](https://gmina-wolin.pl/) w zakładce „nieruchomości
na sprzedaż” oraz: [http://bip.gmina-
wolin.pl/strony/menu/35.dhtml](http://bip.gmina-wolin.pl/strony/menu/35.dhtml),
a także zostało wywieszone na tablicy
ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Woli-
nie (ul. Zamkowa 23).

Szczegółowych informacji na temat
przetargu udziela pracownik Referatu
Gospodarki Nieruchomościami Urzę-
du Miejskiego w Wolinie (ul. Zamkowa
23), pokój nr 8, tel. 512 348 851.

Kraj/34392572

Liczenie głosów

Jak przywrócić zaufanie do wyborów?

Trzeba zbadać wyniki z losowo wybranych 1000, a może 2000 obwodowych komisji, aby wytrwać w wierze, że demokracja ma sens

Raciborski

Skoro już Karol Nawrocki objął urząd Prezydenta RP, to bez obawy o nawoływanie do zamachu stanu upomnę się o wyjaśnienie do końca sprawy błędów w procesie liczenia głosów i ustalania wyniku wyboru.

Przeliczenie głosów w 250 obwodach, dokonane przez prokuraturę przyniosło wynik alarmujący, niesłusznie bagatelizowany. To prawda, że nie były to „zwykłe” obwody, lecz te, w których wyniki bardzo znacząco odchyliły się od oczekiwanych na podstawie wyników I tury. Obwody wytypowane zostały w ekspertyzie dr. hab. Jacka Hamana – uznanego specjalisty z zakresu statystyki i teorii wyboru społecznego.

Co mówi wynik z 250 obwodów? Stwierdzony wzorzec błędów mógł, chociaż w mniejszym natężeniu, wystąpić w pozostałych obwodach. Jaki to wzorzec? Przywołajmy wynik badania prokuratury. Przeliczono głosy w 250 obwodach: w 84 komisjach (33 proc.) stwierdzono rozbieżności pomiędzy oficjalnymi protokołami głosowania a ustaleniami wynikającymi z oględzin kart, w tym w 16 komisjach doszło do odwrotnego przypisania głosów kandydatom (tj. głosy oddane na Rafała Trzaskowskiego przypisano Karolowi Nawrockiemu lub odwrotnie). W komunikacie Prokuratury czytamy dalej:

„Spośród 84 komisji, w których stwierdzono nieprawidłowości:

- w 42 komisjach przynajmniej część głosów oddanych na Rafała Trzaskowskiego została zaliczona na Karola Nawrockiego;
- w 34 komisjach przynajmniej część głosów oddanych na Karola Nawrockiego została zaliczona na Rafała Trzaskowskiego;
- w 8 komisjach różnice dotyczyły wyłącznie liczby głosów nieważnych (pojedynczych)”.

W badanych komisjach łącznie Nawrocki otrzymał nie 50 011 głosów – jak podano w protokołach, lecz 48 772 głosy (o 1239 głosów mniej), a Trzaskowski nie 42 168 głosów, lecz 43 410 głosów (o 1242 głosy więcej).

Pamiętajmy: obwody nie były wybrane losowo. Nie można tych danych ekstrapolować na wszystkie ponad 32 000 obwodowych komisji. Ale niepokojący jest wzorzec błędów: nie ma równowagi, znacząco częściej komisje myliły się na niekorzyść Trzaskowskiego.

Jeżeli ten wzorzec wystąpił w pozostałych obwodach, nawet rządziej, to wynik rzeczywisty wyborów odbiegać może o dziesiątki tysięcy głosów, a może i więcej od podanego przez PKW. Nie zakładam masowych świadomych fałszerstw, ale ten wzorzec sugeruje systematyczny charakter błędu polegającego na częstszych pomyłkach na korzyść kandydata pierwszego w protokole (Nawrocki).

Idzie o tzw. efekt kolejności, o którym wielokrotnie pisałem. Efekt kolejności polega na tendencji do preferowania kandydatów umieszczonych na pierwszych miejscach list wyborczych nawet tam, gdzie listy mają alfabetyczny porządek, jak np. w wyborach do Senatu.



• 11 czerwca 2025 r. Protest przed Sejmem przeciwko nieprawidłowościom przy liczeniu głosów i fałszerstwom w wyborach prezydenckich

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Przykładowo w 2011 r., kandydaci zajmujący pierwsze miejsca na listach uzyskali średni wynik wyższy o 1,8 pkt. procentowego niż kandydaci zajmujący drugie miejsca. W wyborach prezydenckich zjawisko to oprócz bezpośredniego wpływu, którego w żaden sposób nie da się oszacować (Nawrocki był pierwszy na liście) mogło wyrazić się także w częstszym pomyłkowym przypisywaniu wyniku Trzaskowskiego Karolowi Nawrockiemu niż odwrotnie, na zasadzie: lepszy wynik pierwszemu w protokole.

Przedstawione podejrzenie ma podstawy nie tylko w badaniu Prokuratury. Już w Sprawozdaniu PKW z wyborów prezydenckich przedłożonym Sądowi Najwyższemu stwierdzano, że Komisja zna 9 przypadków, w których głosy Rafała Trzaskowskiego przypisano Karolowi Nawrockiemu i 2 przypadki odwrotnie.

Po przedstawieniu dokładnych danych z tych 11 obwodów Komisja bezradnie stwierdziła: „W konsekwencji Państwowa Komisja Wyborcza, choć wskazuje, że opisane wyżej przypadki stanowią naruszenie przepisów prawa wyborczego, nie jest w stanie – z uwagi na brak pełnej wiedzy o ich rzeczywistej skali – jednoznacznie przesądzić, czy miały one istotny wpływ na przebieg wyborów, pozostawiając w tym zakresie ocenę Sądowi Najwyższemu”.

A co zrobił Sąd Najwyższy – wiadomo. Zignorował nie tylko większość protestów wyborczych, ale i oficjalne sprawozdanie PKW.

Co trzeba zrobić? W zaistniałej sytuacji trzeba uczynić wszystko, aby ujawnić skalę błędów w liczeniu głosów w wyborach prezydenckich 2025 r. Nie w celu zakwestionowania dokonanego wyboru, lecz by przywrócić wiarę, że nie ma masowych fałszerstw, nawet wtedy, gdy z jakichś powodów dochodzi do częstszych błędów w liczeniu głosów.

Przeliczanie wszystkich głosów jest teraz praktycznie niemożliwe. Taki postulat pojawił się bezpośrednio po ujawnieniu pierwszych obwodów, w których komisje podały w protokołach fałszywe wyniki. I zyskał wielkie społeczne poparcie. W badaniu IBRiS przeprowadzonym w dniach 27-28 czerwca na zlecenie „Rzeczypospolitej” na reprezentacyjnej próbie dorosłych Polaków, 31,2 proc. badanych uważało, że należy przeliczyć głosy we wszystkich komisjach obwodo-

wych; 29,8 proc. że należy przeliczyć w obwodach, gdzie są protesty, a jedynie 37,1 proc. wybierało odpowiedź, że w ogóle nie ma takiej potrzeby.

Przeliczenie głosów było możliwe. I należało tak postąpić. Przeliczanie głosów wcale nie jest zbrodnią przeciwko demokracji. Jest dość częste. Liczono w USA na Florydzie w pamiętnych wyborach 2000 r., gdy Al Gore o włos przegrał z George’em Bushem, w 2020 w kilku stanach USA, w 2016 r. w Austrii było ponowne głosowanie w II turze wyborów prezydenckich, całkiem niedawno, bo w grudniu 2024 przeliczano też głosy w Rumunii, ale to przypadek niesławny, raczej przeciwko tej procedurze.

A w Polsce kontestowana izba Sądu Najwyższego uznała mimo lawiny dobrze uzasadnionych protestów, że nie ma prawnej możliwości przeliczenia głosów w skali kraju. PKW też schowała głowę w piasek. Teraz rzeczywiście nie ma już takiej możliwości. Karol Nawrocki został zaprzysiężony na urząd Prezydenta, co jest ostatecznym aktem uznania legalności wyborów. Nie ma też technicznych możliwości. Trwa procedura przekazywania kart wyborczych z komisji obwodowych do archiwów państwowych. Aparat wyborczy jest praktycznie zdemontowany. Nie ma już prawnych podstaw do działań prokuratury w tym zakresie.

Jednak można wiele zrobić. Można uczynić to, co Zespół Ekspertów Wyborczych Fundacji im. Stefana Batorego zrobił w stosunku do wyborów do sejmików województw w 2014 roku.

Dokonując oglądu kart ze 100 losowo wybranych obwodów eksperci Zespołu, w badaniu zrealizowanym w 2015 r., wykazali, że bardzo duża liczba głosów nieważnych oraz nadspodziewanie dobry wynik PSL w tamtych wyborach nie były konsekwencją fałszerstw – jak twierdził PiS. Lecz zjawisko to wynikało z oznaczania przez wyborców krzyżykiem więcej niż jednej listy, co powodowało nieważność głosu. Takiemu zachowaniu sprzyjała karta wyborcza w formie broszury. A na jej pierwszej stronie była lista PSL, co mogło nieco poprawić wynik PSL, chociaż trzeba pamiętać, że partia ta zazwyczaj wypada nieźle w sejmikowych wyborach. Do skali nieważnych głosów przyczynił się też ówczesny niezręczny instruktaż PKW. Szczegóły w Raporcie: Adam Gendźwill, Mikołaj Cześnik, Jarosław Flis, Jacek Haman, Anna Mater-

ska-Sosnowska, Bartłomiej Michalak, Paweł Pietrzyk, Jarosław Zbieranek, „Nieważne głosy – ważny problem”, batory.org.pl). Wyniki tego badania miały poważne znaczenie dla doskonalenia procedur wyborczej, zwłaszcza w wyborach samorządowych.

A teraz dla uzyskania pełnego obrazu sytuacji wystarczyłoby wylosować 1000, może 2000 obwodowych komisji (w trosce o wysoki wskaźnik ufności) i przeliczyć w nich głosy z I i II tury w trybie badania naukowego typów błędów popełnianych przez obwodowe komisje wyborcze.

Jak zapobiec kontestowaniu? Taki postulat jest już obecny w przestrzeni publicznej. Zgłaszał go między innymi Zespół Ekspertów Wyborczych Fundacji im. Stefana Batorego w swoim stanowisku dotyczącym protestów wyborczych. W tym, że tak doświadczona grupa badaczy deklaruje zainteresowanie takim projektem, widzę jedną z szans na jego zrealizowanie.

Inną upatruję w tym, że projektem winien być zainteresowany prezydent, bo jego mandat już jest często kwestionowany. O tym świadczy popularność postulatu przeliczania głosów, a kontestacja będzie narastać, jeśli nie nastąpi potwierdzenie, że błędy nie były tej skali, by zmienić wynik wyborów.

Szczególnie powinna być tym zainteresowana Państwowa Komisja Wyborcza, bo jakość procedur wyborczych ma fundamentalne znaczenie w demokracji. Przy tym PKW jest uprawniona, aby takie badanie zarządzić w trybie art. 160 par. 1 ust. 8a Kodeksu wyborczego (do zadań PKW należy m.in. „przeprowadzenie sprawdzenia wybranych kart do głosowania i innych dokumentów z wyborów w celu wykluczenia podejrzenia nieprawidłowości w przebiegu wyborów w razie powzięcia uzasadnionego podejrzenia o możliwości wystąpienia nieprawidłowości”).

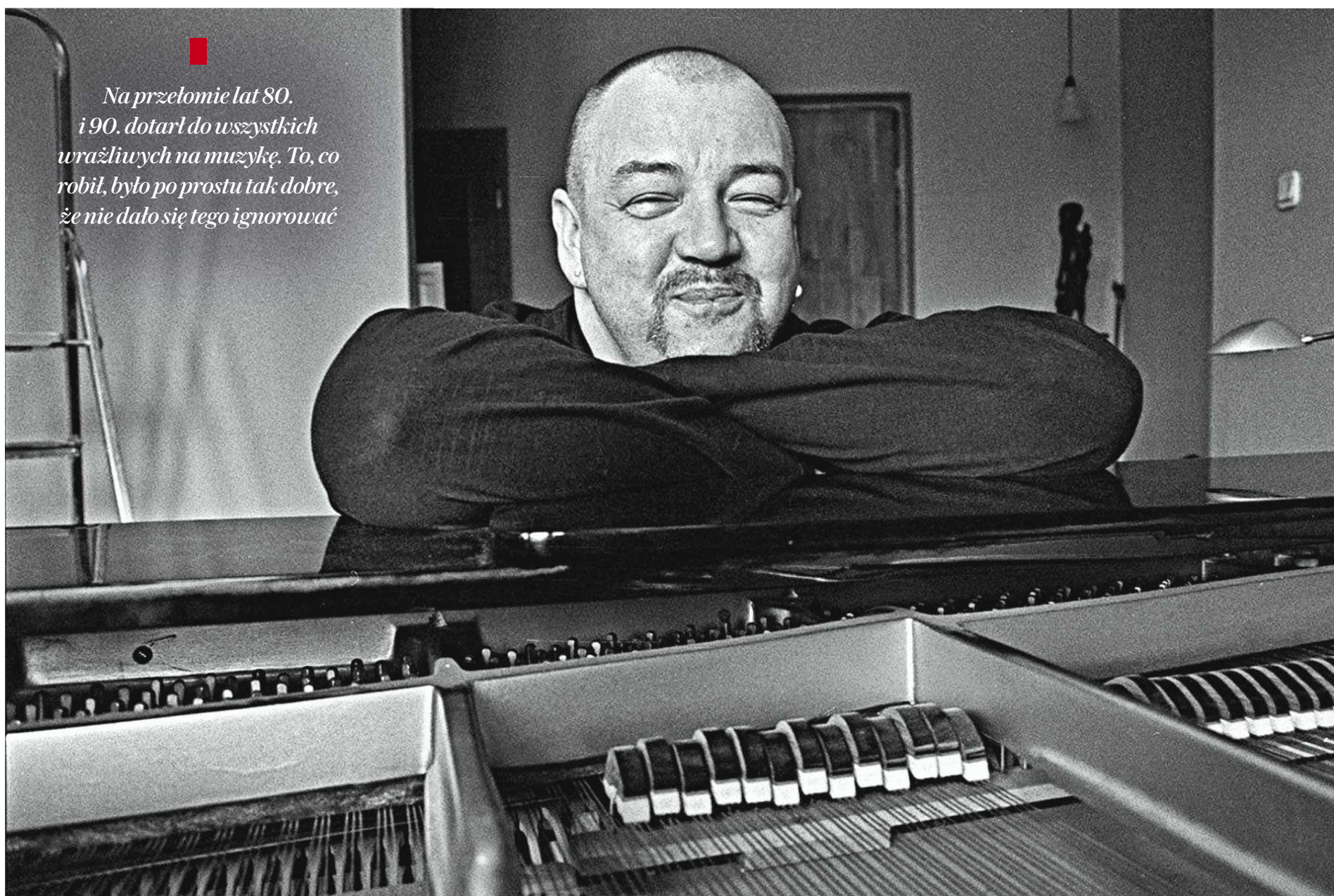
Wyniki badania pozwoliłyby opatrzyć oficjalne wyniki wyborów, których nie da się już zmienić, przypisem informującym, że liczby głosów podane w Obwieszczeniu PKW z dnia 2 czerwca 2025 r. mogą odbiegać od rzeczywistych w zakresie wskazanym w Raporcie z naukowej lustracji głosowania w losowo wybranych obwodowych komisjach wyborczych.

Natomiast to, że ogłoszone wyniki odbiegają od rzeczywistych, jest już pewne w świetle przywołanego Komunikatu prokuratury. Chwała Adamowi Bodnarowi za inicjatywę weryfikacji wyników wyborów w wybranych obwodach. On jednak to czynił w trybie ścigania przestępstw przeciwko wyborom. W postulowanym badaniu idzie o coś innego: o jakość demokracji i legitymizację.

Potrzebujemy zbadania tych wyborów, by wytrwać w wierze, że demokracja ma sens, by podtrzymać lojalność obywateli wobec państwa, niezależnie od tego kto rządzi. ●

Jacek Raciborski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji



FOT. ARKADIUSZ SOCHOCKI / AGENCIA WYBORCZA.PL

Na przełomie lat 80. i 90. dotarł do wszystkich wrażliwych na muzykę. To, co robił, było po prostu tak dobre, że nie dało się tego ignorować

Jarek Szubrycht

Stanisław Soyka śpiewał dla nas i grał od końca lat 70., choć długo w Polsce znany był właściwie tylko fanom jazzu.

Swoje popowe oblicze ujawnił w pełni na obcej ziemi – w 1986 podpisał kontrakt z niemieckim oddziałem RCA, dla którego nagrał anglojęzyczną płytę zatytułowaną po prostu „Stanisław Soyka”. Mogłaby się spodobać fanom Eltona Johna lub Billy’ego Joela, ale kariery na Zachodzie nie zrobił. Mimo to do Polski nie wrócił na tarczy – wiedział już co i jak powinien robić.

Na przełomie lat 80. i 90. dotarł do wszystkich. Na listach przebojów rozstawał po kątach popowe gwiazdy sezonu, ale dotarł też do publiczności słuchającej rocka, właściwie do wszystkich wrażliwych na muzykę. To, co robił, było po prostu tak dobre, że nie dało się tego ignorować.

Był artystą tak aktywnym i wszechstronnym, że każdy mógł znać i zapamiętać innego Soykę. Ktoś pewnie zasluchiwał się w jego „Tryptyku rzymskim”, do słów Jana Pawła II, ktoś inny wzruszał przy „Ty druga we mnie masz” z „Toy Story”. Śpiewał wiersze Miłosza i sonety Szekspira, Stafa i Osiecką, erotyki i pieśni wielkopostne, kolędy i pieśni powstańcze, reinterpretował Czesława Niemena i Duke’a Ellingtona, czuł bluesa i współpracował z raperami.

Chętnie nagrywał i występował z innymi artystami, bez względu na różnice pokoleniowe, stylistyczne i nawet warsztatowe. Współpracował m.in. z Tomaszem Stańko, Anną Jantar, Korą, Tadeuszem Nalepą, Jarosławem Śmietaną, Januszem „Janiną” Iwańskim, Michałem Urbaniakiem, Wojciechem Karolakiem, Grażyną Łobaszewską, Kayah, Grzegorzem Turnauem, Katarzyną Nosowską, Adamem Strugiem, Pogodno, Andrzejem Piasecznym, De Mono, Czesławem Mozilem... Długo by wymienić, ale nawet ta, stanowczo niepełna

Stanisław Soyka (1959-2025)

NIE CZekał TYLKO Żył

**Muzyk totalny, charyzmatyczna postać
i serdeczny człowiek.**

Czego uczą nas piosenki Stanisława Soyki?

lista najlepiej świadczy o tym, jak bardzo obecny był w polskiej muzyce ostatnich dekad, nawet wtedy, kiedy nie był na pierwszym planie.

TAKI BYŁ DLA WSZYSTKICH

Ale fenomen Soyki nie polegał wyłącznie na jego niezwykłej muzykalności. To była osobowość. Miał naturalną, niewymuszoną charyzmę. Nie musiał się na scenie przebierać, nawet wstawać od fortepianu, by przykuwać uwagę publiczności.

Poza sceną też to miał. Raz tylko miałem okazję rozmawiać ze Stanisławem Soyką, tuż po premierze je-

go, jak się właśnie okazało, ostatniej płyty, zatytułowanej „Muzyka i słowa”. Spotkaliśmy się w korytarzu jednej z radiostacji – właśnie skończył wywiad, mnie miał udzielić następnego, później pewnie w planach miał kolejny. Nie sprawiał jednak wrażenia człowieka zmęczonego, zniecierpliwionego czy znudzonego obowiązkami związanymi z promocją albumu.

Powitał mnie jak dobrego kumpla. Nie dlatego, że akurat mnie szczególnie polubił od pierwszego uścisku dłoni, ale dlatego – co wiem od tych, którzy dobrze go znali – że taki był dla wszystkich: serdeczny, ciepły, otwarty. Jego sposób bycia był absolutnie spójny z publicznym wizerun-

kiem i aurą jego twórczości. Soyka sprawiał, że ludzie czuli się lepiej.

TRZY WAŻNE PIOSENKI

Jeśli się nie pamięta, co w życiu ważne, wystarczą trzy piosenki Stanisława Soyki z jego złotego okresu, by sobie przypomnieć. „Absolutnie nic” to rzecz o tym, że liczy się tylko miłość, bez niej nie udałoby się nam nic. I nic więcej nie trzeba dodawać.

„Życie nie tylko po to jest, by brać / Życie nie po to, by beczynn timer” – to upomnienie, które pojawiło się w tekście „Tolerancji (Na miły Bóg)”. Piosenka powstała z myślą o koncercie na rzecz chorych na AIDS, który odbył się w 1991 r. w Warszawie.

Nie chodziło tylko o zbieranie środków dla potrzebujących, ale przede wszystkim o zmianę nastawienia – strach przed wirusem HIV sprawiał, że zakażonych traktowano jak pariasów, wyrzucano poza nawias społeczeństwa, w wielu placówkach odmawiano im pomocy medycznej, niewiele później podpalono ośrodek dla dzieci z HIV i AIDS w Łaskach.

Tak wiele zmieniło się od tamtego czasu i zarazem nic się nie zmieniło, warto sobie „Tolerancję” przypominać, być może dzisiaj bardziej niż jeszcze kilka lat temu.

A może najważniejszy, najmądrzejszy jest „Cud niepamięci”?

„Nie czekaj, tylko żyj” – wzywa Soyka. Wszystko, co złe ma swój koniec. Póki nie minie nasza chwila na tym świecie, może dwie, codziennie możemy zacząć od nowa – „Co było wczoraj, odeszło w cień / Niepamięci niech się święci cud”. O tym bólu, który dzisiaj nam towarzyszy w związku z nagłym odejściem Soyki wkrótce zapomnimy, bo dzięki muzyce będzie ciągle żył wśród nas, będzie wzruszał, bawił i skłaniał do namysłu.

21 sierpnia 2025 roku Stanisław Soyka miał wystąpić w Operze Leśnej na Top of the Top Sopot Festival. Zmarł nagle, pomiędzy próbą a koncertem. ●

W kinach. „Paw zwyczajny”, austriacki kandydat do Oscara

Doskonała satyra na świat pozorów

Znawca muzyki klasycznej, kochający syn, czarujący partner. Matthias potrafi być każdym, tylko nie sobą. Film „Paw zwyczajny” pokazuje świat ogłupiony presją kreowania własnego wizerunku.

Dawid Dróżdż

Choć temat portali społecznościowych nie pojawia się w filmie wprost, można mieć wrażenie, że w istocie debiutujący reżyser Bernhard Wenger komentuje rzeczywistość znaną z Facebooka czy Instagrama. Oto świat sztucznych uśmiechów i fałszywych rolek z wakacji. Ale bohater „Pawia zwyczajnego” nie jest wirtualnym awatarem, tylko człowiekiem z krwi i kości.

Poznajcie Matthiasa, człowieka bez właściwości, mistrza pozorantwa, który sam zwątpił w swoją autentyczność.

Bernhard Wenger wpadł na pomysł nakręcenia filmu ponad 10 lat temu, gdy dowiedział się o istnieniu tzw. agencji przyjaciół w Japonii. Za pośrednictwem takich firm można wynająć aktora, który odegra naszego kumpla, partnera albo człon-

ka rodziny, pójdzie z nami na kawę albo do kina. Pierwotnie pomysł ten miał zaspokoić potrzeby osób cierpiących z powodu izolacji społecznej. Kilka lat temu Werner Herzog nakręcił film poświęcony temu tematowi – pt. „Spółka rodzinna” (2019), który był pokazany na festiwalu w Cannes.

Matthias (świątny Albrecht Schuch) jest współwłaścicielem takiej agencji i jej najlepszym pracownikiem. Mężczyzna opanował do perfekcji sztukę udawania, stając się jak na zamówienie idealnym partnerem, synem czy ojcem. Często jego rolą jest poprawienie wizerunku wynajmującej go osoby. Gdy klientka chce zabłysnąć przed gronem audiofilów, Matthias zamienia się w konesera muzyki klasycznej. W stroju pilota kroczy dumnie u boku kilkulatka, który chce zaszpanować przed kumplami z klasy. Innym razem wciela się w partnera mężczyzny starającego się o wynajem ekskluzywnego lokalu w centrum Wiednia.

Wszystko idzie jak z płatka. Schody zaczynają się w życiu prywatnym. Gdy brakuje scenariusza, Matthias czuje się zagubiony. Myśli stają się niewyraźne, a emocje odległe – jakby w jego



• Bohater „Pawia zwyczajnego” Matthias (Albrecht Schuch) do perfekcji panował sztukę udawania, stając się na zamówienie idealnym partnerem, synem czy ojcem

ciele zapanowała pustka. Przebieganie w tożsamościach sprawiło, że zapomniał, kim tak naprawdę jest. Czym się interesuje? Co sądzi o obejrzanym przed chwilą filmie? Matthias nie potrafi nawet stwierdzić, czy woli wino białe, czy czerwone. „Jesteś nieautentyczny!” – usłyszy w końcu od swojej partnerki, która ma go serdecznie dość.

Bohaterami kierują społeczne konwenanse i przyjęte kano-

ny piękna. Stroją się w drogie garnitury, kupują dostojnie wyglądające psy, wstawiają do swoich domów paskudne rzeźby – tylko dlatego, że zostały zaprojektowane przez znanych projektantów. Paraliżuje ich strach przed kompromitacją – ujawnieniem publicznie, że zajęli nielegalnie miejsce dla niepełnosprawnych albo nie zareagowali na przejaw agresji wobec słabszego. To gra pozorów, ważniejsze od własnych uczuć jest to, co myślą o nich inni.

Śmiejemy się z bohaterów Wengera, rechocząc w rzeczywistości z nas samych. Bo przecież

wszyscy uczestniczymy w tym rytualnym nakładaniu masek. Stoiemy się w piórka, niczym pawie rozkładamy dumnie wielobarwne ogony, chcąc wykreować swój pozytywny wizerunek. „Są takie pretensjonalne. W sumie nawet mi ich żal” – mówi jedna z bohaterek, przyglądając się tytułowemu ptakowi, ale równie dobrze moglibyśmy odnieść te słowa do ludzkości.

„Paw zwyczajny” to tragicomedia pełna sarkastycznego humoru o tym, jak kapitalizm i social media odebrały nam duszę, przekształcając relacje międzyludzkie w transakcję, a tożsamość w markę osobistą.

Austriacki twórca – którego styl przypomina dzieła Rubena Östlunda czy Jorgosa Lanthimos – diagnozuje społeczeństwo ogłupione presją kreowania własnego wizerunku znaną ze świata polityczno-korporacyjnego. To rzeczywistość tyle śmieszna, co smutna – płytka, pełna samotności, zmierzająca ku autodestrukcji.

Czy jest dla nas ratunek? Wyzwalające może okazać się zrzućcie kolorowych piór, przysłaniających prawdziwe „ja”. Tylko wtedy możemy dostrzec, kim tak naprawdę jesteśmy. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34392649

WSPRZEDAŻY

TEMAT NUMERU: JAK ODPOCZYWAĆ BEZ PRESJI I OCZEKIWAŃ

DOROTA WELLMAN:
Nie umiem udawać

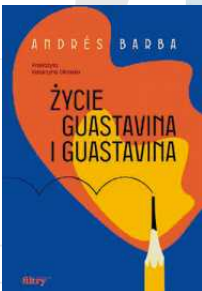
WERONIKA KSIĄŻKIEWICZ:
Coraz częściej odpuszczam

PSYCHOLOGIA:
Przeciążenie decyzjami

SEKS: Problemy z pożądaniem

wysokieobcasy
extra

Numer dostępny z powieściami
Andresa Barby w prezencie



TEMAT NUMERU
**ODPOCZYNEK
BEZ PRESJI**

**DOROTA
WELLMAN**
NIE JESTEM
WYJĄTKOWA

**SOPHIE
ELLIS-BEXTOR**
DZIŚ ŚPIEWA
O PERIMENOPAUZIE

**SYLWIA
CZUBKOWSKA**
PRAWDA O BIG
TECHACH

PSYCHOLOGIA
PRZECIĄŻENIE
DECYZJAMI

SEKS
GRA
W ODPICHANIE

**PODRÓŻE.
URODA. MODA**
KIERUNEK:
AZJA

Weronika
Książkiewicz
**UMIEM
SPĘDZAĆ CZAS
ZE SOBĄ**

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 120g ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 545) oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, w dniu 22 lipca 2025 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, w celu wykonania badań podłoża gruntowego oraz zapewnienie dojazdu umożliwiającego ich wykonanie

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.,
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: budowa linii kolejowych nr 5 i 50 na odc. węzeł CPK – Płock - Włocławek.

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie,
powiat sochaczewski

gmina Sochaczew-gmina, jedn. ew. nr 142807_2

obręb 0026 Pilawice, dz. ew. nr: 69;

obręb 0023 Mokas, dz. ew. nr: 93/9;

obręb 0030 Władysławów, dz. ew. nr: 25;

obręb 0019 Kożuszki Kolonia, dz. ew. nr: 45;

obręb 0009 Dachowa, dz. ew. nr: 277;

obręb 0006 Chrzczany, dz. ew. nr: 59, 58/1, 87;

obręb 0020 Kożuszki Parcel, dz. ew. nr: 162, 92/12, 179/2;

obręb 0034 Zosin, dz. ew. nr 17;

obręb 0012 Gawtów, dz. ew. nr: 109/3;

obręb 0024 Nowe Mostki, dz. ew. nr: 143;

obręb 0005 Chodakówek, dz. ew. nr: 4/1;

obręb 0037 Żukówka, dz. ew. nr: 30/1;

gmina Sochaczew, jedn. ew. nr 142801_1

obręb 0001 Chodaków, dz. ew. nr: 173/13; 1540/11;

gmina Młodzieszyn, jedn. ew. nr 142804_2

obręb 0004 Helenka, dz. ew. nr: 22, 170, 45, 25/2;

obręb 0002 Bibiampol, dz. ew. nr 142, 19/2;

obręb 0013 Młodzieszyn, dz. ew. nr: 280/1; 295/2;

obręb 0009 Justynów, dz. ew. nr: 71/1;

obręb 0021 Stare Budy, dz. ew. nr: 156;

obręb 0008 Juliopol, dz. ew. nr: 106, 302/2, 309;

obręb 0012 Marysin, dz. ew. nr: 46;

obręb 0014 Młodzieszynek, dz. ew. nr: 42;

obręb 0010 Kamion, dz. ew. nr: 561;

obręb 0001 Adamowa Góra, dz. ew. nr: 119;

obręb 0022 Stare Mistrzowice, dz. ew. nr: 68/1, 45;

obręb 0018 Radziwiłka, dz. ew. nr: 153/2, 97;

gmina Hów, jedn. ew. nr 142803_2

obręb 0034 Obory, dz. ew. nr: 16, 17, 18, 20, 21;

gmina Teresin, jedn. ew. nr 142808_2

obręb 0002 Dębówka, dz. ew. nr: 129;

obręb 0013 Nowa Piasecznica, dz. ew. nr: 142/17, 142/1, 142/14, 142/15, 142/16, 31, 105/2;

gmina Nowa Sucha, jedn. ew. nr 142805_2

obręb 0008 Kozłów Biskupi, dz. ew. nr: 438/1;

gmina Brochów, jedn. ew. nr 142802_2

obręb 0014 Konary-Łęg, dz. ew. nr: 442.

Decyzja o udostępnieniu nieruchomości ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie badań i pomiarów terenowych niezbędnych do przygotowania i realizacji Inwestycji Towarzyszącej CPK, w szczególności przeprowadzenia badań geologicznych.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 204 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Data publicznego obwieszczenia **25 sierpnia 2025 r.**
WIR-I.747.7.22.2025.EPJ

Warszawa/34391230

NAJLEPSZE
REPORTAŻE

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
W „WYBORCZEJ”



Radom/34392215



Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, położonej w Radomiu przy ul. Odrodzenia, oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Radomia jako działki nr 143/2, 144/2, 146/4, 147/4, 148/4, 149/4 (obr. 0032 - Dzierżków 2, ark. 138) o łącznej pow. 3622 m2.



Prezydent
miasta stołecznego
Warszawy

Znak sprawy: UD-XV-WAB-AB.6740.194.2025.MMK

Warszawa, 20 sierpnia 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i 49a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) i art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy
Zawiadamia

że w dniu 24 lipca 2025 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie odcinka drogi gminnej 9 KUD w Dzielnicy Wilanów w m.st. Warszawie, na działce ew. nr 14 obręb: 1-06-80.**

Lokalizacja inwestycji:

Inwestycja zlokalizowana została na działce:

- **obręb: 1-06-80; działka nr 14**

I. Wykaz działek których część jest planowana do przejęcie pod pas drogowy drogi gminnej na rzecz m.st. Warszawy- zgodnie z projektem podziału, na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

Lp	Nr działki	Nr obrębu	Identyfikator działki	Nr działek po podziale do pozostawienia	Nr działki po podziale przeznaczonej pod inwestycję
1.	14	Wilanów 1-06-80	146516_8.0680.14	14/1, 14/3	14/2

II. Wykaz działek, które podlegają czasowemu zajęciu w związku z koniecznością przebudowy innych dróg publicznych – tereny innych dróg publicznych. Działki podlegające ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości.

L.P.	N działki	Obręb	Identyfikator działki	Oznaczenie drogi publicznej	Powierzchnia zajęcie (m²)
1.	1/1	1-06-80	146516_8.0680.1/1	ul. Ząptocie	89
2.	107	1-06-80	146516_8.0667.107	ul. Ząptocie	93

Pouczenie: Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Wilanów (pracownicy przyjmują i udzielają telefonicznej informacji w sprawach związanych z toczącymi się postępowaniami w **poniedziałki i czwartki w godz. 11⁰⁰-15³⁰** – po wcześniejszym umówieniu telefonicznym) oraz do czasu wydania decyzji kończącej sprawę zgłaszania wniosków i zastrzeżeń, a także wypowiedzania się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie wskazuje się w treści tego obwieszczenia. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie: 20.08.2025 r.

Znak sprawy: UD-XV-WAB-AB.6740.194.2025.MMK.

z up. PREZYDENTA M.ST. WARSZAWY

Patrycja Harasińska-Sikorzyska

Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa

dla Dzielnicy Wilanów

Warszawa/34392276



**INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO ZBYCIA
W DRODZE PRZETARGU**

Starosta Płocki

reprezentujący Skarb Państwa z siedzibą w Płocku ul. Bielska 59 podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59, wywieszony jest **wykaz** nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonej do zbycia, opracowany w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.).

Wykaz niniejszy dotyczy nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej Starożreby, obręb Opatowiec oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 15/2 o pow. 0,13 ha, stanowiąca własność Skarbu Państwa, dla której w Sądzie Rejonowym w Płocku – VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KW nr PL1P/00114510/5.

Plock/34392216



co piątek
z „Wyborczą”

Sprawdź,
co warto
obejrzeć



• **Na inaugurację mundialu polskie siatkarki wygrały 3:1 z Wietnamkami** FOT. FIVB

Rafał Stec

Inauguracyjny mecz białoczerwone siatkarki rozegrały w tajlandzkim mieście Phuket – leżącym na wyspie o tej samej nazwie, uchodzącym za turystyczny raj, który należy do najchętniej odwiedzanych w skali całego globu.

I na boisku też było trochę egzotycznie, przynajmniej z perspektywy polskiej, czyli z perspektywy szeroko pojętej światowej czołówki. Wietnamek nigdy nie widzieliśmy w corocznej Lidze Narodów, nigdy wcześniej nie uczestniczyły w mundialu, nawet na mistrzostwach Azji nigdy nie dotknęły podium. O takich przeciwnikach mawia się, że bywają zdradliwi – nie wiadomo, czego się spodziewać – ale to raczej kurtuazja, sposób na uniknięcie nazbyt obcesowego racjonalnego zrecenzowania ich klasy. A na wietnamską drużynę tuż przed turniejem spadły jeszcze przygnębiające wieści, bo opuściła ją najjaśniejsza gwiazda – atakująca Nguyen Thi Bích Tuyen.

Co oczywiście przeciętnemu fanowi z naszej części świata niewiele powie, bo nie mieli okazji zapamiętać jej twarzy. Całą karierę spędziła w wietnamskich klubach, a w międzynarodowych imprezach mistrzowskich, podobnie jak wszystkie rodaczki, nie występowała.

Kwaśna mina Stefano Lavariniego

25-letnia skrzydłowa zrezygnowała, protestując przeciw „brakowi przejrzystości, uczciwości i szacunku” w regulaminach FIVB. Na rozgrywanych niedawno młodzieżowych mistrzostwach świata (do lat 21) jej młodsze rodaczki podejrzewano bowiem, że są siatkarkami podającym się za siatkarki, ich rywalkom przyznano walkowery, karę uzasadniono enigmatycznym „wystawieniem nieuprawnionych zawodniczek”. A teraz spekulowano, że gospodarze mundialu seniorów z tym samym powodów zechcą pozbyć się także Nguyen Thi Bích Tuyen – zażądają od FIVB przeprowadzenia testów płci. Gwiazda zrezygnowała za aprobatą wietnamskich działaczy, trenera i fanów, żeby nie narażać całej reprezentacji na niebezpieczeństwo.

Tak czy owak, sobotnie spotkanie miało przypomnieć, że rozbudowywanie mistrzostw do 32 uczestników – zgodne z gigantyzacją wszelkich rozgrywek, trendem obejmującym cały sport – nie nadąża za rozwojem dyscypliny. Drastyczną różnicę sił widzieliśmy wcześniej w innym spotkaniu grupy, w którym Niemki rozprawiły się z Kenijkami – do zera, w drugim secie gubiąc ledwie osiem (!) punktów. Takie rzeczy w poważnych turniejach nie powinny się zdarzać.

Przecieraliśmy więc oczy, gdy rywalki rozpoczęły mecz od asa serwisowego – uderzona delikatnie piłka spadła tuż za siatkę – a potem konsekwentnie znajdowały luki między rękami blokujących, przedkładając spryt nad siłę. Niższe o głowę od Polek, diabelnie ruchliwe – nie miały alternatywy, to styl typowy dla wielu azjatyckich drużyn.

Długo działało, w inauguracyjnym secie prowadziły 21:18 – i choć przegrały wtedy pięć akcji z rzędu, to ponownie odrobiły straty, inau-



Osobliwy początek mundialu polskich siatkarek

To niespodzianka, może sensacja. Nasze siatkarki oddały Wietnamkom seta, zanim wygrały sobotni mecz 3:1 (-23, 10, 12, 22). Cała faza grupowa powinna przebiegać jednak spokojnie – a potem Polki staną przed przeszkodą najpotężniejszą z możliwych.

guracyjny set był ich, kwaśna mina rozgniewanego trenera Stefano Lavariniego wystarczała za cały komentarz. Dopiero wtedy faworytki ocknęły się i wzięły na Wietnamkach srogi odwet, w kolejnych dwóch partiach urządzając sobie okrutną kanonadę. Dopiero czwartą znów rozpoczęły roztargnione, musiały odrabiać straty od stanu 1:6.

Całość tej opowieści pozostała osobliwa – od kontrowersji wokół płci Nguyen Thi Bích Tuyen, przez zaskakujący początek, po ekstazę tajskich kibiców, którzy fetowali Polki jak uwielbiane idolki, przed meczem, w trakcie i po meczu.

Dość spokojny mimo wszystkich inauguracyjny mecz zapowiada to, co czeka Polki – podkreślimy: wypadły słabo – w nadciągającym tygodniu. W poniedziałek

(g. 15.30) zmierzą się z Kenijkami, którym podczas ubiegłorocznych igrzysk w Paryżu oddały w kolejnych partiach tylko 14, 17 i 15 punktów, a następnie zagrają z Niemkami, drużyną już poważną, lecz regularnie pokonywaną. W trakcie kadencji trenera Lavariniego jego siatkarki wygrały z reprezentacją zachodnich sąsiadów wszystkie osiem spotkań.

Szklany sufit nad Polkami

Innymi słowy, w rundzie grupowej zanoszą się na klimat rozgrzewkowy – nawet gdyby Polki potknęły się w ostatnim meczu, to do 1/8 finału awansują zarówno liderki, jak i wiceliderki tabeli.

Na co stać Polki w fazie pucharowej? Odkąd przejął je Lavarini, z osiągniętych przez nie wyników wy-

łania się bardzo wyraźny wzorec. Siatkarki niewątpliwie się rozwinęły, wygrywają najczęściej od złotych czasów kadry Andrzeja Niemczyka, gdy dwukrotnie zdobyły mistrzostwo kontynentu. Zarazem jednak również wyraźnie widać, na jakim pulapie znajduje się szczyt ich możliwości.

W Lidze Narodów – imprezie otwierającej każdy sezon, traktowanej najmniej prestiżowo – za każdym razem wykuwają medal: były brąz, srebro, niedawno znów brąz. Na turniejach wyższej rangi zatrzymują się jednak ciut niżej, w ćwierćfinale. Na poprzednich MŚ, w 2022 roku, uległy Serbkom (minimalnie, decydowały centymetry, pojedyncze akcje w piątym secie), na Euro 2023 obejrzelśmy gładkie 0:3 z Turcją. I wreszcie w podczas paryskich zmagani olimpijskich w identycznym stosunku przegrały z Amerykankami. Nie opadają poniżej poziomu przyzwoitości, po latach szaroburej bylejakości wróciły do czołówki, konsekwentnie krążą wokół podium, ale dopaść krążka nie umieją.

Żeby to się udało, trzeba czegoś ekstra. Zwłaszcza podczas rozpoczętego mundialu, którego drabinka jest bezlitosna, nie oferuje żadnej drogi na skróty – otóż w 1/8 lub

najpóźniej w ćwierćfinale Polki zderzą się z Włoszkami.

Te ostatnie teoretycznie mogą odpaść, na przykład utknąć w rundzie grupowej, ale równie dobrze można sobie wmawiać, że jutro zniknie Rzym, zapadnie się pod ziemię. Reprezentacja Italii, którą prowadzi Julio Velasco – żywa legenda, w latach 90. trener multimedalowej kadry męskiej, znanej jako „Generazione di Fenomeni” – ostatnio nie tyle wszystko wygrywa, ile roznosi przeciwniczki na strzępy. Złoto niedawnej Ligi Narodowej wzięła po wynikach 3:0, 3:0 i 3:1 w turnieju finałowym, a złoto igrzysk Włoszki poprzedziły łańcuchem 3:0, 3:0 i 3:0 w spotkaniach z Serbią, Turcją oraz finałowym z USA. Włoszki skaczą wyżej, uderzają mocniej, blokują szczerzej, uciekły całej konkurencji.

Zarówno w bieżącym, jak i w poprzednim sezonie mierzyły się z nimi również polskie siatkarki. Dwukrotnie przegrały, oddały wszystkie partie, w żadnej nie uciulały nawet 20 punktów. Odwrócenie tej serii byłoby wyczynem nie z tej ziemi, największym w czasach Lavariniego, nieporównywalnym do niczego, co oglądaliśmy w naszej kobiecej siatkówce od przynajmniej kilkunastu lat. ●

W Lidze Narodów – imprezie otwierającej każdy sezon, traktowanej najmniej prestiżowo – Polki za każdym razem wykuwają medal: były brąz, srebro, niedawno znów brąz. Na turniejach wyższej rangi zatrzymują się jednak ciut niżej, w ćwierćfinale

Reaktywacja i misja naszej mistrzyni

Wprawne oko to dostrzeże: Iga Świątek mocniej uderza, lepiej serwuje, bardziej się skupia. Jakby była na misji. Można zgadnąć, co to za misja.

Radosław Leniarski

Pytam znajomych kibiców, ale nie widzą tego co ja – tej superskoncentrowanej energii Igi Świątek w ostatnich turniejach, dodatkowej porcji jakości w ważnych elementach gry. Serwuje więcej asów, ostatnio po siedem, dziewięć, gdy jej średnia w dotychczasowym sezonie to niecałe trzy. Większa jest skuteczność pierwszego podania, czasem ponad 90 procent. Pewniejszy jest forhend, jej zabójcza broń ze względu na ekstremalny chwyt do top-spinów. Wróciła praca nóg na niedościgłym dla innych poziomie i wewnętrzny przymus zdominowania meczu. Zawsze była skupiona, zawsze przed meczem w słuchawkach, żeby zewnętrzny zgiełk jej nie dekoncentrował, ale mam wrażenie, że teraz jest na korcie wiązką skoncentrowanej energii i uwagi.

Iga Świątek wyrusza na misję

Mam bardzo subiektywne wyjaśnienie wzrostu determinacji Igi Świątek: nadszedł czas porachunków. Nie chcę używać słów w rodzaju „odwet”, o negatywnej barwie, ale „odpłata” brzmi dobrze. Odpłata za najtrudniejszy okres w jej życiu, który zaczął się niemal dokładnie rok temu, po ćwierćfinałowej porażce w US Open z Jessicą Pegulą. Myślę, że Iga Świątek chce powiedzieć: „No, to teraz patrzcie, wy, którzy tak źle o mnie w tamtym czasie pisaliście, mówiliście, myśleliście i ukaraliście mnie za niezawinione błędy”.

Wiadomo, rok temu badanie antydopingowe wykryło zakazany TMZ w jej organizmie. Mimo że udowodniła bezsprzecznie, że TMZ był śladowym zanieczyszczeniem legalnego, ogólnodostępnego leku wspomagającego zażnięcie, wziętym z powodu jetlagu, została ukarana miesięcznym zawieszeniem, a co więcej, upokorzeniem. Straciła formę, pozycję liderki, pieniądze, część poczucia godności osobistej sportowca. A teraz nadszedł czas odpłaty.

Narzędziem będzie jej tenis.

Rozpoczynający się w niedzielę 24 sierpnia US Open jest ostatnim w tym roku wielkoszlemowym turniejem, a więc najlepszą areną. Pieniądze są bardziej niż godne. W puli jest 90 mln dolarów, 20 procent więcej niż rok temu. Zwycięzcy zarobi rekordowe 5 mln dolarów, znacznie więcej niż w Wimbledonie (4,1 mln), Australian Open (3,5 mln) i Rolandzie Garrosie (2,8 mln). Iga już zresztą zaczęła w turnieju zarabiać: 500 tys. dol do udziału z Casperem Ruudem za finał miksta.

Iga Świątek – Aryna Sabalenka, walka o pozycję liderki

To nie wszystko, to dopiero początek. Przy dobrych układach, po US Open Iga Świątek może nawet wrócić na pozycję liderki, którą straciła w zeszłym sezonie w traumatycznych dla siebie okolicznościach na rzecz Aryny Sabalenki.

Białorusinka ma obecnie w rankingu 11 225 pkt, 3292 pkt więcej niż Świątek. Jednak Sabalenka, jako zeszłoroczna triumfator, broni w US Open aż 2000 pkt. To znaczy, że Świątek odzyska pozycję liderki światowego rankingu, jeśli wygra turniej, a Sabalenka



13 sierpnia 2025 r., Cincinnati.
Iga Świątek w meczu z Soranie Cirstei
FOT. AARON DOSTER

Przy dobrych układach, po US Open Iga Świątek może wrócić na pozycję liderki, którą straciła w zeszłym sezonie w traumatycznych dla siebie okolicznościach na rzecz Aryny Sabalenki

nie dobrać do ćwierćfinałów. Nie sądzę, że by Polka myślała o tym jako o konkretnym celu do osiągnięcia lub zadaniu do wykonania. Przyjdzie samo, jeśli sama zagra świetnie. Taki scenariusz – choć nie najbardziej prawdopodobny – jest możliwy. Złazcza gdy wziąć pod uwagę wysoką formę Świątek i jej doskonałą adaptację do twardej nawierzchni po krótkim, triumfalnym sezonie na trawie.

Polka jest uznawana za królową nawierzchni ziemnej. Nic dziwnego – po czterech tytułach na Rolandzie Garrosie, a także po zwycięstwach w Stuttgarcie, Madrycie i Rzymie. Ale gdyby przytoczyć statystykę z tegorocznych turniejów, okaże się, że ma lepszą skuteczność na twardej nawierzchni niż na mączce (bilans zwycięstw i porażek: 11-4 na mączce, 28-7 na twardej nawierzchni). Impet ma olbrzymi – w ostatnich trzech swoich turniejach dwa wygrała, w tym najważniejszy, Wimbledon, oraz ostatni przed US Open, czyli Cincinnati. W ostatnich dwóch latach tak się dla niej sympatycznie dwożyło, że triumfatorce w Cincinnati wygrywały potem US Open – Coco Gauff w 2023 i Sabalenka rok temu.

Świątek w dodatku wie, jak wygrywać na Flushing Meadows, bo jest zwyciężczynią US Open z 2022 r. I na koniec: nietrudno zauważyć, że w losowaniu szczęście jej sprzyjało. Tenisistki, które zwykle stanowiły dla niej problem, lub mają największe możliwości w meczu z nią, lub po prostu są uznanymi firmami (i trzy z czterech zeszłorocznych półfinalistek) – Aryna Sabalenka, Jasmine Paolini, Jelena Rybakina, Jessica Pegula, Jelena Ostapenko, Cla-

ra Tauson, Emma Navarro – są w drugiej połowie drabinki. Spotkanie z Gauff – cierpiącą z powodu złamania się jej serwisu i forhend – grozi Polce w półfinale.

Oczywiście to jest sport i może okazać się na przykład, że Amanda Anisimova, z którą Świątek może zmierzyć się w ćwierćfinale, przełamie samą siebie w finale w Wimbledonie (przegrała z Polką 0:6, 0:6), tak bardzo dla niej upokarzającego i wzniesie się na niebotyczny poziom.

Ba, może zdarzyć się i tak, że Świątek przegra już pierwszy mecz (wtorek, g. 17.30), z Emilią Arango z Kolumbii. Świątek jest co prawda wśród najsukeczniejszych tenisistek w pierwszych rundach w historii WTA Tour, w dodatku „wkręciła się” już w turniej dzięki grze w miksta, ale w tenisie nic nie jest dane na tacy.

Pozostali Polacy na US Open

Magda Linette (WTA 36) pierwszy mecz rozegrała w niedzielę (zakończył się po zamknięciu tego wydania – wynik na wyborcza.pl/sport), z 26-letnią McCartney Kessler (WTA 34), ostatnią rozstawioną w US Open, a już w trzecim meczu może zmierzyć się z Jasmine Paolini (WTA 8).

Magdalena Fręch (WTA 30), rozstawiona a nr 28, zmierzy się w I rundzie z Australijką Talią Gibson (WTA 107). Mecz zaplanowano na poniedziałkowy wieczór polskiego czasu (rozpocznie się nie wcześniej niż o g. 22.30). Już w trzeciej rundzie Polka może się spotkać z Coco Gauff (WTA 3).

W turnieju mężczyzn jedynym Polakiem jest Kamil Majchrzak. W pierwszym meczu (w poniedziałek, nie wcześniej niż o 20.30) zmierzy się z Boliwijczykiem Hugo Dellienem (ATP 122), a w drugim może się spotkać z dwumetrowcem Karenem Chaczanowem (ATP 9). Grali ze sobą cztery mecze, wszystkie wygrał Chaczanow. ●

Transmisje US Open w Eurosporcie. Iga Świątek pierwszy mecz rozegra we wtorek, początek o g. 17.30 czasu polskiego.

Iga Świątek i rywalki, z którymi może się zmierzyć

- **I runda, 24-26 sierpnia:** Arango.
- **II runda, 27-28 sierpnia:** Lamens, Glozman.
- **III runda, 29-30 sierpnia:** Kalinska, Putincewa, Ngounoue, Cocciareto.
- **IV runda, 31 sierpnia – 1 września:** Aleksandrowa, Sznajder, Siegemund.
- **Ćwierćfinał, 2-3 września:** Anisimova, Switolina, Haddad Maia, Collins, Sakkari.
- **Półfinał, 4 września:** Gauff, Keys, Kasatkina, Osaka.
- **Finał 6 września.**

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patek, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚĆ: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

